Historia Chojnic

Historia Chojnic

Imprezy 2023

Chojniczanie w podróży

ISSN 2082-5625

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

LIPIEC Nr 07/2023 (131) www.chojniczanin.pl **GAZETA BEZPŁATNA**

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIURA PODRÓŻY ZA NIEUDANE WAKACJE

Chojniczanin: ***Rozpoczęły się wakacje. Większość z nas marzy, że będzie to czas beztroski i relaksu. A co zrobić, gdy biuro podróży nie wywiąże się z umowy? Czy możemy kierować do organizatora naszego wypoczynku roszczenia związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy?***

Aplikantka radcowska Klaudia Nica – Schulz*:
Oczywiście. Decydując się na wyjazd organizowany przez biuro podróży, zawieramy umowę, która w sposób prosty, czytelny i zrozumiały, w szczególności powinna określać przedmiot umowy, prawa i obowiązki organizatora, a także podróżnego, w tym w szczególności obowiązek poinformowania organizatora o niezgodnościach, termin, miejsce, cenę, standard zakwaterowania oraz standard wyżywienia. Jednym z obowiązków stron umowy jest wywiązanie się z jej postanowień, a więc zapewnienie podróżnemu przez organizatora takich warunków, które zostały w niej zadeklarowane. W sytuacji wadliwych wyjazdów podróżnemu może przysługiwać np. obniżka ceny za każdy okres, w trakcie którego stwierdzono niezgodność, jak również odszkodowanie lub zadośćuczynienie za poniesione szkody lub krzywdy, których doznał w wyniku niezgodności zakupionej usługi turystycznej.

Jakie są przykładowe niezgodności związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przez organizatora?

Wśród najczęściej spotykanych niezgodności należy wskazać w szczególności otrzymanie przez podróżnego zakwaterowania o niższym standardzie niż deklarowany, brak wyżywienia podczas pobytu lub zapewnienie posiłków w mniejszym wymiarze, zmiana programu wycieczki, brak możliwości korzystania z atrakcji określonych w umowie.

Kiedy turysta powinien zgłosić niezgodności wykonywanych usług turystycznych?

Niezgodności należy zgłosić niezwłocznie między innymi organizatorowi bądź agencji za pośrednictwem której nabyli usługi, w miarę możliwości jeszcze w trakcie trwania imprezy turystycznej.

Jakie działania powinien podjąć organizator po otrzymaniu naszego zgłoszenia?

Najlepiej usunąć niezgodność, w sytuacji gdy usługa nie jest wykonana zgodnie z umową, chyba że jest to niemożliwe albo wiąże się z kosztami, które są niewspółmiernie wysokie do zakresu niezgodności i wartości całej usługi. Dodatkowo, organizator turystyki, jest obowiązany między innymi wykonać odpowiednie świadczenia zastępcze. Jeżeli jakość świadczeń zastępczych jest niższa od jakości umownej usługi, powinien on przyznać podróżnemu odpowiednie obniżenie ceny.

Kto odpowiada za transport podróżnego, w szczególności za powrót do kraju?

Gdy impreza turystyczna obejmuje transport podróżnych, organizator turystyki powinien zapewnić powrót podróżnego do kraju jednakowym środkiem transportu, bez obciążania go dodatkowymi kosztami. Nadto, w sytuacji zaistnienia nadzwyczajnych oraz nieuniknionych okoliczności, na skutek których niemożliwe jest zapewnienie podróżnemu powrotu do kraju w sposób zgodny z umową, organizator obowiązany jest pokryć koszty niezbędnego zakwaterowania podróżnego, przez okres do trzech nocy.

A co jeśli organizator nie usunie niezgodności w rozsądnym terminie?

W przypadku braku usunięcia przez organizatora niezgodności w rozsądnym, wyznaczonym przez podróżnego terminie, podróżny może dokonać tego sam i wystąpić o zwrot poniesionych z tego tytułu wydatków. Jeżeli organizator odmówi usunięcia niezgodności lub z okoliczności wynika konieczność ich niezwłocznego usunięcia, wówczas podróżny nie jest zobowiązany do wyznaczenia organizatorowi turystyki ww. terminu. W takim przypadku zaleca się zabezpieczenie dowodów między innymi w postaci paragonów, faktur oraz zdjęć, które zobrazują poniesione przez podróżnego wydatki, a także niedogodności sprzeczne z umową.

Co jeśli nie jest możliwe zaproponowanie analogicznych świadczeń zastępczych? Czy podróżny może nie wyrazić na nie zgody?

Podróżny co do zasady może odrzucić zaproponowane świadczenia zastępcze, ale tylko wtedy, gdy nie są one porównywalne z tym, co zostało uzgodnione w umowie lub jeżeli przyznana obniżka ceny jest nieodpowiednia. W takim przypadku oraz gdy nie jest możliwe zaproponowanie świadczeń zastępczych, podróżny jest uprawniony do uzyskania obniżenia ceny lub odszkodowania, bądź zadośćuczynienia, bez rozwiązywania umowy o udział w imprezie turystycznej.

Dziękuję za rozmowę.

*Klaudia Nica-Schulz, aplikantka radcowska w Kancelarii Radców Prawnych Piotrowski Rolbiecka w Chojnicach

Wręczenie nagród burmistrza dla najlepszych uczniów

W urzędzie miejskim w Chojnicach 21 czerwca odbyło się wręczenie nagród burmistrza dla najlepszych uczniów z chojnickich szkół podstawowych w roku szkolnym 2022/2023.

Honorowanie wychowanków to już tradycja. Łącznie nagrodzonych zostało 40 uczniów w trzech kategoriach: najlepszy uczeń, najlepszy absolwent i najlepszy sportowiec.

Burmistrz składając gratulacje nagrodzonym podkreślił, jak trudną i odpowiedzialną pracę wykonali podczas roku szkolnego. Zaznaczył także szczególną rolę rodziców w edukacji, którzy wspierają swoje pociechy w drodze po wiedzę. Na zakończenie pan burmistrz życzył wszystkim dalszych sukcesów oraz dobrze przeżytych i bezpiecznych wakacji.

Fotografia na okładce oraz powyżej: Urząd Miejski w Chojnicach / D. Frymark

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Verba volant, scripta manent

Jacek Klajna
redaktor naczelny
naczelny@chojniczanin.pl

NA DOBRY POCZĄTEK

Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit". To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków" Zapraszam do pisania.

Przestańcie nas zabijać

Śmierć młodej kobiety w ciąży w szpitalu w Nowym Targu po raz kolejny wywołała lawinę protestów w kraju. Także w Chojnicach. Nikt nie jest w stanie pojąć, dlaczego ciąża to w tej chwili stan podwyższonego ryzyka.

- *Dlaczego lekarze nie ratowali matki, dlaczego obumarły płód nie został usunięty* – pytała 14 czerwca na Starym Rynku Bożena Stępień. – *Dlaczego restrykcyjne prawo aborcyjne jest wymierzone w życie kobiet?*

- *Nie ferujmy wyroków* – tonowała nastroje Aleksandra Stasińska, położna z zawodu. – *Nie wierzę, żeby lekarze nie chcieli ratować tej kobiety. Poczekajmy na ustalenia komisji, która została powołana do zbadania okoliczności tego dramatu.*

Aborcja to nie fraszka

Jak mówiła, problem nie sprowadza się do tego, że mamy takie, a nie inne prawo aborcyjne, ale polega na tym, że nie mamy czegoś takiego jak edukacja seksualna, którą lepiej byłoby nazwać zdrowotną (seks się chyba co niektórym źle kojarzy...). Brakuje elementarnej wiedzy. Świadczy o tym choćby poziom zadawanych pytań przez młodych ludzi na spotkaniach z edukatorami – ich podwórkowa znajomość meritum przeraża.

– *Nie powtarzajmy sloganów, że kobiety ot tak podejmują decyzję o aborcji* – tłumaczyła Aleksandra Stasińska. – *Jeśli jest do niej wskazanie, to powinna się odbywać nie potajemnie, nie w konspiracji, nie za granicą. Z aborcji zrobiła się u nas sprawa polityczna, a my nie możemy się dać podzielić. Warto przygotować program edukacyjny do szkół. Warto namawiać do badań prenatalnych. I dążyć do tego, żeby życie i matki, i dziecka nie było zagrożone. A tak naprawdę, to jakie wsparcie mają kobiety? W rodzinie, w kościele? Często kobieta zostaje pozostawiona sama sobie...*

Rządzi strach

Bożena Brunke: - *Nie jesteśmy tu dlatego, że walczymy o prawo do aborcji* – mówiła. – *Walczymy o prawa kobiet. W przypadku kobiety z Nowego Targu czekano z decyzją zbyt długo. Nie chcę tego dla swojej synowej, nie chcę tego dla nikogo z nas. Od rządzących i od lekarzy musimy wymagać prawdy. Nie jesteśmy inkubatorami. Chcemy mieć dzieci. I chcemy je wychować. Nie może być tak, że teraz wszyscy się boją podejmowania decyzji. Że rządzi strach.*

- *O co tutaj chodzi* – dopytywał starszy pan, który patrzył na transparenty i nie rozumiał, co to jest „piekło kobiet". – *Źle wam jest?* – pytał. – *Myślicie, że jak do władzy dojdzie ten wnuk esesmana, to będzie lepiej? No tak, może PiS ma coś za uszami, ale wcześniej co było?*

Protest trwał ok. pół godziny. Nie wróci życia Dorocie z Nowego Targu, ale może przyczyni się do tego, że żadna inna kobieta nie straci go, czekając na upragnione dziecko.

Tekst i fot. Maria Eichler

Młodych ludzi było na Starym Rynku niewielu...

Wojewoda chce szarży

Miało nie być inscenizacji historycznej na polu szarży z 1939 r., ale następuje nieoczekiwany zwrot akcji. Gdy wójt Zbigniew Szczepański uznał, że gminy nie stać na widowisko, wojewoda pomorski Dariusz Drelich obiecuje zdobyć pieniądze. Byleby szarża była.

14 czerwca wójt Zbigniew Szczepański wraz z prezeską Fundacji „Szarża pod Krojantami" byli w Gdańsku na rozmowach z wojewodą Dariuszem Drelichem. Wyłożyli swoje racje i argumenty, które przemawiały za tym, żeby imprezy nie organizować. Tymczasem wojewoda nie tylko chce być jednym ze współorganizatorów wydarzenia (do tej pory są nimi gmina Chojnice, Fundacja „Szarża pod Krojantami" i Szkoła Podstawowa w Nowej Cerkwi), ale też zamierza zdobyć na nie pieniądze.

Mało czasu, ale...

Ile? Ok. 400 tys. zł. Co na tę ofertę samorządowcy? Są gotowi podjąć wyzwanie i przygotować warunki do imprezy, zwłaszcza że reżyser widowiska – Jerzy Hanisz potwierdza gotowość do działania, a prezes Polskiego Klubu Kawaleryjskiego płk Marek Dragan co prawda rwie włosy z głowy, bo czasu mało, ale rozpocznie zabiegi o sprowadzenie do Krojant ponad setki kawalerzystów.

Co teraz? W drodze do wojewody jest już oficjalne pismo z prośbą o wsparcie organizacji imprezy w Krojantach. Ma to być podkładka do starań o pieniądze, najprawdopodobniej z funduszy MON rezerwowanych na promocję obronności. W obecnej sytuacji politycznej (wojna Rosji z Ukrainą) jest to niebagatelny aspekt sprawy.

Patronat prezydenta

- *Dajemy sobie dwa tygodnie na ostateczne decyzje* – mówi wójt Szczepański. – *Wtedy będzie wiadomo, czy oprócz mszy św. i tradycyjnej oprawy patriotyczno-religijnej coś jeszcze będzie w Krojantach.*

Jeśli będzie, to najprawdopodobniej tak jak przed rokiem – z patronatem prezydenta Andrzeja Dudy. Bo o to też prosił wojewoda, by o ten właśnie patronat wystąpić.

W chwili zamykania tego nr. Chojniczanina.pl nie było jeszcze ostatecznych decyzji, ale wszystko wskazuje na to, że jednak inscenizacja w Krojantach się odbędzie. Nie da się wykluczyć, że oprócz swojego widowiskowego – jak co roku – charakteru i patriotycznej wymowy będzie miała dodatkowy aspekt. Wybory wszak są blisko...Można się więc spodziewać w Krojantach wielu ważnych i dotąd niewidywanych gości...

Tekst i fot. Maria Eichler

Widowisko w Krojantach ma swoją markę i ściąga tłumy

KRONIKA WYDARZEŃ

01 czerwca
Sławomir Malinowski – dziennikarz telewizyjny i prasowy, scenarzysta, reżyser i producent filmowy, a także autor książki „Telewizja Dziewcząt i Chłopców (1957–1993). Historia niczym baśń z innego świata" gościł w czytelni MBP w Chojnicach.

01 czerwca
W fosie miejskiej świętowano dzień dziecka i z tej okazji na najmłodszych czekało sporo atrakcji. Poza tradycyjnymi dmuchańcami na scenie były pokazy artystyczne, wokalne i taneczne. Zwieńczeniem świętowania był występ Projektu 41, który zaśpiewał najlepsze przeboje Pana Kleksa.

03 czerwca
Po raz trzeci odbył się Miejski Plener Malarski dla dzieci i młodzieży z chojnickich szkół. W wydarzeniu brało udział 18 uczestników. Główne hasło pleneru to „Krajobraz z oknem -kamienice chojnickiej starówki".

03 czerwca
W parku 1000-lecia odbył się II Festyn Przyrodniczo – Ekologiczny. Jego organizatorem był Zespół Szkół nr 2 w Chojnicach, a pomysłodawcą Jacek Hałuszkiewicz. Tematem wiodącym II edycji festynu była woda. W programie były więc zabawy z wodą; chrzest morski; prezentacje form ochrony przyrody; strefa zabaw dla dzieci; wystawy przyrodnicze tematyczne; kiermasz roślin i kwiatów; zajęcia edukacyjne ze studentami szkół wyższych; konkursy dla dzieci i dorosłych; gry i zabawy terenowe.

04 czerwca
W fosie odbył się Charytatywny Dzień Dziecka zorganizowany przez Stowarzyszenie „Chojnice-Tu Bije Moje Serce", Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 1 „Śródmieście", Gruchała Team oraz Stowarzyszenie „Głos Chojniczan".

05 czerwca
W Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym odbyło się spotkanie promocyjne aplikacji „Historyczne Chojnice". Aplikacja dostępna pod adresem https://historycznechojnice.pl/, została opracowana przez zespół pod kierunkiem dra hab. Janusza Gierszewskiego, prof. AP oraz z pomocą Anity Maliszewskiej i Pawła Mynarczyka. Aplikacja może być wykorzystywana w grach miejskich i terenowych, pozwalając na stworzenie atrakcyjnych działań promujących region.

05 czerwca
W powiecie chojnickim rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa, która trwała do 30 czerwca. Przed powiatową komisją lekarską stanęli mężczyźni z rocznika 2004 oraz urodzeni w latach 1999-2003, którzy nie posiadali wcześniej określonej zdolności do czynnej służby wojskowej. Obowiązkowi temu podlegały także kobiety z roczników 1999-2004, które posiadają kwalifikacje przydatne do służby w armii.

05 czerwca
W ChCK wiceburmistrz Adam Kopczyński wręczył nagrody Burmistrza Chojnic za osiągnięcia sportowe oraz kulturalne w 2022 r. Okolicznościowe dyplomy otrzymali także stypendyści burmistrza z edycji 2023 r.

06 czerwca
Eksperymetarium, przy Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym w Chojnicach, obchodziło 8. urodziny. Było: karaoke, miasteczko ruchu drogowego i retro gry komputerowe.

07 czerwca
Na ręce samorządowców trafiły symboliczne czeki przekazane przez samorząd województwa pomorskiego. W ramach tej dotacji zostaną zakupione m. in. ubrania specjalne czy obuwie strażackie. W gminie Chojnice pieniądze trafią do jednostek OSP w: Charzykowach, Ciechocinie, Doręgowicach, Kłodawie, Lichnowach, Nowej Cerkwi, Ogorzelinach, Ostrowitym, Pawłowie, Sławęcinie, Silnie i Swornegaciach.

07 czerwca
W czytelni MBP w Chojnicach został zaprezentowany album pt. „Artystyczne dusze – Absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich" autorstwa Jacka Klajny. Promocję poprowadziła Anna Maria Zdrenka.

08 czerwca
W czwartek 8 czerwca chojniczanie obchodzili uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Wierni ze wszystkich chojnickich parafii - oprócz uczestnictwa w nabożeństwie, wzięli także udział w procesjach ulicami miasta.

09 czerwca
Na Starym Rynku została otwarta plenerowa wystawa dokumentująca 400 lat działalności szkoły przy ul. Nowe Miasto. Tym akcentem zainaugurowano finał obchodów jubileuszu, które trwały do niedzieli 11 czerwca. Wieczorem w amfiteatrze, w Fosie Miejskiej swe wokalne i muzyczne talenty zaprezentowali uczniowie i absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich.

10 czerwca
W hali sportowej Zespołu Szkół przy ul. Nowe Miasto przez ponad 2 godziny z okazji jubileuszu 400-lecia szkoły wspominano najróżniejsze wydarzenia, które miały miejsce w murach tej placówki. Wydarzenie wspólnie poprowadzili Maria Eichler oraz Paweł Mynarczyk. Natomiast wieczorem uczestnicy Zjazdu Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich bawili się, do białego rana, w Hali Widowisko – Sportowej Parku Wodnego na balu absolwenta.

11 czerwca
Odbył się czternasty festyn „Aniołowo", na którym można było wesprzeć funkcjonowanie Hospicjum Aniołowo. Na scenie tradycyjnie wystąpiły maluchy z chojnickich przedszkoli oraz grupa tancerzy z Akademii Tańca Piętro Wyżej.

12 czerwca
Nauczyciele chojnickich szkół podstawowych wzięli udział w warsztatach „Jaki świat sprzedajemy naszym dzieciom", które odbyły się czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach.

12 czerwca
Ruszył program „Mieszkanie za remont". W Urzędzie Miejskim można składać wnioski o samodzielne wykonanie remontu pustostanu mieszkalnego z zasobów Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w zamian za jego przydział. W pierwszej puli jest siedem mieszkań.

13 czerwca
W charzykowskim OW Rejs odbyła się narada sołtysów z gminy Chojnice. Oprócz władz gminy, dyrektorów wydziałów i gminnych jednostek organizacyjnych, byli także radni gminni.

13 czerwca
Szkoła Muzyczna I stopnia w Chojnicach świętowała 35-lecie istnienia, a także przybranie imienia Feliksa Nowowiejskiego. Część artystyczną uświetnił występ muzyków Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, która także nosi imię Nowowiejskiego. Była także wnuczka kompozytora Bogna Nowowiejska, która zagrała utwory dziadka i wygłosiła pogadankę na jego temat.

14 czerwca
W amfiteatrze w Fosie Miejskiej odbył się już po raz 24 Przegląd Piosenki Religijnej „CREDO", pamięci św. Jana Pawła II i św. Jana Chrzciciela. Celem festiwalu jest popularyzacja piosenek religijnych i prezentacja dorobku zespołów tworzących w duchu chrześcijańskim. Uroczystego otwarcia przeglądu dokonali Ewa Modrzejewska - dyrektor SP1, ks. proboszcz Jacek Dawidowski oraz Łukasz Sajnaj - wicedyrektor ChCK.

14 czerwca
W ChCK odsłonięto wystawę poświęconą premierowi RP na uchodźstwie, (od lipca 1943 do listopada 1944) Stanisławowi Mikołajczykowi. Przedstawiono na niej niezwykle bogate życie społeczne i polityczne Stanisława Mikołajczyka.

14 czerwca
W ponad 50 miastach w Polsce trwały protesty, pod hasłem „Ani Jednej Więcej", zorganizowane przez Ogólnopolski Strajk Kobiet po śmierci kolejnej pacjentki, u której lekarze nie przeprowadzili terminacji ciąży. Również w Chojnicach jako w jedynym mieście w regionie, kobiety protestowały przeciw temu, co dzieje się na porodówkach w polskich szpitalach.

15 czerwca
Na zakończenie wystawy dokumentującej historię OSP w Chojnicach, którą można było oglądać od maja w czytelni MBP, odbyła się promocja książki Wiesława Chmielewskiego „Historia struktur organizacyjnych OSP i ich Związków w l.1919/2022.

17 czerwca
W ramach III Pomorskiego Dnia Aktywnego Seniora Chojnice po raz kolejny gościły seniorów z terenu województwa pomorskiego. Tym razem nie było upału, natomiast podczas pierwszej części przydatne były parasole. Po Mszy św. w Bazylice Mniejszej delegacje seniorów z całego województwa przeszły do amfiteatru w Fosie Miejskiej, gdzie zaplanowana była część artystyczna oraz czekały stoiska gastronomiczne. Każdy senior dostał talon na kiełbaskę z grilla, zupę, butelkę wody, ciasto, kawę i herbatę.

17 czerwca
W ChCK odbyło się spotkanie konsultacyjne ws. planów inwestycyjnych ratusza na uzbrojenie terenów osiedli Metalowiec i Bajkowe. Być może wiosną 2024 roku ruszy budowa kanalizacji sanitarnej na Metalowcu.

18 czerwca
Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 5 zorganizował festyn integracyjny, który odbył się na osiedlu 700 – lecia. Było mnóstwo atrakcji oraz spora frekwencja.

18 czerwca
Odbyła się kolejna edycja charytatywnego biegu dla Poli, która jest chora na nieuleczalną chorobę genetyczną – Zespół Retta.

19 czerwca
Na Starym Rynku w Chojnicach odbył się Dzień Tańca Ludowego, który ma na celu popularyzację Polskich Tańców Narodowych, tańców ludowych z różnych regionów Polski oraz szeroko pojętej tradycji tanecznej wśród mieszkańców Chojnic.

22 czerwca
W czytelni MBP odbyło się spotkanie z pisarką Marią Jolantą Kowalską. Rozmawiano o poezji i najnowszej książce. Z gościem rozmawiała bibliotekarka Anna Maria Zdrenka.

22 czerwca
W chojnickim CE-W odbyła się debata pt. „Jak się żyje w Chojnicach? Rozmowy pomorskie". Zorganizował ją Pomorski Urząd Marszałkowski, a otworzył wicemarszałek Leszek Bonna.

23 czerwca
Rozpoczęły się Dni Chojnic. Pierwszym elementem programu był Jarmark Świętojański ze stoiskami kolekcjonerów, wystawcami ozdób, biżuterii czy rzemieślniczych win. Natomiast pierwszymi wydarzeniami kulturalnymi tegorocznej edycji, były wieczorne koncerty Róż Europy i Lombardu.

24 czerwca
W Muzeum H – E w Chojnicach nastąpiło otwarcie wystawy „ Artysta nad morzem", przedwojennego polskiego malarza, Soter Jaxa-Małachowskiego, który większość swoich dzieł poświęcił morzu. Bliskie jego sercu było zarówno Morze Czarne – gdzie się urodził i spędził dzieciństwo, Morze Śródziemne – dokąd często podróżował po studiach i Morze Bałtyckie – które odkrył dla swojej sztuki po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1920 r.

24 czerwca
Stacja kolejowa, wesołe miasteczko, pojazdy, modele budynków i samochodów zbudowane z klocków „Lego" - to tylko niektóre konstrukcje, jakie można było oglądać w hali widowiskowo - sportowej Centrum Park w Chojnicach.

24 czerwca
Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach poinformowała, że od 24 czerwca do 1 września 2023 roku obowiązywać będą wakacyjne godziny otwarcia. Wypożyczalnia Literatury Pięknej i Popularnej dla Dorosłych, Wypożyczalnia i Czytelnia Naukowa, Mediateka oraz Czytelnia wraz z Pracownią Dokumentacji Regionalnej czynne będą w poniedziałki i czwartki od godz. 11.00 do 18.00, a we wtorki, środy i piątki od godz. 11.00 do 15.00. Wypożyczalnia i Czytelnia dla Dzieci w wakacje czynna będzie codziennie od godz. 11.00 do 15.00. Ponadto Wypożyczalnia i Czytelnia Naukowa w soboty będzie nieczynna. Filia nr 6 w wakacje czynna będzie od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 15.00.

26 czerwca
Na sesji rady miejskiej, burmistrz Chojnic, Arseniusz Finster zdobył 25 raz w swojej karierze absolutorium oraz wotum zaufania. Na trwającej ponad 4 godziny sesji rady miejskiej, z możliwości zabrania głosu podczas debaty nad raportem o stanie miasta skorzystało 4 mieszkańców Chojnic. Głosowanie w sprawie absolutorium oraz wotum zaufania zakończyło się wynikiem: 14 głosów „za", 4 przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

LV SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 26.06.2023

26 czerwca 2022 roku odbyła się LV sesja rady miejskiej VIII kadencji. Do sesji zasiadło 18 radnych. Sesję rozpoczął przewodniczący rady miejskiej **Antoni Szlanga.** Sekretarzem sesji został **Sebastian Matthes,** a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Alicję Kreft i Bartosza Blumę.** Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania burmistrza miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, dziesięć krótkich informacji.

Zakończyły się Dni Chojnic, nie tylko w mojej ocenie, bardzo udane. Sprawdziła się Fosa, jako miejsce realizacji koncertów – i rockowych, i muzycznych, i nawet poezji śpiewanej. Gościliśmy delegację z Emsdetten na czele z Burmistrzem Oliverem Kellnerem i delegację z partnerskiego miasta Bayeux. Imprezą towarzyszącą była wystawa klocków LEGO, a właściwie tych instalacji, które można z klocków LEGO wykonać. Też ciesząca się dużym zainteresowaniem. Otrzymaliśmy bardzo pochlebne opinie od tych, którzy przyjechali do nas nie tylko z zagranicy, ale mam też na myśli zespół Róże Europy, Lombard i orkiestrę. Tak więc Dni Chojnic są za nami. Przed nami w tej chwili teatry uliczne, Noc Poetów, Noce Operetkowe.

Zachodnie obejście. Od kilu tygodni już jest wahadło na ul. Bytowskiej i właściwie wtedy, kiedy ruch jest kierowany, ono nie jest uciążliwe. Uciążliwe jest wtedy, kiedy jest włączona sygnalizacja świetlna. Niestety, w ciągu dnia ci panowie, którzy kierują ruchem też schodzą na godzinną przerwę i wówczas zaczyna się olbrzymi kłopot. Cały czas sprawę kontroluje policja i straż miejska. Te uciążliwości myślałem, że będą większe. Jeżdżę tamtędy codziennie kilka razy i najgorzej jest w sobotę, wtedy kiedy firma nie pracuje i palą się światła. Natomiast jak jest ruch kierowany wszystko jest, moim zdaniem, w porządku. Prace są prowadzone bardzo rytmicznie.

Jak Państwo wiecie jest decyzja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie o rozpoczęciu procedury **budowy węzła Nieżychowice.** To jest bardzo dobra wiadomość dla nas. Rozmawiałem z dyrektorem GDDKiA Oddział w Gdańsku – Panem Chejmanowskim – powiat, miasto, gmina i województwo pomorskie, czyli marszałek, razem deklarowaliśmy współudział w realizacji tego przedsięwzięcia. Tak więc jest szansa taka, iż pod koniec budowy zachodniego obejścia rozpoczniemy budowę również węzła Nieżychowice. Mówimy o węźle w kontekście obwodnicy południowej dwujezdniowej, to tylko wtedy może powstać węzeł. Gdyby była jedna jezdnia, to nie jest węzeł, tylko normalne skrzyżowanie. I w rozmowie z Panem Chejmanowskim otrzymałem zapewnienie, że Generalna Dyrekcja będzie dążyła do tego, żeby obwodnica Chojnic na całej długości była dwujezdniowa.

Żłobek – 3 lipca rozpoczynamy czynności odbiorowe. Budynek ten wizytował między innymi Burmistrz Oliver Kellner. Równolegle w Emsdetten też trwa budowa dziewięćdziesięciosiedmioosobowego przedszkola. Porównywaliśmy projekty i jesteśmy zdania, że obydwa obiekty są bardzo nowoczesne. Czynności odbiorowe od 3 lipca, potrwają przez kilkanaście dni i żłobek będzie już gotowy do rozpoczęcia działalności od 1 września. Trwają prace związane z budową układu drogowego wokół żłobka. Pojawiają się dwa problemy. Pierwszy – głębokie wykopy pięciometrowe, w wykopach jest woda, czyli trzeba pompować igłofiltrami, pompami tę wodę. I drugi temat – pojawiły się drenaże, których ewidencja nie przewidywała. Ale te problemy przezwyciężymy.

Na **ul. Wyszyńskiego** są położone już dwie warstwy. Trzecia warstwa będzie położona 15 lipca lub po 15 lipca. Termin wykonania tego zadania to jest 22 sierpnia, ale wykonawca deklaruje, że upora się z tematem do końca lipca. Równolegle projektujemy nasadzenia drzew i krzewów na terenie, który jest w tej chwili terenem biologicznie czynnym. Tak więc tam powstanie mnóstwo zieleni, zmieni się zupełnie krajobraz tego miejsca.

Dalej, **Modrzewiowa**, tutaj asfalt się pojawi w sierpniu. Termin wykonania tego zadania jest 4 października. Też olbrzymie problemy z wodą, to jest teren podmokły. Jak Państwo wiecie rozszerzyliśmy zakres o ulicę Daglezjową. Czyli tak faktycznie budujemy część Leśnej, Modrzewiową i Daglezjową.

Rzepakowa jest przygotowana do asfaltowania. Z tego co wiem, to pierwsza warstwa ma być układana 29 czerwca, a potem pojawia się problem, ponieważ termin wykonania tego zadania jest do końca września i płatność, tak jak w Polskim Ładzie to jest, jest po zakończeniu inwestycji. Generalny wykonawca porozumiewa się z firmą, która ma położyć masę, żeby chciała jak gdyby kredytować tę fakturę do końca realizacji tego zadania.

Węzeł integracyjny transportowy – zachęcam do odwiedzenia budynku dworca kolejowego, wygląda już bardzo ładnie. Trwają prace powierzchniowe na budowie parkingów i układu komunikacyjnego. Już jesteśmy z tych efektów zadowoleni, a zadowolenie pełne będzie przy końcu września, kiedy węzeł będziemy oddawać do użytku.

Jeżeli chodzi o **plan miejscowy na Derdowskiego** i o studium, to tutaj pragnę zakomunikować, że pan wojewoda wnioski i skargi odrzucił. Była skarga sygnalisty, wniosek czy skarga sygnalisty, Pana radnego Bartosza Blumy i Pani Szczukowskiej. Plan i studium obowiązuje od 2 czerwca, jest publikacja, już jest w obrocie prawnym.

I na koniec chciałbym się pochwalić, że mamy **kontrolę Regionalnej Izby Obrachunkowej**, która potrwa kilka miesięcy. Ja z tego powodu bardzo się cieszę, bo to jest na koniec kadencji, a przed wyborami, tak że wszystko będzie jasne. Będzie dokonana zewnętrzna ocena pracy naszego urzędu po kilku latach. Kontrolerzy pracują codziennie i o wynikach kontroli będziemy Państwa na bieżąco informować. Dziękuję za uwagę.

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala nam na opublikowanie całej dyskusji radnych na sesji. Jednak protokół z sesji można pobrać ze strony internetowej urzędu.

Demokracja liczona w minutach

Jaka nauka płynie z ostatniej sesji Rady Miejskiej (26 czerwca) i przyjmowania kolejnego raportu o stanie miasta? Podstawowa – że poszerza się sfera udziału obywateli w życiu Chojnic. A to – mimo wszystko – jest bardzo ważne.

Bo co prawda można mieć wiele zastrzeżeń do jakości wystąpień i poziomu argumentacji tych, którzy „odważyli się" zabrać głos, ale najważniejsze, że w ogóle go zabrali. Jak się rządzi miastem ćwierć wieku (tak jak burmistrz Arseniusz Finster), to łatwo popaść w zadufanie, że ma się patent na wszelkie mądrości i że się wie wszystko najlepiej. Jeśli przy tym „drużyna Finstera" jest jak monolit i na sesji rzadko kiedy jakiś radny się wychyli, to już w ogóle grób mogiła...

Najpierw podpisy, potem mównica

Przed rokiem głos zabrało dwóch obywateli. W tym roku czworo. Jest postęp. Mizerny, ale jest. Przy czym trzeba zauważyć, że demokracja jest u nas reglamentowana (ale to nie lokalna specyfika) i żeby zabrać głos w debacie nad raportem o stanie miasta, trzeba zebrać 50 podpisów poparcia. Niby nie jest to dużo, ale jednak trzeba się postarać. Potem już tylko trzeba zadbać o to, żeby się zmieścić w wyznaczonym czasie – a jest to dwadzieścia minut „na głowę".

Co więc sensownego mieli do powiedzenia dyskutanci? Czy mówili o czymś ważnym, czy weszli na mównicę, żeby „dowalić" burmistrzowi? Czy chodzi im o coś więcej niż tylko o to, żeby zaistnieć w świetle fleszy?

Wydaje się, że tak. I nawet jeśli burmistrz podsumowuje, że to tylko polityka (w domyśle, że chodzi o start w wyborach i zdobycie poparcia mieszkańców), to czymże innym jest to, co robią wszyscy samorządowcy? Czyż oni nie uprawiają tego samego poletka?

Gorzkie żale

Ale ad rem. Marzenna Osowicka, pierwsza na mównicy w sali obrad ratusza podjęła wątek łącznicy pomiędzy ul. Derdowskiego i Strzelecką, zwracając uwagę na wszystkie zagrożenia z tym związane, a więc m.in. utratę dobroczynnej funkcji Lasku Miejskiego dla miasta. Nieważne? Ależ skąd! Skoro nawet burmistrz zapowiada, że może trzeba zrobić referendum w tej sprawie...

Michał Gruchała skupił się na polityce informacyjnej miasta, ale też Promocji Regionu Chojnickiego i ocenił, że jest zła. Skrytykował przystąpienie miasta do pomorskiego systemu „Fala" – wspólnego biletu na wszystkie środki lokomocji. To kosztuje i ...nie działa. Nieważne? Chyba nie.

Krzysztof Haliżak postulował koordynację planów drogowych różnych zarządców dróg. Także odniósł się do planowanej łącznicy Derdowskiego – Strzelecka, wytykając przy okazji ułomną sztukę konsultacji projektów z mieszkańcami. Skrytykował nową organizację ruchu na niektórych osiedlach. Zarzucił, że miasto przespało możliwości zabiegania wcześniej o budowę węzła Nieżychowice. Stał się rzecznikiem zbyt mało zarabiających pracowników ratusza. Za skandaliczne uznał zerwanie kontaktów partnerskich z Mozyrem (Białoruś), za śmieszne wskazywanie jako powodu dyktatury Łukaszenki (od kiedy rządzi?). Krytycznie odniósł się do nieprzyjaznych gestów wobec Federacji Rosyjskiej – zdjęcie czerwonych gwiazd na cmentarzu żołnierzy radzieckich. Za przesadzoną uznał pomoc dla Ukrainy. Pytał, czy w Korsuniu Szewczenkowskim nie ma przypadkiem ulicy Stepana Bandery, a to dlatego, żeby skonstatować, że gdyby w Emsdetten była ulica Adolfa Hitlera, to na pewno byśmy zerwali z tym miastem partnerstwo...O wojnie w Ukrainie powiedział, że to nie jest nasza wojna. Jego zdaniem takie akcje, jak Płomień braterstwa i szkolne manifestacje poparcia dla Ukrainy są błędem. Kontrowersyjne? Jasne. Ale na czym ma polegać dialog? Na poklepywaniu się po plecach?

Marcin Wałdoch uznał co prawda, że tegoroczny raport jest ciut lepszy niż poprzedni, ale i tak znalazł w nim mnóstwo usterek. Przede wszystkim – brak podsumowania przez burmistrza, jak zostały zrealizowane zadania. – *Nie ma planów, nie ma przyszłości, nie ma wizji* – skonstatował. Burmistrzowi zarzucił mizerną jakość zarządzania, brak konsultacji i podporządkowanie grupom biznesowym. Uznał, że to przez agresywną postawę burmistrza – jego telefony, maile, skargi, listy – obywatele wolą się nie angażować, by nie narażać się na gniew ratusza. Pytał, czy miasto prowadzi politykę demograficzną i co robi, żeby zatrzymać tu młodych. Po raz kolejny wytknął brak budżetu obywatelskiego. Ale też psucie inwestycji, za taką uznał zwężoną ul. Wyszyńskiego. Czy to tylko bicie piany?

Co na to władza?

Burmistrz Arseniusz Finster odpierał zarzuty, prostował błędy i zapewniał, że jak popatrzeć na Chojnice, porównując je z miastami typu Kwidzyn, Szczecinek czy Malbork, to u nas nie jest tak źle...Nie zgodził się z recenzją swoich poczynań dokonaną przez Marcina Wałdocha, potraktował jego słowa jako atak i wyraz wrogości. Sam nie uważa się za autokratę i jak dowcipnie zauważa, daleko mu do pewnego polityka, który faktycznie nim jest. – *Ale ja jestem nieco wyższy od tej osoby* – zakończył.

W głosowaniu votum zaufania 12 radnych było za, czterech przeciw, dwóch wstrzymało się od głosu. Podobnie wyglądało głosowanie w sprawie absolutorium dla burmistrza.

Tekst i fot. Maria Eichler

Marzenna Osowicka przyszła na sesję z tym samym transparentem, z którym maszerowała podczas spaceru w obronie Lasku Miejskiego

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

III Pomorski Dzień Aktywnego Seniora

Po raz kolejny w Chojnicach gościliśmy seniorów z terenu województwa pomorskiego. Po mszy św. w Bazylice Mniejszej delegacje seniorów z całego województwa przeszły do amfiteatru w fosie miejskiej. Tam święto seniora otworzył starosta chojnicki Marek Szczepański.

Pierwszym akcentem było wręczenie nagród Marszałka Województwa Pomorskiego. Otrzymali je: w kategorii „Zwyczajny – niezwyczajny senior" Edmund Hapka, a w kategorii „Przyjaciel Seniora" Maria Błoniarz – Górna. Nagrody wręczał wicemarszałek Leszek Bonna. W kategorii „Pracodawca przyjazny seniorom" nagrodę otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Hospicjum, a nagrodę Małgorzacie Kaczmarek z TPH wręczył starosta Marek Szczepański.

Przegląd twórczości artystycznej był najważniejszym z punktów Dnia Aktywnego Seniora. Na scenie zaprezentowali się m.in. wychowankowie Uniwersytetu III Wieku z Lęborka, Gniewu czy Czerska, chór Ziemi Chojnickiej „Astry" oraz zespoły z Kępic i Człuchowa. Oprócz duchowych atrakcji było też coś dla ciała. Obok sceny prężnie działała strefa gastronomiczna. Każdy senior dostał talon na kiełbaskę z grilla, zupę, butelkę wody, ciasto, kawę i herbatę. Była też możliwość skorzystania z porad prozdrowotnych. Zdecydowana większość uczestników dotrwała do finału i pozwoliła się przenieść w lata 20-te i 30-te, ponieważ właśnie utwory z tego właśnie okresu prezentowali artyści Teatru Otwartego z Gdańska. Pierwszym wykonawcą był Grzegorz Niemczyk, który wykonał wiązankę hitów z repertuaru Krzysztofa Krawczyka. Reasumując – zgromadzeni seniorzy pokazali, że potrafią się doskonale bawić a starostwo powiatowe w Chojnicach, że doskonale radzi sobie z organizacją tego typu imprez.

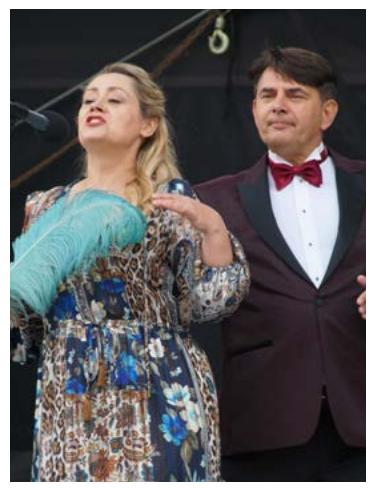

WNĘTRZE

Natalia Janowska

projektant wnętrz

nataliajanowska.wnetrze@onet.pl

https://www.instagram.com/wnetrze_nj/

kom. +48 882 192 933

Chojnickie Centrum Kultury

Koncert taneczny kończący sezon artystyczny 2022/2023

15 czerwca na scenie Chojnickiego Centrum Kultury odbył się koncert taneczny podsumowujący miniony rok. Wystąpiły zespoły, duża i mała formacja, duety oraz solistki. Nasze tancerki z ogromnym poświęceniem i niezwykłą pasją trenowały cały rok pod czujnym okiem Moniki Michalewicz, choreografki i instruktorki tańca ChCK. Podczas koncertu można było podziwiać utalentowane tancerki, wspaniałe choreografie i przepiękne kostiumy. Był też czas na podsumowanie ostatniego roku, który pod wieloma względami był naprawdę niezwykły. Mnóstwo nagród, medali i wysokie oceny artystów baletu takich jak Gieorgij Puchalski. Zespół Sigma otrzymał Grand Prix na Ogólnopolskim Festiwalu Tańca we Włocławku. Nasze tancerki mogą pochwalić się również bardzo dobrymi wynikami na Mistrzostwach Ekstraklasy w Łasku koło Łodzi czy na pierwszym w Gdańsku turnieju Polskiej Federacji Tańca, która organizuje kwalifikacje do najtrudniejszych Mistrzostw Europy i Świata Internationale Dance Organization. Jest to prestiżowa organizacja taneczna, która wyłania mistrzów Polski, Europy i Świata IDO, spośród najlepszych polskich tancerzy klasy S, czyli klasy międzynarodowej. Osiągnęły także sukces na turnieju Chance for Dance w Centrum Kulturalno Kongresowym Jordanki Toruń oraz na Ogólnopolskim Turnieju Tańca w Bydgoszczy.

Dni Chojnic 2023 za nami

W ostatni weekend czerwca odbyły się Dni Chojnic. Obchody święta miasta trwały trzy dni. W piątek na scenie Fosy Miejskiej wystąpił zespół Róże Europy, czyli jeden z najbardziej kultowych polskich zespołów lat 80. Następnie zagrała gwiazda wieczoru - zespół Lombard, który na scenie muzycznej istnieje od ponad 40 lat i wylansował wiele przebojów, a największe z nich to „Przeżyj to sam" i „Szklana pogoda". W sobotę odbył się piękny koncert Wind Cameral Orchestry z Poznania. 30-osobowy zespół zawodowych muzyków pod batutą Pawła Joksa wykonywał przeboje Zbigniewa Wodeckiego, Krzysztofa Krawczyka i Witolda Paszta z zespołu Vox. W niedzielę wystąpił chojnicki Big Band, który zagrał w rytmie bluesa, jazzu i swinga a także zaprezentował przeboje muzyki filmowej. Tego dnia gwiazdami wieczoru byli Maja i Andrzej Sikorowscy, czyli wieloletni lider zespołu Pod Budą wraz z córką. Podczas Dni Chojnic na Starym Rynku odbył się Jarmark Świętojański, a muzeum Janusza Trzebiatowskiego było otwarte dla odwiedzających przez cały weekend. Piękna pogoda, klimatyczny nastrój Fosy Miejskiej, ze świetnie przygotowanym nagłośnieniem i oświetleniem, sprawił że chojnicki amfiteatr wypełnił się każdego dnia do ostatniego miejsca. Widzowie docenili artystów długimi owacjami, chcąc jak najdłużej cieszyć się ich obecnością w Chojnicach.

Wakacje z Chojnickim Centrum Kultury

Pracownia plastyczna organizuje warsztaty plastyczne i animacyjne podczas pierwszych dwóch tygodni wakacji. Zróżnicowana tematyka w trakcie zajęć pozwoli rozwinąć ekspresję twórczą, wyobraźnię i fantazję. Spotkania będą odbywały się w dwóch grupach wiekowych. W terminie: 3-7 lipca oraz 10-14 lipca. W kolejnych tygodniach miesiąca będzie można wziąć udział w warsztatach wokalnych.

Nasze kino również poleca się na wakacje. Najmłodsi miłośnicy filmu będą mogli obejrzeć następujące bajki: „Rysiek Superwróbel", „Miraculous: Biedronka i Czarny Kot" oraz „Między nami żywiołami". W wakacyjne wieczory zaprezentujemy filmy dla nieco starszej widowni: „Mafia Mamma", „Sanatorium pod klepsydrą", „Transformers: przebudzenie bestii", „Odejdź!" oraz „Barbie". Odbędą się również dwa seanse kina plenerowego w Fosie Miejskiej, w sobotę 15 lipca i w środę 26 lipca. Szczegóły na stronie www.ckchojnice.pl

XXVIII Festiwal Sztuki Ulicznej „Chojnicka Fiesta" im. Eugeniusza Mikołajczyka

W piątek 7 lipca Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na dwa wspaniałe wieczorne spektakle. Pierwsze przedstawienie odbędzie się na Starym Rynku o godz. 22:00. Zobaczymy „Fire Power" (Fundacja Sztukmistrze z Lublina) - spektakularne widowisko pełne kreatywności i sztukmistrzostwa w opanowaniu żywiołu. Drugie przedstawienie odbędzie się w Fosie Miejskiej o godz. 22.50. Zobaczymy „Ristorante" - garkuchnia pełna niespodzianek i zaskakujących sytuacji. Gastronomia pełna wrażeń i śmiechu. Będą latające warzywa, najsłodsze torty i fajtłapowaci kelnerzy. Szef kuchni obiecuje ubaw po pachy.

W sobotę 8 lipca o godz. 12:00 nastąpi uroczyste rozpoczęcie festiwalu. „Chojnicka Fiesta", zgodnie z tradycją, rozpocznie się paradą, która w rytm muzyki wyruszy z ChCK na Stary Rynek. Na rynku będą dwa spektakle familijne. Pierwszy rozpocznie się o godz. 12:30. Zobaczymy „Księgę Błazna"- rekonstrukcja późnośredniowiecznego teatru lalkowego. Postać błazna, który załatwia wszelkie kwestie za pomocą inteligencji i poczucia humoru. Drugi spektakl na rynku rozpocznie się o godz. 14.30. Zobaczymy „Zgubowisko" - opowiada o poszukiwaniu własnej drogi, o cyrku oraz samych twórcach, którzy wybrali się w pogoń za marzeniami.

Na Starym Rynku od godz. 12:30 do 15:30 będzie również mnóstwo różnych atrakcji dla dzieci. W Fosie Miejskiej o godz. 13:20 zobaczymy „Dobrze, lepiej, katastrofa" - spektakl komediowy osadzony w rzeczywistości Polski z lat 70-tych. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.

Największe przeboje Maanamu w Fosie Miejskiej

Koncert „Młodzi śpiewają Maanam" to kolejna edycja projektu „Młodzi śpiewają...:, którego inicjatorką jest chojniczanka Weronika Kowalska. Wydarzenie jest organizowane z okazji 5. rocznicy śmierci wokalistki zespołu Maanam Kory Jackowskiej. Na chojnickiej scenie zaprezentuje się zespół złożony z młodych, artystów z Chojnic i okolic. Skład zespołu został dobrany specjalnie na ten koncert. Zaprezentują się: Weronika Kowalska (wokal), Zofia Kosobucka (chórek), Maria Cyborowska (chórek), Janusz Łangowskim (gitara elektryczna), Mateusz Stachurski (gitara elektryczna), Bartek Werachowski (gitara basowa), Bartek Nowak (perkusja). Będzie można usłyszeć takie hity legendarnego zespołu jak m.in. Cykady na cykladach, Szare miraże, Lipstick on the Glass, Po prostu bądź i wiele innych. Koncert odbędzie się 28 lipca 2023 roku o godzinie 20:00 w amfiteatrze w Fosie Miejskiej.

Największe przeboje Maanamu zaśpiewa Weronika Kowalska z zespołem

Przykład reprezentatywny dla wariantu 14.020,00 PLN na 12 miesięcy. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,97 % dla posiadaczy rachunku oraz 11,93% dla nieposiadających rachunku, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów 14.020,00 PLN), całkowita kwota do zapłaty 14.748,74 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 14.875,04 PLN dla nieposiadających rachunku, oprocentowanie stałe: 6,95%, całkowity koszt kredytu 728,74 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 855,04 PLN dla nieposiadających rachunku (prowizja: 0 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 210,30 PLN dla nieposiadających rachunku, odsetki: 533,74 PLN, ubezpieczenie na życie 111 PLN), 12 rat miesięcznych tj. 11 rat po 1.212,81 PLN i ostatnia wyrównująca rata w kwocie 1.212,83 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 01-07-2022 r. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.

BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH
ul. Kościuszki 23 · 89-600 Chojnice

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Aniołowo z dobrą energią

11 czerwca w fosie miejskiej rozgościły się anioły. Jak co roku był tam festyn charytatywny na rzecz opieki paliatywnej w hospicjum „Aniołowo”.

Jak wiecie, budowa stacjonarnej placówki dla osób terminalnie chorych zakończyła się sukcesem. „Aniołowo” (przy ul. Strzeleckiej) zostało otwarte i przyjmuje pacjentów, ma zapewnione finansowanie Narodowego Funduszu Zdrowia. Po latach nerwów, stresu, zabiegów i starań inicjatorki tego przedsięwzięcia wreszcie mogą odetchnąć z ulgą. I jak wiadomo, nie byłoby „Aniołowa”, gdyby nie dzielne, uparte, zdeterminowane kobiety z Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum. Ale też nie byłoby go, gdyby nie chojniczanie. Bo to dobre serca mieszkańców przyczyniły się też do optymistycznego finału. Nie mówiąc już o otwartości (także finansowej) samorządów.

Fanty, fanty

Można by pomyśleć, że skoro budowa jest zakończona, a finansowanie państwa zapewnione, to po co jeszcze organizować festyn i zbierać datki na placówkę? Otóż tam przyda się każdy dodatkowy grosz. I jest na co wydawać pieniądze.

Kto w tym roku wpadł do Aniołowa, mógł wrzucić datek do puszki, zaliczyć pyszne jedzonko – grochówka, kiełbaski z grilla – palce lizać, a słodkości takie, że trudno przestać połykać je choćby wzrokiem...Dla kochających niespodzianki były fanty, była też tak lubiana zielona loteria, a do kupienia mnóstwo drobiażdżków.

Na scenie zaś wielka rozmaitość – od śpiewu przez tańce i inne cuda. Popisywały się maluchy, występowali dorośli – organizatorzy naliczyli, że przez scenę przewinęło się 150 osób! Wszyscy charytatywnie, bo na tym polega idea tego festynu. Publiczność bawiła się świetnie, choć skwar był okrutny i wysiedzieć w fosie było dość trudno. Ale to już taki urok miejsca.

Będzie kasa na sprzęt

Profesjonalną konferansjerkę zapewnił Radek Zieliński, nad jakością przekazu czuwała ekipa techniczna z Chojnickiego Centrum Kultury. Pracownicy i uczniowie Technikum nr 2 zadbali o zielony kącik, który zawsze gromadzi tłumy. Pomocni byli Rycerze Kolumba. A nie byłoby imprezy bez zaangażowania członków TPH i wolontariuszy. No i oczywiście bez osób, firm i instytucji, które wsparły organizację festynu.

Patronami honorowymi byli poseł Aleksander Mrówczyński, starosta chojnicki Marek Szczepański, burmistrz Chojnic Arseniusz Finster, wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański.

Dzięki wielkim sercom i hojności darczyńców podczas XIV Chojnickiego Aniołowa zebrano 18 tys. 271 zł i 50 groszy oraz 13 euro, co pozwoli na zakup sprzętu - potrzebnego zarówno w hospicjum stacjonarnym, jak też domowym.

Tekst i fot. Maria Eichler

Na scenie dziewczyny z Akademii Tańca Piętro Wyżej. Tańczyły fascynująco!

Nie róbcie tej drogi

22 czerwca o godz. 19 spod Schroniska dla Nieletnich rozpoczął się spacer chojniczan protestujących przeciwko pomysłowi budowy drogi łączącej ul. Derdowskiego z ul. Strzelecką.

Przyszło kilkadziesiąt osób w różnym wieku – od lat kilku po 50 plus. Odpowiedzieli na apel Inicjatywy Mieszkańców Ochrony Lasku Miejskiego, Doliny Strugi Jarcewskiej i Jarcewskiej Alei Drzew. Raczej niezależnie od swoich poglądów i sympatii politycznych.

Po co ten protest?

O co chodzi? Planowana przez miasto droga, z dwoma rondami, biegnąca tuż przy Lasku Miejskim i częściowo wrzynająca się w jego obręb (teren podobno jest już odlesiony) stanowi zagrożenie dla obecnego ekosystemu i może doprowadzić do utraty funkcji „zielonych płuc” przez to miejsce. Z pewnością ucierpią istniejące tutaj zwierzaki, a żyją tu m.in. gatunki chronione. Pod topór pójdzie 485 drzew. Żadne nasadzenia nowych nie wyrównają tej szkody.

- *Żyjemy w antropocenie* – kwitował dr Rafał Chmara. – *A to jest czas zarządzania stratami, nie ochrony...*

Ania Smugała w emocjonalnym tonie przypominała, jaką wartość ma dla chojniczan Lasek Miejski – jako miejsce spacerów, sportowej rekreacji, podglądania przyrody. Marek Wituszyński podkreślał, że w innych krajach takich decyzji nie podejmuje się pochopnie, wymagają one nie tylko konsultacji, ale przybliżenia planowanych skutków – dla środowiska i dla otoczenia. Monika Szczukowska, która na protest zaprosiła, ubolewała, że w wyniku tej inwestycji bezpowrotnie zmieni się krajobraz, zniknie też wspaniała panorama miasta, jaką można podziwiać teraz z kamienistej drogi przy terenie należącym do Andrzeja Skiby.

Krowy, kot, alpaki

Pochód protestujących spotkał się z żywą reakcją otoczenia. Alpaki wyciągały szyje, dziwiąc się zamieszaniu. Kot zamarł z wrażenia na poręczy ogrodzenia, a krowy ni stąd ni zowąd zaczęły ryczeć i mało brakowało, a dołączyłyby do demonstrujących. Gdy biorący udział w spacerze wdrapali się po stromej ścieżce w głąb lasu, dopadły ich komary, które cięły okrutnie.

Wszystko, co żyje, dziwiło się temu poruszeniu, ale jak powstanie droga, życia będzie tu znacznie mniej. Teraz panuje tu specyficzny mikroklimat, gdy zaczną jeździć samochody, przybędzie więcej smogu. Pewnie znikną zwierzęta...

- *Nam chodzi o zrównoważony rozwój* – mówił tego samego dnia na debacie w CE-W wiceburmistrz Adam Kopczyński. – *Ekologia – tak, ale także rozwój.*

To na tej debacie – pt. „Jak się żyje w Chojnicach?”, organizowanej przez Urząd Marszałkowski w Gdańsku, o to, czy robimy wystarczająco dużo dla zachowania tego, co mamy najcenniejszego, pytała w kontekście Lasku Miejskiego Iwona Hackert z Chojnickiego Alarmu dla Klimatu.

A ważne jest każde drzewo. Każdy ptak. Nietoperz i każda wiewiórka.

Tekst i fot. Maria Eichler

Dr Rafał Chmara wie, że jest już decyzja środowiskowa, która dopuszcza inwestycję w pobliżu Lasku Miejskiego

Malowanie w plenerze jest fajne!

3 czerwca po raz trzeci odbył się w Chojnicach Miejski Plener Malarski dla dzieci i młodzieży z chojnickich szkół. W wydarzeniu brało udział 18 uczestników.

Miejscem zbiórki była tradycyjnie starówka. Główne hasło pleneru to „Krajobraz z oknem -kamienice chojnickiej starówki". Wydarzeniu towarzyszył konkurs plastyczny „Okienne opowieści". Plenerowe warsztaty polegały na żywej obserwacji zabudowy architektonicznej starego miasta w połączeniu z wyobraźnią twórczą, dla której została przeznaczona powierzchnia okna wybranego budynku. W oknie, wyjątkowym detalu architektonicznym mogły pojawić się odbicia sztafażu miejskiego, własne marzenia i fascynacje.

Laury, laury

Pod koniec urządzono pokaz prac połączony z oceną konkursową. Spośród mieszkańców przypatrujących się akcji prowadzące plener Violetta Klugowska oraz Justyna Barwina Myszka wybrały skład komisji. Weszły do niej panie Karolina Miszewska, Joanna Błocińska i Agata Rogowska. Komisja wyłoniła sześciu laureatów oraz przyznała tyle samo wyróżnień.

Nagrody otrzymali: Dominika Kupczyk, Aleksander Knitter, Natalia Rogowska, Zuzanna Gawrońska, Amelia Szczęsna, Gabrysia Miszewska.

Wyróżnienia dostali: Jasiu Kerplik, Lena Błocińska, Lena Czajkowska, Kamila Wozińska, Lena Lewandowska, Alicja Sawicka.

Z lodami i słodkościami

Nagrody ufundowało miasto, zaś wyróżnienia prywatny sponsor, aktywny uczestnik sobotniego wydarzenia, właściciel malowanej kamienicy, który sekundował młodym artystom podczas pracy. Były lody i słodkości dzięki dotacji miasta oraz Starostwa Powiatowego w Chojnicach.

Wydarzenie wzbudzało żywe zainteresowanie przechodniów, wszak ciekawie jest podglądać artystę przy pracy, a starówka mieniła się kolorami. To kolejna udana inicjatywa stowarzyszenia Centrum Kultury Podziemia w Chojnicach, która powoli wpisuje się w wiosenny kalendarz imprez plenerowych. Dobrze by było, gdyby Promocja Regionu Chojnickiego umieściła ją w swoim grafiku jako stały element artystycznych akcji w mieście. Warto też dodać, że stowarzyszenie, a konkretnie jego prezeska – Violetta Klugowska bardzo aktywnie promuje dziecięcą twórczość. Dowodem publikacje, które dokumentują niesamowitą wyobraźnię i talent najmłodszych. Być może także plenerowe akcje doczekają się swojego uwiecznienia.

Maria Eichler

Fot. Olek Knitter

Chojnice miastem zakonników?

Może nawet udałoby się zrobić interesujący szlak ich śladami. 15 czerwca o tym, jak znaleźli się w Chojnicach, czym się zajmowali i jak to się stało, że ich już nie ma, opowiadał Paweł Piotr Mynarczyk.

Rzecz działa się w przyjaznych murach Muzeum Historyczno - Etnograficznego, w ramach popularnonaukowych spotkań Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Paweł Piotr Mynarczyk przybliżył słuchaczom historię sprowadzenia do Chojnic augustianów i jezuitów.

Krewcy bracia

Ci pierwsi znacznie wcześniej pojawili się w mieście, bo już w XIII w. Wybudowali tu też drewniany, najpewniej na początku, kościół i klasztor, a specjalną furtą mogli przedostawać się do miasta, by zajmować się ...żebractwem. Oprócz rozmaitych dochodów, jakie mieli z nadań im ziemi, było to też formą wzbogacania zakonnej kasy. Dbali o swoje interesy, zdarzało im się procesować z miastem, i to dość często, a uciekali się do niezbyt chlubnych praktyk – są dowody na to, że zatrudnili fałszerza dokumentów – znanego z imienia i nazwiska – niejakiego Krzysztofa Janikowskiego, by zalegalizował ich zasiedzenie już w 1205 roku...

W 1527 roku opuścili miasto, by po stu latach tu powrócić, ale zostali przyjęci bardziej niż lodowato. Nadal toczyli spory z protestanckimi wówczas Chojnicami, a mieszkańcom zdarzały się wrogie akty wobec nich. W 1655 r. na przykład zażądali śmierci jednego z zakonnych braci, też znanego z imienia i nazwiska – o. Ludwika Gumińskiego. Istnieją sprzeczne przekazy, jaką śmiercią zginął. Czy został powieszony, czy otruty przez Szwedów. – *I tak naprawdę nie wiemy, co przeskrobał* – mówił Paweł Mynarczyk.

Zakon augustianów był jedynym takim na Pomorzu. Nie był potęgą – gdy w Warszawie rezydowało kilkudziesięciu braci, tu było ich zaledwie kilku. Ale mimo to zdołali postawić świątynię i klasztor, który stał się lokalnym sanktuarium maryjnym. Niezwykłym kultem był w nim otoczony obraz Matki Bożej Pocieszenia, który dziś znajduje się w Wielu. Augustianie mieli też podobno relikwie – drzazgi Krzyża Świętego. W 1819 r. zakon został rozwiązany, a jego obiekty przekazane na pomieszczenia dla uczniów i nauczycieli (dziś mieści się w nich Szkoła Katolicka). W kościele gimnazjalnym zostały po nich dwa boczne ołtarze.

Na gruzach krzyżackiego zamku

Jezuici przywędrowali do nas dopiero w wieku XVII. W liczbie aż dwóch – byli to o. Krzysztof i o. Szymon ze Starych Szkotów. Najpierw zajmowali się pracą misyjną, bo trzeba było ewangelizować niewiernych albo wiernych inaczej...W 1622 r. nastąpił wiekopomny fakt budowy jezuickiej szkoły, która dopiero w 1749 r. stała się kolegium. Powstała na miejscu dawnego dworu krzyżackiego, z którego nie zostało prawie nic, ale ziemię trzeba było kupić – za nie tak duże pieniądze. Dzięki jezuitom, a potem Prusakom szkoła wybiła się ponad przeciętność i właśnie niedawno świętowała 400-lecie. Więc zakonnikom od Ignacego Loyoli pod tym względem należą się słowa uznania, że zostawili nam cenną pamiątkę. A oni sami? Po kasacie zakonu w 1870 roku opuścili Chojnice.

Tekst i fot. Maria Eichler

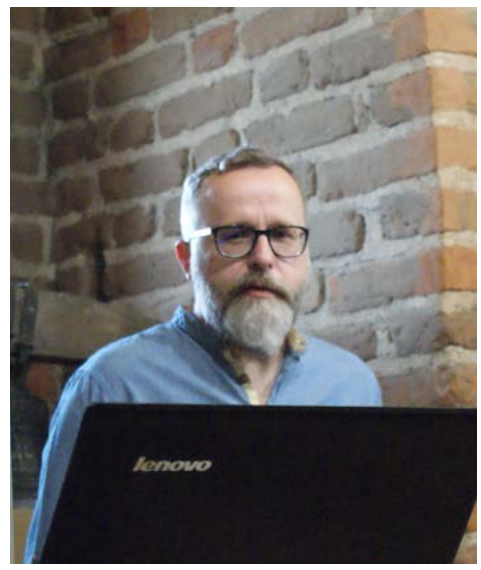

Paweł Piotr Mynarczyk o chojnickich zakonnikach wie prawie wszystko

TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE NOWE GRUNOWO

502 400 292

biuro@toha.pl

www.toha.pl

@ToHaChojnice

ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Artysta patrzy na morze

Zdążycie jeszcze. Do końca września w Bramie Człuchowskiej można podziwiać obrazy wybitnego marynisty Sotera Jaxy-Małachowskiego. Nie przegapcie!

Woda gładka jak lustro, rozpryskująca się na skałach, falami układająca się po horyzont, rozświetlona słońcem, skąpana w blasku księżyca. Morze nasze i egzotyczne – to wszystko można zobaczyć na obrazach Sotera Jaxy-Małachowskiego.

Śladami malarza

Gdzie? Właśnie otwarto wystawę jego obrazów w Muzeum Historyczno-Etnograficznym, na ostatnim piętrze Bramy Człuchowskiej. Obrazy pochodzą z kolekcji krakowskiego miłośnika sztuki Grzegorza Kudelskiego. – *To tylko część tego, co posiadam, zaledwie 40 obrazów* – mówi. – *W sumie mam dwieście prac tego malarza. Dlaczego on? Bo był przystępny cenowo, a w domu wisiało jedno z jego dzieł. Zainteresowałem się więc i zacząłem kupować jego prace. Morze też mnie fascynuje. Mimo, że mieszkam daleko od niego, staram się wakacje spędzać co roku nad wodą. Podróżowałem nawet śladami malarza, odwiedzałem miasteczka i miasta, gdzie bywał...Patrzyłem na te same krajobrazy...*

A Jaxa Małachowski, urodzony na terenie dzisiejszej Ukrainy (1867 – 1952), nazywany malarzem trzech mórz, portretował najpierw Morze Czarne, potem Bałtyk, a po drodze Morze Śródziemne. – *Interesował go czysty pejzaż* – mówiła 23 czerwca kuratorka wystawy Katarzyna Łomnicka. – *Sztafaż mamy tu rzadko, jest jakaś łódź, jakieś kosze rybackie, obecność człowieka bywa bardziej wyczuwalna niż przedstawiona...Malarz w mistrzowski sposób pokazuje morski żywioł. Czy będzie to spokojna tafla, czy sztorm, czy burza, czy woda oświetlona promieniami słońca albo księżyca...*

Jego wczesne prace – widoki Morza Czarnego – nie zachowały się, znamy je tylko z nielicznych fotografii. Wiemy, że początkowo ulubioną jego techniką było malowanie farbami olejnymi, później pokochał akwarelę i gwasz.

Pierwsi goście

23 czerwca na wernisażu twórczość malarza podziwiali goście, którzy przyjechali do nas na Dni Chojnic – z Emsdetten i z Bayeux. Chętnie brali ze sobą katalogi towarzyszące wystawie.

- Zapraszamy do oglądania przez całe wakacje i we wrześniu – zachęcała dyrektorka muzeum Barbara Zagórska, której właściciel kolekcji i kuratorka wystawy dziękowali za zaproszenie i za pokazanie prac w Chojnicach, gdzie zostały pięknie wyeksponowane we wnętrzu Bramy Człuchowskiej.

Jeśli więc chcecie zanurzyć się w morskie odmęty, wpadajcie do muzeum. Naprawdę warto popatrzeć.

Tekst i fot. Maria Eichler

Można się zatracić w patrzeniu...

Szkoła Muzyczna ma patrona

13 czerwca Szkoła Muzyczna I stopnia w Chojnicach nie tylko świętowała 35-lecie istnienia, ale także nadanie imienia. Od 1 września jej patronem będzie wybitny muzyk – kompozytor, dyrygent i multinstrumentalista Feliks Nowowiejski.

- Taki jubileusz to zawsze zamieszanie i nigdy nie wiadomo, czy się uda, czy nie – frasował się dyrektor placówki Wojciech Daszkowski, który co prawda stwierdził, że szkoła jest względnie młoda, ale on sam, dość długo tu dyrektorujący, tak młodo już się nie czuje...- *Zagram wam, dobrze?* – zapowiedział wicestarosta Mariusz Paluch, gratulując jubileuszu. Utwór nazywał się „Westchnienie" i wydobył się z płuc samorządowca, co obecni przyjęli z ulgą...

Koncertował z „Lutnią"

Dlaczego Nowowiejski? To wyjaśnił na początku dyrektor Szkoły Muzycznej, podkreślając, że kompozytor w Chojnicach bywał, przyjaźnił się z organistą z fary Franciszkiem Gierszewskim, koncertował z chojnickim chórem „Lutnia" i bardzo go chwalił.

O patrona nie wykazał zazdrości prorektor Akademii Muzycznej w Bydgoszczy Janusz Stanecki, bo uczelnia też ma go „w herbie". – *Pielęgnujemy pamięć o nim i staramy się go rozsławiać* – mówił. – *A do was przywieźliśmy wystawę jemu poświęconą.*

W prezencie były płyty z nagraniami dzieł Nowowiejskiego, w tym w wersji jazzowej w wykonaniu Krzysztofa Herdzina. O tym, że muzyka łagodzi obyczaje, mówili i wicestarosta, i wiceburmistrz Adam Kopczyński. Życzenia składali związkowcy z ZNP i z NSZZ „S" – Wiesława Ostrowska i Maciej Werra oraz dyrektorka SP nr 1 Ewa Modrzejewska. Dyrektor ChCK Radosław Krajewicz życzył wiatru w skrzydła, a Czesław Selke, za którego rządów Chojnice doczekały się tej szkoły – dalszego rozwoju, może wspięcia się na drugi stopień? Irena Laska i Anna Werochowska z rady rodziców stwierdziły, że rodzice są dumni, że ich dzieci chodzą do tej szkoły, bo może dzięki temu będą wrażliwsze?

Menuet Felka

Ufundowany przez radę rodziców portret kompozytora „Roty" został odsłonięty, a swojego dziadka powspominała Bogna Nowowiejska-Bielawska. O tym, że rośnie geniusz, wiadomo było już w czasach, gdy Felek był chłopcem, wtedy zaczął komponować. Jego walczyka i menueta wnuczka zresztą zagrała na dowód. Jak to artysta, musiał być nieco roztrzepany, skoro spóźnił się na własny ślub...I to na Wawelu...Było tych biograficznych szczegółów i smaczków dużo więcej, a słuchaczom się to podobało.

Na koniec tej części z koncertem polskich pieśni wystąpili studenci AM w Bydgoszczy – Aleksandra Zając i Dominik Bitner.

Po poczęstunku i pogawędkach przyszła pora na kolejny koncert, w wykonaniu uczniów SM.

Tekst i fot. Maria Eichler

Bogna Nowowiejska-Bielawska cieszy się, że jej dziadek został patronem chojnickiej szkoły

Kiedyś to była telewizja...

1 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej rozmawialiśmy o telewizji sprzed lat. I to tej dla dzieci i młodzieży. Wszystko za sprawą Sławomira W. Malinowskiego, który wie o niej prawie wszystko.

Dziennikarz, producent filmowy i reżyser wydał książkę o złotych latach Telewizji Dziewcząt i Chłopców, bo tak nazywał się blok programowy obejmujący m.in. takie hity, jak Niewidzialna Ręka, Klub Pancernych czy Latający Holender, ale też kultowe dobranocki i równie kultowy „Piątek z Pankracym".

Nie ogłupiać, angażować

Zdaniem autora publikacji, bogato ilustrowanej i opatrzonej nie tylko przypisami, ale też indeksem nazwisk, tamta TV była i ciekawa, i innowacyjna w kwestii podejścia do młodego widza, i edukacyjna, ale też zachęcająca do podnoszenia sobie poprzeczki i wychowująca w duchu wartości. Jakich? Można je nazwać uniwersalnymi – pomagać innym w potrzebie, szanować ludzi, umieć z nimi współpracować, doskonalić umiejętności itp. Przy czym nie chodziło o łopatologiczny dydaktyzm, ale o dawanie przykładu – tu pomocne były wszelkie autorytety – że można, że trzeba, że należy, że warto. Niekoniecznie technologicznie stojąca na wysokim poziomie polska TV nadrabiała pomysłowością ramówki i skutecznością oddziaływania – jej rewelacyjna umiejętność docierania do odbiorcy i sposób nawiązywania z nim kontaktu budzą zdziwienie do dziś.

Część akcji z telewizyjnych programów narodziła się jeszcze w czasopiśmie „Świat Młodych", często inspirowali je sami młodzi ludzie, a odzew na nie był niebotyczny – do TV przychodziły tony listów, a zaangażowanie w niektóre przedsięwzięcia dotyczyło setek tysięcy młodych ludzi (jak w przypadku akcji zdobywania karty rowerowej).

Czystki po komunie

Skoro była tak dobra, skoro budziła taki rezonans, dlaczego po 1993 r. nie zostało z niej prawie nic? Transformacja ustrojowa po 1989 r. przekreśliła wiele rzeczy, które dokonały się za komuny. Z TV wyrzucono ludzi, którzy budowali ramówkę TDC.

Potem zmieniły się czasy, zmienił się świat. I Sławomir Malinowski jest krytyczny wobec tego, co TV oferuje w zamian. Uważa, że miałkie treści to droga donikąd.

Pokazał jeden z filmów, który zrobił dla francuskiej stacji Planete+. Jego bohaterem jest legendarny Pan z wąsami, czyli Michał Sumiński, człowiek o pasjonującej biografii i niezrównany gawędziarz z programu „Zwierzyniec". Tacy ludzie jak on jak magnes przyciągali przed ekrany młodych ludzi...

Dziś robią to celebryci, znani z tego, że są znani...

Tekst Maria Eichler
Foto: MBP w Chojnicach

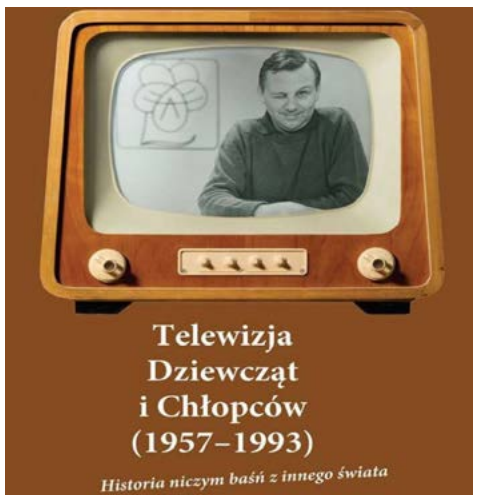

Chojnice – Bergamo. Licealiści i tu, i tam

Szkołą partnerską II Liceum Ogólnokształcącego w Chojnicach we Włoszech jest "Istituto D'Istruzione Superiore Caterina Caniana" z Bergamo, akredytowana szkoła średnia.

W lutym przyjęliśmy nauczyciela Marco Ferrarini na wizytę przygotowawczą, która pozwoliła określić warunki pobytu 2 uczniów w naszej szkole.

Wycieczki, spływ, wystawa

Italo i Dimitri byli u nas 2 miesiące, uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych i inicjatywach pozalekcyjnych. Nasi uczniowie zapewnili im pobyt w swoich domach, co ułatwiło integrację ze szkolną społecznością. A nasi goście zwiedzili: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach, odbyli wycieczkę po Zaborskim Parku Krajobrazowym - „Dolina Rzeki Kulawy", spływ kajakowy rzeką Zbrzycą, wycieczki piesze i rowerowe po Zaborskim Parku Krajobrazowym oraz Parku Narodowym „Bory Tucholskie". Byli w Chojnickim Centrum Kultury, które przygotowało wystawę zdjęć ucznia Dimitri Cassinellego „Polska w moich oczach" na Starym Rynku. Dyrektor Radosław Krajewicz obdarował uczniów biletami na seanse filmowe oraz umożliwił współpracę z fotografem Danielem Frymarkiem. Włosi byli też w Eksperymentarium.

Z inicjatywy naszej młodzieży odbyło się wyjście na kręgle, rozgrywki piłki wodnej na basenie oraz wyjście do kina. W ramach zajęć lekcyjnych uczniowie klasy przygotowali poczęstunek składający się z tradycyjnych polskich potraw. Uczniowie z Włoch uczestniczyli w dodatkowych zajęciach z języka polskiego prowadzonych przez polonistę, w ramach których integrowali się z uczniami z Ukrainy. Podczas ostatnich zajęć przygotowali swoje tradycyjne potrawy, m.in. pizzę, tiramisu oraz sernik na zimno. Zostali także zaproszeni do starostwa powiatowego. Starosta Marek Szczepański oprowadził ich oraz opowiedział o budynku starostwa, uczniowie dostali też upominki.

Teraz do Bergamo

Uczniowie II LO odbyli rewizytę w ramach współpracy ze szkołą Caniana od 20 do 27 maja. W Bergamo uczniowie uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych oraz w wycieczkach edukacyjno-krajoznawczych. Jednocześnie dwie nauczycielki odbyły staż towarzyszący projektowi w szkole w Bergamo. Rewizyta była możliwa dzięki sfinansowaniu biletów podróżnych dla uczestników wymiany przez Starostwo Powiatowe w Chojnicach.

Katarzyna Krawczyk

Na zdjęciu uczniowie z Włoch przy wystawie swoich fotografii na Starym Rynku

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Starosta Powiatu Chojnickiego
Marek Szczepański

Ciężka praca została nagrodzona

Nagrody starosty dla najlepszych absolwentów szkół powiatowych przyznane. Do 15 najlepszych uczniów trafiły gratulacje, pamiątkowe pióra i gratyfikacja finansowa. - To nie koniec, a początek Waszej edukacyjnej drogi. Bycie najlepszym z najlepszych to satysfakcja ale też wyzwanie. Podążajcie ścieżkami, które wydają się Wam niemożliwe – tymi słowa skierował do absolwentów starosta Marek Szczepański.

W tym roku najwyższe średnie osiągnęły Martyna Górnowicz z Liceum Ogólnokształcącego im. Wincentego Pola, Zuzanna Krysa z Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach oraz Kinga Grocholewska z Technikum im. Stefana Bieszka w Chojnicach. W sumie nagrody i gratulacje trafiły do 14 osób. Na konta absolwentów wpłynęło też po 1500 zł. Spotkanie w sali obrad Starostwa Powiatowego w Chojnicach uświetniła swoim występem Zosia Szuca, także absolwentka, ale Szkoły Podstawowej w Nowej Cerkwii. Starosta Marek Szczepański oraz dyrektor wydziału Edukacji i Sportu Irena Laska gratulowali uczniom. Starosta podkreślał, że to nie koniec, a początek ich edukacyjnej drogi i prosił, aby zawsze pamiętali o miejscu, z którego pochodzą.

Informacja dla absolwentów szkół podstawowych

Jeżeli zapomniałeś złożyć wniosku do szkoły ponadpodstawowej lub egzaminy napisałeś lepiej niż zakładałeś- do 12.07.2023 do godz. 15:00 masz możliwość dokonania zmiany wcześniej złożonego wniosku lub możliwość złożenia nowego wniosku do szkoły ponadpodstawowej.

W celu wprowadzenia zmian we wniosku należy udać się do szkoły pierwszego wyboru z jednym z rodziców/ opiekunów prawnych lub skontaktować się ze szkołą, aby zwrócić się do komisji o anulowanie złożonego wniosku, wprowadzić do systemu nowe informacje, wydrukować i podpisać nowy wniosek oraz złożyć go osobiście lub elektronicznie wraz z wymaganymi dokumentami w nowej szkole pierwszego wyboru.

Powiat czekają spore inwestycje

Rozstrzygnięte zostały przetargi na budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkół nr 2 oraz termomodernizację Technikum im. Stefana Bieszka. Inwestycje warte będą ponad 14 mln zł.

Na budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkół nr 2 powiat chojnicki otrzymał dofinasowanie z programu „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej – Edycja 2022” ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister Sporu i Turystyki. To kwota 3,5 mln zł. Wartość całej inwestycji jest jednak dużo wyższa, bo przekracza 10 mln zł. Przetarg na to zadanie został już rozstrzygnięty i budową sali gimnastycznej wraz z przebudowa szkoły zajmie się firma z Gotelpia.

Projekt zakłada budowę sali sportowej z zapleczem szatniowo - magazynowym, salą fitness, siłownią wraz z pomieszczeniami pomocniczymi i WC. Sala gimnastyczna będzie posiadać odpowiednie wymiary do gry w koszykówkę, siatkówkę i piłkę nożną halową.

Kolejna inwestycja realizowana będzie na obiekcie Technikum im. Stefana Bieszka. Mowa tutaj o modernizacji i poprawie efektywności energetycznej budynku. Oferty zostały otwarte w połowie czerwca. Zgodnie z planem na zadanie przeznaczone były 3 mln zł. Najniższą ofertę złożyła firma Moniki Szynwelskiej z Chojnic i opiewała ona na 3 mln 290 tys. zł. W związku z tym zarząd powiatu zdecydował o zwiększeniu środków na to zadanie.

Dworek rusza w Tournée do Bułgarii

Stowarzyszenie „Dworek Polski" wyjeżdża do Bułgarii aby wystąpić na trzech międzynarodowych festiwalach folkloru i zaprezentować polskie stroje oraz tańce.

Zespół dzieci i młodzieży pokaże się między Dunajem a Morzem Czarnym, gdzie spotkają się zespoły z całego świata. Zaplanowane zostały uliczne korowody taneczne, koncerty na kilku scenach oraz wspólne warsztaty artystyczne.

Po raz kolejny tancerze otrzymali zaproszenie do spotkania z wieloma kulturami oraz urokliwym miejscem, które na kilkanaście dni stanie się międzynarodowym forum przyjaźni i folkloru. Ostatni raz Dworek odwiedził Bułgarię w 2019 roku.

Relacje z najbliższego wyjazdu śledzić będzie można na stronie internetowej Stowarzyszenia „Dworek Polski", a szczegółowego podsumowania koncertów można wyczekiwać po powrocie zespołu.

Teraz zespół uczestniczyć będzie w warsztatach tanecznych, w trakcie których szlifować będzie swój program, a ten w lipcu zobaczy licznie zgromadzona międzynarodowa publiczność.

To kolejna już edycja zadania pod nazwą „Kultywowanie dziedzictwa narodowego przez Stowarzyszenie Dworek Polski", dofinansowanego przez powiat chojnicki i miasto Chojnice przy stałej współpracy z Chojnickim Centrum Kultury.

Anna Piekarska Więcławek

Podziękowanie

W imieniu Zarządu Stowarzyszenie Seniorów „ Droga do Marzeń" i wszystkich członków składamy najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności, zakładowi ogólnobudowlanemu **Józefa Urbaniaka**, za wsparcie finansowe naszej działalności i okazaną nam życzliwość.

Dzięki Pańskiemu wsparciu łatwiej będzie nam zrealizować nasze cele i zamierzenia. Wyrażamy swoją wdzięczność za wielkie serce, życzymy powodzenia w życiu zawodowym i osobistym.

Z wyrazami szacunku

Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia Seniorów „Droga do Marzeń".

Dzień Dziecka na Kolejarzu

Ten dzień to kolejne spełnienie naszych marzeń... Stadion chojnickiego Kolejarza mógł spokojnie rywalizować o miano najbardziej zatłoczonego miejsca w kraju i to nawet z Krupówkami w Zakopanem czy z deptakiem w Mielnie. Tłumy chojniczan odwiedziły bowiem stadion przy ul. Lichnowskiej z okazji zorganizowanego przez klub otwartego dla wszystkich Dnia Dziecka.

Każdemu, dosłownie każdemu dziękujemy, że byliście dziś z nami! A na dzieci czekały bezpłatne zamki dmuchane, darmowe: lody, popcorn, wata i napoje. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska edukacyjne oraz z grami i zabawami, które przygotowały Polipol oraz Zakład Zagospodarowania Odpadami w Nowym Dworze. Gorąco dziękujemy paniom za poświęcony czas najmłodszym uczestnikom imprezy. Chętni mieli okazję również sprawdzić m.in. ciśnienie czy poziom cukru na stoisku przygotowanym przez PCK. Nie mniejsze zainteresowanie budziły pojazdy i sprzęt prezentowany przez policjantów oraz strażaków. Uczestnicy byli też pod dużym wrażeniem pokazu tresury psa zaprezentowanej przez policję. Nie brakowało chętnych na pamiątkowe fotki na i przy pięknych motocyklach, których na stadionie pojawiło się z kilkadziesiąt. A to za sprawą Moto Grupy Chojnice! A na scenie wystąpiły dwie wokalistki: Angelika „Angee" Gawin oraz Karolina Lewińska, którym bardzo serdecznie dziękujemy za uświetnienie wydarzenia! Osobne i gorące podziękowania ślemy do wszystkich zaangażowanych w pomoc rodziców, a zwłaszcza tych z rocznika dzieci 2012. Na was można zawsze liczyć! Dziękujemy również panu Stasiowi Kuklińskiemu za konferansjerkę i oprawę muzyczną.

Sponsorami i partnerami Dnia Dziecka byli: Polipol Meble Polska Chojnice, Wodnik , Zakład Zagospodarowania Odpadów Nowy Dwór Spółka z o.o., policja w Chojnicach, KP PSP w Chojnicach, Ochotnicza Straż Pożarna w Chojnicach – OSP Chojnice, Carrefour Chojnice, PCK Chojnice, MotoGrupaChojnice

Aleksander Knitter

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE

ogłasza przetarg pisemny, nieograniczony na najem pomieszczeń położonych na parterze budynku dworca kolejowego w Chojnicach przy ul. Dworcowej 27, zapisanego w księdze wieczystej SLIC/00050515/2

Nr oferty	Nr, nazwa, opis i powierzchnia pomieszczenia wg projektu przebudowy dworca	Przeznaczenie [m²]	Stawka wywoławcza czynszu miesięcznego brutto [zł]	Wadium [zł]
4/23	Pomieszczenie 1.12. Punkt gastronomiczny o powierzchni* użytkowej 30,5 m². Pomieszczenie 1.11. Szatnia (dla pracowników gastronomii) o powierzchni użytkowej 6,2 m². Pomieszczenie 1.12. Toaleta (dla pracowników gastronomii) o powierzchni użytkowej 5,6 m².	Świadczenie usług gastronomicznych w zakresie nie kolidującym z funkcją stacji kolejowej.	520,29	600 zł
5/23	Pomieszczenie 1.21. Salonik prasowy o powierzchni* użytkowej 37 m².	Świadczenie usług nie kolidujących z funkcją stacji kolejowej	455,10	500 zł
6/23	Pomieszczenie 1.23. Informacja turystyczna o powierzchni* użytkowej 22,3 m².	Świadczenie usług nie kolidujących z funkcją stacji kolejowej	274,29	300 zł

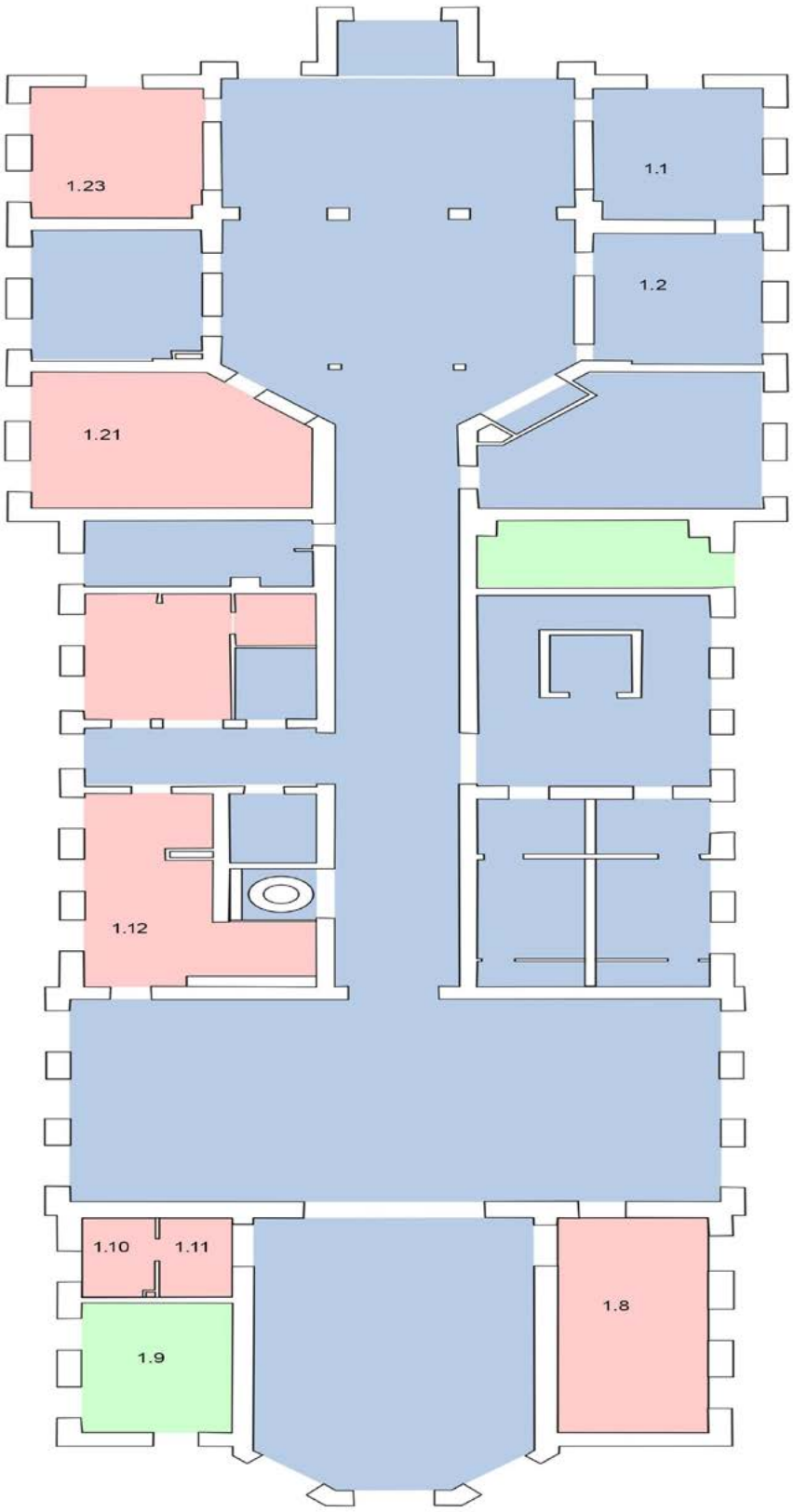

** Powierzchnie mogą ulec niewielkim zmianom w związku z prowadzonymi robotami wykończeniowymi.*

Przedmiot najmu.
Pomieszczenie lub zespół pomieszczeń oznaczony osobnym numerem oferty w tabeli powyżej.

Warunki najmu.
Oprócz czynszu najemca zapłaci za zużytą energię elektryczną, gaz, wodę, ciepło i podatek od nieruchomości. Umowa od 1 stycznia 2024 r. na dziesięć lat, z możliwością wcześniejszego wypowiedzenia przez najemcę na trzy miesiące naprzód. Czynsz najmu podlega zapłacie od 1 stycznia 2024 r., do 10-go dnia każdego miesiąca.

Warunki przetargu.
1. Stawkę wywoławczą czynszu najmu i wadium podano w tabeli powyżej.
2. Wadium w kwocie określonej w tabeli należy wpłacić do dnia **4.08.2023 r.** przelewem na konto Urzędu Miejskiego w **Banku PKO BP S.A. nr 23 1020 2791 0000 7202 0294 2191, w tytule przelewu wpisując imię i nazwisko oferenta oraz nr oferty.**
3. Ofertę należy złożyć do godz. **15.00** do dnia **7.08.2023 r.** w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Chojnicach przy Starym Rynku 1, **w trwale zamkniętej kopercie z napisem „Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, Urząd Miejski w Chojnicach. Oferta przetargowa najmu pomieszczeń na dworcu kolejowym w Chojnicach. Nie otwierać przed godz. 10.00 w dniu 8.08.2023 r."**

Oferta powinna zawierać:
- imię i nazwisko oraz adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot, datę sporządzenia oferty, wskazanie przedmiotu najmu (nr oferty wg tabeli), oferowaną stawkę czynszu miesięcznego nie mniejszą od stawki wywoławczej,
- kopię dowodu wniesienia wadium,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Część jawna przetargu, podczas której nastąpi otwarcie ofert, odbędzie się w dniu 8.08.2023 r. o godz. 10.00 na posiedzeniu jawnym w pok. **408,** I p. w Ratuszu przy Starym Rynku 1 w Chojnicach.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Chojnicach i opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej http:\\bip.miastochojnice.pl\ oraz na stronie internetowej **www.miastochojnice.pl.**

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarowania Przestrzenią i Nieruchomościami, (Stary Rynek 1, Ratusz, III.p, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74), gdzie także można otrzymać formularze oferty, oświadczenia, projekt umowy najmu oraz rysunek pomieszczeń na parterze dworca.

GINTER

Jakość i doświadczenie

35 *lat*

Jakość • Rzetelność
Doświadczenie

Chojnice, ul. Kolejowa 4, tel./fax 52 3974046, www.ginter.pl

ZDANIEM BURMISTRZA

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Debata nad Raportem o stanie Gminy Miejskiej Chojnice

W dniu 26 czerwca podczas sesji absolutoryjnej radni miejscy przyjęli uchwałą Raport o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2022 r. Przyjęcie Raportu poprzedziła debata, w której oprócz radnych głos zabrali również członkowie politycznego stowarzyszenia „GCH – Głos Chojniczan", a mianowicie Marzenna Osowicka, Michał Gruchała, Krzysztof Haliżak i Marcin Wałdoch.

Być może nie wszyscy mieszkańcy śledzili obrady sesji na żywo, dlatego w miejscu tym chciałbym odnieść się do kwestii wypowiedzianych przez członków tegoż stowarzyszenia.

Jako pierwsza wystąpiła p. Marzenna Osowicka, nazywając siebie wyrazicielką opinii wielu chojniczan. W swojej wypowiedzi skupiła się na aspektach środowiskowych, wyrażając obawy przed zwiększeniem strefy przemysłu w obrębie Lasku Miejskiego i Doliny Strugi, a także sprzeciw mieszkańców wobec m.in. planowanej budowie łącznicy ulicy Strzeleckiej ze skrzyżowaniem ul. Ceynowy, Derdowskiego i Igielskiej. Pani Osowicka w swoim przemówieniu powoływała się na zeszłoroczną decyzję marszałka Mieczysława Struka pozwalającą na odlesienie polany w Lasku Miejskim. Decyzja ta jest w obrocie prawnym i nie mogę jej cofnąć, ale proszę zauważyć, że Rada Miejska w Chojnicach wycofała się z procedowania planu miejscowego. Powtarzam, tego planu nie będzie. Z inicjatywą budowy domu seniora zgłosił się do mnie właściciel hotelu Notera w Charzykowach i szkoda, że nie mamy lokalizacji zamiennej dla tej inicjatywy, bo zyskalibyśmy 400 mieszkańców. Tym samym straciliśmy ok. 200-300 miejsc pracy dla ludzi młodych z perspektywą zostania w Chojnicach. Polana zostaje i nie ma tu więcej o czym dyskutować.

Kolejna sprawa dotyczy planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Derdowskiego w Chojnicach. Nie można mówić, że w planie były zieleń i usługi, a my wprowadziliśmy przemysł. Jest to nieprawda. W poprzednim zapisie było użyte słowo „produkcja" i dalej tak jest. Natomiast co do koncepcji łącznicy, to chciałbym uzyskać akceptację ogółu mieszkańców dla tej inwestycji. Jeżeli nie uda się w tej kwestii znaleźć porozumienia w drodze konsultacji społecznych, to jestem zdania, że powinniśmy zorganizować referendum.

Jako drugi zabrał głos p. Michał Gruchała. Odniósł się do zbyt małej promocji imprez przez spółkę Promocja Regionu Chojnickiego (słuszna uwaga, wyciągniemy wnioski), skrytykował funkcjonowanie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego, brak kasy biletowej na dworcu oraz przystąpienie Chojnic do Systemu Fala (wspólnego biletu ułatwiającego korzystanie z komunikacji publicznej w województwie pomorskim), uznając to za złe wydatkowanie środków, ponieważ system jeszcze nie ruszył. Jeżeli chodzi o kasy biletowe, to są inne formy zakupów biletów niż tylko stacjonarna kasa biletowa, np. biletomaty. I właśnie takie biletomaty przewidujemy na naszym dworcu.

Następnie głos zabrał p. Krzysztof Haliżak mówiąc głównie o inwestycjach drogowych i potrzebie wykonania opracowania nt. rozwoju dróg przygotowanego na podstawie analizy natężenia ruchu samochodowego. Mówiąc o łącznicy ulic Strzelecka – Derdowskiego, mówiłem wielokrotnie, że miasto nie zbuduje jej z własnych środków. Będzie potrzebne wsparcie. Pan Haliżak zarzucił także brak konsultacji w kwestii jej budowy. Nie jest to prawda. Łącznica była konsultowana i jeszcze będzie. Zwracam się z prośbą, aby nie dzielić chojniczan na tych z gminy i miasta. Być może w przyszłości połączymy się w jeden organizm i głęboko w to wierzę, a nawet jest to mój testament polityczny. Kwestia budowy łącznicy wiąże się z partycypacją i montażem finansowym z gminą i pozyskaniem środków zewnętrznych. Kolejna sprawa to druga łącznica - skrzyżowanie ulic Bałtycka - Kościerska do Gdańskiej. Ten układ drogowy jest priorytetowy ze względu na budowę komendy powiatowej policji.

Pan Haliżak nie ma racji mówiąc, że nie czyniliśmy żadnych starań odnośnie węzła Nieżychowice. Najpierw w roku 2015, później w 2016, 2017. Potem trzeba było czekać na decyzję budowy zachodniego obejścia. Nie ma sensu budowanie węzła, jeżeli nie ma zachodniego obejścia. Jestem wdzięczny, że rząd i GDDKiA nie podeszły do sprawy politycznie, tylko prospołeczne. Pan Haliżak zasugerował również wprowadzenie oznakowania na osiedlach. Obecnie mamy skrzyżowania równorzędne, które naturalnie spowalniają ruch i czynią je bezpieczniejszymi.

Kolejny zarzut dotyczył zwężenia ul. Wyszyńskiego. Nawet jeśli ulica ta miałaby 8 m szerokości, to nie poprawi to jej przepustowości. Wiele chojnickich ulic ma 6 metrów i świetnie sobie na nich radzimy. Ta ulica sama się obroni. Będzie więcej zieleni, są parkingi wewnętrzne, jest droga wewnętrzna. Wiele osób do mnie przychodzi i pyta o co chodzi z tą ul. Wyszyńskiego, bo przecież wszystko jest jak powinno.

W swoim wystąpieniu pan Haliżak skrytykował także działania miasta na rzecz Ukrainy i Ukraińców, uznając je za przesadne. Natomiast skandalem nazwał zerwanie stosunków Chojnic z Mozyrem na Białorusi. Jako błąd wytknął również zdjęcie czerwonych gwiazd z ogrodzenia na cmentarzu żołnierzy radzieckich. Pragnę zauważyć, że nie zerwaliśmy na stałe naszych stosunków z Mozyrem tylko je zawiesiliśmy. Przekonał mnie do tego fakt, że z Mozyra strzelano na Ukrainę, a to moim zdaniem oznacza czynny udział Białorusi w tym konflikcie. Jeżeli chodzi o Rosję, to żadnych negatywnych opinii oprócz tych, że wojna jest okrutna i wywołała ją Rosja z mojej strony nie ma. Nie ukrywałem, że lubiłem Rosję, ale tę, która była jeszcze 20 lat temu, a nie tę, która jest dzisiaj.

Wypowiedź ostatniej osoby pana Marcina Wałdocha, to ewidentnie atak personalny w stosunku do mnie. Wszyscy w mieście wiedzą, że ten pan jest moim adwersarzem, a część osób uznaje go również za mojego wroga. Po wygłoszonych uwagach i krytycznych słowach względem raportu, śmiem twierdzić, że pan Wałdoch nie rozumie tego, czym jest raport o stanie gminy, przede wszystkim dlatego, że chciałby mieć w nim zawarte wszystko – plany, prognozy, sukcesy, porażki, a także dokonanie oceny przeze mnie własnych działań. Raport był przedłożony do publicznej wiadomości i każdy mógł zgłosić co do jego treści uwagi. Nikt z tego nie skorzystał. Marcin Wałdoch robi ze mnie człowieka, który z jednego fotela kieruje wszystkim. Określił moje zarządzanie miastem autorytarnym, uzurpatorskim i podporządkowanym interesom konkretnych grup biznesowych. Znam bardzo dobrze chojnickich przedsiębiorców, jak np. Andrzeja Skibę czy Kazimierza Gintera i wielu innych, którzy od zera dorobili się tego co mają dzisiaj. Andrzej Skiba zatrudnia ok. 1300 osób. Te firmy są wizytówką miasta. Są nowoczesne i chętnie sięgają po pieniądze z UE. Natomiast planowanie przestrzenne jest domeną radnych, ale to burmistrz rozmawia z inwestorami o tym jakie są ich oczekiwania i w jakim kierunku chcą się rozwijać. Marcin Wałdoch zarzuca mi ingerencję w przebieg ostatnich wyborów w samorządach osiedli. Uważam, że obraża tym mieszkańców, którzy przyszli na zebranie i głosowali. Mnie nie interesuje jakie poglądy polityczne mają przewodniczący osiedli. Dla mnie ważne jest to, by byli dobrymi przewodniczącymi. Marcin Wałdoch zarzucił miastu brak budżetu obywatelskiego, a ja już wielokrotnie zaznaczałem, że budżet obywatelski będzie jak tylko skończymy wszystkie wielkie inwestycje. Pragnę zauważyć, że ten budżet, który mamy obecnie jest też poniekąd obywatelskim, ponieważ inwestycje są konsultowane z mieszkańcami. Przykładem jest planowana budowa boiska wielofunkcyjnego na os. Budowlanych. Sam pomysł budowy boiska wywodzi się od mieszkańców tego osiedla.

Z kolei plany i zamierzenia są określane w budżecie, ale także w programie wyborczym. I ja z tego programu wyborczego będę zdawał relacje mieszkańcom pod koniec tej kadencji. Jestem przekonany, że mieszańcy dadzą mi jeszcze szanse, abym służył temu miastu. Spodziewam się, że nawet jeśli dostanę mandat zaufania od ludzi, to pan Wałdoch, który już kilka razy kandydował do Rady Miejskie i ani razu się nie dostał, będzie nakłaniał mieszkańców do odwołania mnie przez referendum. Ja to wkomponowałem w swoje życie i wcale mnie to nie denerwuje. Dalej będę funkcjonował.

Życzę Państwu udanych i bezpiecznych wakacji.

Burmistrz Chojnic
Arseniusz Finster

Bartosz Bluma

Absolutorium dla Burmistrza?

Czy za 2022 rok Burmistrz Chojnic zasłużył na absolutorium za wykonanie budżetu miasta i wykonanie zaplanowanych zadań? Na to pytanie jako miejscy radni, odpowiadaliśmy pod koniec czerwca. Przedtem odbyła się debata nad raportem o stanie miasta, w której wzięło udział czterech mieszkańców. Cieszy fakt, że kiedy w pierwszych latach po wprowadzeniu nowych przepisów nikt nie brał udziału w debacie, to obecnie w dużej liczbie samorządów znajdują się osoby, które czują potrzebę przekazania włodarzom gmin najczęściej krytycznych uwag dotyczących realizowanych przez nich zadań. Nie inaczej było w Chojnicach, gdzie krytyka poczynań burmistrza była przeważająca. Po mieszkańcach do podsumowania raportu o stanie miasta przystąpili radni. Niestety poza moją osobą nikt z radnych nie pokusił się o podsumowanie. A jak wyglądał ubiegły rok w Chojnicach i czy wszystko było, jak należy? I tak i nie.

Budżet został wykonany, większość zdań zrealizowana. Można by powiedzieć, że nie ma się do czego przyczepić. No a jednak w tym gąszczu pozytywnych informacji były też te mniej korzystne. Pozwolę sobie w tym miejscu przedstawić kilka z punktów, które zdecydowały, że Klubu Radnych PiS w Radzie Miejskiej w Chojnicach nie poparł uchwał dotyczących udzielenia wotum zaufania i absolutorium dla Burmistrza Arseniusza Finstera.

Demografia – w ubiegłym roku nastąpił spadek liczby mieszkańców o - 1,33%. Do tego należy dodać ujemny przyrost naturalny (-0,97%). Taka sytuacja powtarza się już kolejny rok z rzędu. Z przykrością muszę napisać, ale Chojnice przestają być miastem atrakcyjnym do zamieszkania dla młodych, którzy nie widzą przyszłości w naszym mieście.

Mieszkalnictwo - problem niedostatku mieszkań na chojnickim rynku jest znany od lat. Mimo oddawania przez deweloperów kolejnych budynków sytuacja na rynku nadal jest daleka od oczekiwań. Władze miasta świadomie od lat rezygnowały z budowy mieszkań komunalnych jeszcze bardziej pogłębiając tą sytuację. W efekcie mamy w Chojnicach chorą sytuację dużej liczby mieszkań na wynajem, w których ceny najmu potrafią osiągać poziomy tych wynajmowanych w dużych polskich miastach. To samo dotyczy mieszkań komunalnych, których ilość jest niewystarczająca a stan techniczny z każdym rokiem coraz bardziej opłakany.

Inwestycje zewnętrzne - pozyskanie nowych inwestorów i tworzenie atrakcyjnych miejsc pracy to jeden z kluczowych elementów do zatrzymania młodych w Chojnicach. Młodzi, wykształceni chojniczanie naprawdę chcieliby pracować i mieszkać na mieście, ale pod warunkiem dobrych/konkurencyjnych płac. Priorytetem powinna być ścisła współpraca lokalnych samorządów w celu stworzenia miejsc i pozyskiwania inwestorów zewnętrznych, szczególnie z obszaru nowoczesnych technologii.

Komunikacja – myślę w tym miejscu zarówno o komunikacji publicznej w mieście, która pozostawia wiele do życzenia od lat. Ale również mam też na myśli marginalizację komunikacyjną południowej części naszego województwa. Brak połączeń autobusowych, niedostateczna ilość połączeń kolejowych, to tematy dostrzegane od lat, które nie ulegają zmianom. Do tego dochodzą, moim zdaniem, nietrafione projekty jak wprowadzany przez spółkę Innobaltica system „FALA", na który miejski samorząd zamierza wydać ponad 3,6 mln zł nie mając nawet pewności czy rzeczywiście kiedykolwiek on wystartuje.

Budżet obywatelski – wszyscy w kampanii chcieli jego uruchomienia a obecnie burmistrz i radni z jego klubu nie mają nawet woli do jego wprowadzenia. Tym samym kolejne narzędzie do zwiększenia obywatelskiej partycypacji zostało zaprzepaszczone.

Środowisko - warto docenić program wymiany nieekologicznych źródeł ogrzewania, w ramach którego wielu mieszkańców zdecydowało się na wymianę kotłów, często łącząc go z rządowym programem Czyste Powietrze. Niestety, w tym miejscu trzeba pamiętać, że duża część mieszkań i budynków, które emitują szkodliwe substancje do atmosfery w centrum miasta to mieszkania komunalne. Tego realnego problemu i zagrożenia dla mieszkańców nie rozwiązano. Co najgorsze, nie zaproponowano na chwilę obecną żadnych rozwiązań, które pozwalałyby ten stan zmienić w najbliższych latach. Negatywne konsekwencje wdychania trujących cząsteczek pyłów zawieszonych oraz podobnych są powszechnie znane i to na samorządzie spoczywa obowiązek bezwzględnego ograniczenia szkodliwej emisji oraz egzekwowanie realizacji tego obowiązku przez mieszkańców.

Sport – jego organizacja oraz finansowanie budzą kontrowersje od dawna. Od tematu nie uciekniemy. Zmiana zasad organizacji i finansowania sportu amatorskiego w Chojnicach pozostaje wyzwaniem na przyszłość.

W tym miejscu nie sposób wskazać wszystkich motywów jakie stanęły za naszą decyzją. Ostatecznie 12 radnych z 18 obecnych na sesji absolutoryjnej poparło wotum zaufania i absolutorium. Za rok wotum zaufania wyrażą wprost chojniczanie w wyborach samorządowych, kiedy wybiorą nowy skład rady i być może nowego burmistrza.

Leszek Redzimski

Festiwale, festiwale

Ostatnie kilka tygodni to czas **festiwali piosenki**. Zaczęło się od Sopot Hit Festiwal (Polsat) i Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu (TVP). Tego ostatniego nie oglądałem wcale, a w polsatowskim część kabaretonu, który mnie rozczarował. Pozostały mi w pamięci jedynie słowa piosenki śpiewanej przez Jerzego Kryszaka:

Szczęśliwej Polski już czas,
w której bratu ufa brat,
której świat nie jest wbrew.
Polski, gdzie masz swoje miejsce ty i ja,
Dumnej z nas…

Zachęcam do odszukania w internecie i odsłuchania całości utworu, bo jest w nim więcej trafnych spostrzeżeń. Wykorzystuje tam Kryszak także fragment „Kwiatów polskich" Juliana Tuwima, jakże aktualny dzisiaj, mimo upływu ponad siedemdziesięciu lat:

Lecz nade wszystko – słowom naszym,
Zmienionym chytrze przez krętaczy,
Jedyność przywróć i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość – sprawiedliwość…

Zamiast tego mamy **festiwal zakłamywania pojęć**. Bryluje w tym formacja rządząca, choć opozycja ma też „osiągnięcia". Sądzę, że każdy z nas spokojnie znajdzie przykłady w dopadającej nas prekampanii przed jesiennymi wyborami do parlamentu.

Bardziej martwi mnie **festiwal nienawiści**, który rozkręca się na dobre. Rany, które tworzy długo będą się zabliźniać. Po obu stronach politycznej barykady deprecjonuje się przeciwnika, łamiąc wiele barier, które powinny być nieprzekraczalne. Na przykład na wiecu w Poznaniu plakat „Boże zabrałeś nie tego Kaczyńskiego" (aluzja do zgonu w USA terrorysty Teda Kaczynskiego) – była szybka reakcja i tekst zniknął. Gorsze jednak jest to, że wielu polityków Zjednoczonej Prawicy, po zwycięstwie Polaków nad Niemcami w meczu piłki nożnej, pozwalało sobie na obrzydliwe wypowiedzi o Tusku w mediach społecznościowych i pozostawało to bez reakcji. Na przykład wiceminister (!) Jacek Ozdoba „Polska : Tusk 1:0" – nawet Zbigniew Boniek nie wytrzymał i nazwał rzecz po imieniu. Czego jednak oczekiwać od rządzących, gdy premier Morawiecki w sejmie mówi: „… Panie Donaldzie, trzeba wiedzieć, kiedy w interesie polskiej racji stanu trzeba czasami powiedzieć swoim sojusznikom „nein", a nie tylko „danke" albo „spasiba". Ręce opadają ☹

Zrobiłem ostatnio taki test – wyłączyłem głos w odbiorniku telewizyjnym i oglądałem wiec PiSu w Bogatyni oraz PO we Wrocławiu. Obserwowałem nie Kaczyńskiego i Tuska, a pozostałych uczestników wydarzeń. Twarze pełne zawziętości przeważały zdecydowanie na imprezie rządzących.

Warto również porównywać programy informacyjne nazywane wzajemnie tubami propagandowymi przeciwnika. Ilość nienawistnych komentarzy na temat Tuska i PO we „Wiadomościach" TVP bije na głowę liczbę podobnych wypowiedzi o Kaczyńskim i PiSie w „Faktach" TVN. Dostrzegają to osoby dalekie od obu formacji.

Zaczynamy **festiwal wakacyjny**. Podczas niego będziemy modelować nasze dzieci. Mówiąc prościej będą w przyszłości zachowywać się tak, jak my dzisiaj. Może więc warto pokazać, że nie musimy się tak spieszyć jak na co dzień i trąbić czy bluzgać na innych uczestników ruchu drogowego? Może warto włączyć wakacyjny luz podczas urlopowego oczekiwania w kolejkach do atrakcji czy gastronomi? Postarajmy się także nie podkręcać innych, potencjalnie podnoszących ciśnienie sytuacji.

Udanych urlopów i dobrego letniego wypoczynku po pracy dla nas wszystkich!

Lasek Miejski

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Wiesława Gołuńska
nauczycielka historii, regionalistka

Tuż za Chojnicami znajduje się Lasek Miejski. Niegdyś, cieszący się ogromną popularnością wśród chojniczan, dziś nieco mniej uczęszczany. Spokojny i tajemniczy klimat lasku ma jeszcze swoich miłośników. To wciąż idealne miejsce na spacer. Malownicza, nienaruszona przyroda zachęca fotografów, a nieco opuszczone tereny pozwalają na szybką jazdę na rowerze. W centralnym punkcie parku znajduje się plac zabaw. Istnieje też „ścieżka zdrowia".

W pobliżu szosy do Chojniczek w lasku jest usytuowana polana, w okresie międzywojennym, była miejscem, na którym urządzano festyny, a także mecze piłki nożnej. Na terenie lasu znajduje się Dolina Śmierci, miejsce pamięci, świadek tragicznej historii miasta. To tu w czasie II wojny światowej, odbywały się masowe egzekucje gdzie hitlerowcy zabili ponad 2000 mieszkańców miasta i okolic. Obecnie stoi tu obelisk upamiętniający ofiary mordu. Lasek Miejski leży na północ od miasta, przy drodze do Chojniczek.

Przy placu zabaw mieści się Tawerna Antykwariat. To przytulne i gościnne miejsce, idealnie się nadaje na spotkania z rodziną i z przyjaciółmi. Po ostatniej nawałnicy zielone płuca Chojnic zostały w znacznej mierze zniszczone.

Na skraju lasku doliną przepływa Jarcewska Struga zwana Modejką. Do ciekawszych miejsc w Lasku zalicza się źródełka św. Maksymiliana – Pomnik Przyrody. Wody źródeł spływają do płynącej doliną Jarcewskiej Strugi. Po ponad rocznych staraniach miejskich urzędników Ratusz uzyskał 40 tysięcy złotych dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z miejskiej kasy Chojnic przeznaczono identyczną sumę na to zadanie.

Do 2010 roku otoczenie źródełka nie przedstawiało zbyt zachęcającego widoku – drewniane elementy zostały w dużej części zniszczone przez wandali. Inwestycja stała się niezbędna. Źródełko św. Maksymiliana w Lasku Miejskim planowano poddać rekultywacji i wyremontować. Otoczenie

Lata 1915-1920. Park Miejski (Lasek Miejski) – popularne miejsce spacerów i wypoczynku chojniczan w okresie międzywojennym. Na fot. wejście do parku od strony miasta przy ulicy Strzeleckiej. Widoczny biały budynek z prawej strony wózka to siedziba Bractwa Kurkowego wraz z restauracją.

1920-1939. Park Miejski – mostek spacerowy nad źródłem św. Maksymiliana.

Pomnik Przyrody – Źródełka św. Maksymiliana (trzy małe stawy, których wody spływają do płynącej doliną Jarcewskiej Strugi). W 2010 r. miejsce to przeszło metamorfozę i obecnie są tu dwie niecki wodne.

źródełka zmieniło swoje oblicze. Wybudowano dwie nowe altanki a od 2010 roku spacerowicze w lasku miejskim mają od niedawna obiekt, przy którym znajdą wytchnienie.

Projekt dwóch nowych altanek został zrealizowany przez chojnicką firmę Józefa Urbaniaka. Koszt inwestycji wyniósł 80 tysięcy złotych. Obejmował nie tylko prace przy nowym „obudowaniu" źródełka, ale dodaniu dwóch altanek a także utwardzeniu ścieżki, która wiedzie od kamienistej drogi przecinającej Lasek Miejski. Dzięki temu łatwo można trafić do źródełka.

Zgodnie z projektem przygotowanym przez Andrzeja Ciemińskiego, górna część źródła zmieniła radykalnie kształt, dolny zbiornik pozostał bez zmian. Wprowadzone tam nowinki nie tylko zmieniły estetykę tego urokliwego miejsca, ale także spowodowały, że woda stała się czystsza.

Andrzej Lorbiecki
Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.

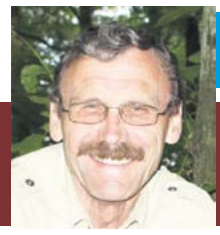

Chojnickie kasyna cz.I

W wyniku I rozbioru Polski Prusy przejęły władzę na Pomorzu 13 września 1772 r. wprowadzając równocześnie podział administracyjny prowincji Prusy Zachodnie. Największym z siedmiu powołanych powiatów był powiat chojnicki. Rząd Pruski postanowił ulokować w Chojnicach garnizon, który miał być gwarantem ładu i bezpieczeństwa w tak wielkim powiecie. W sąsiedztwie budynku byłego kolegium jezuickiego w latach 1784-1786 przy Nowym Mieście (dzisiejsza ulica Nowe Miasto) dla garnizonu chojnickiego wybudowano system pawilonów żołnierskich z budynkami dla żołnierzy, dowództwa i administracji, kasyno, pomieszczenia gospodarcze, szopy na sprzęt i stajnie dla koni. Jednakże aż do 1847 r. brak jest jednoznacznych i bezpośrednich informacji o kwaterujących w Chojnicach pruskich oddziałach wojskowych. Pierwsza wzmianka pojawia się w roku 1810, donoszono, że w pomieszczeniach koszarowych, które podczas wojny z Francją użytkowane były przez wojska francuskie, znajdował się lazaret wojskowy. Pośrednio, świadczyłoby to, że po tej wojnie, w Chojnicach rozlokowany był jakiś garnizon wojskowy.

Stały garnizon wojskowy Chojnice otrzymały w dniu 8 września 1861 r. Przybył tutaj z Królewca 1 battalion fizylierów z 14 Pułku Piechoty. W związku z tym miasto zbudowało budynek dla ćwiczeń (późniejsza stodoła ochotniczej straży pożarnej przy pl. Piastowskim) a na północ od miasta strzelnicę (Łukomie). Dokonano także remontu koszar chojnickich.

Koszary przy Nowym Mieście

Nie wiadomo jak długo kasyno funkcjonowało w koszarach, nowe kasyno wybudowano na przedmieściu Człuchowskim w miejscu dzisiejszego skrzyżowania ul. Młyńskiej i Strzeleckiej. Kasyno to funkcjonowało do roku 1850 a właścicielem kasyna był budowniczy miejski Fryderyk Christian Boetcher. Kasyno rozebrano a na jego fundamentach w 1878 roku, zbudowano budynek dzisiejszego sądu.

Władzom miejskim Chojnic, z reparacji wojennych w 1871 roku, które otrzymały Prusy, udało się zaciągnąć na korzystnych warunkach kredyt w wysokości 800 tyś marek, który przeznaczono na rozbudowę miasta. Z tych właśnie środków, w 1895 roku przy ul. Ceynowy miasto wybudowało Zakład Poprawczy, oraz osiem domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi, które przeznaczono dla jego załogi. Przy zbiegu ulic Ceynowy i Kościerskiej wybudowano Dom pracy Dobrowolnej tzw. Hilmarshof, nazwa pochodzi od fundatora Hilmara. Podczas I wojny światowej 1914 – 1918, budynek szkoły przeznaczony był na szpital wojskowy.

Kasyno i koszary ułańskie

Po licznych reorganizacjach, na mocy rozkazu wiceministra spraw wojskowych z dnia 03.03.1920 r., na granicy zachodniej rozpoczęła służbę formacja Strzelców Granicznych podporządkowana organizacyjnie Ministerstwu Spraw Wojskowych. Podział taktyczny Strzelców Granicznych oparty został na organizacji wojsk kawaleryjskich. W ten sposób szwadron zapasowy 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, który przybył do Chojnic i wszedł w skład 4 Pułku Strzelców Granicznych, jako koszary otrzymał szkolny budynek po byłym szpitalu wojskowym. Szwadron ten w naszym rejonie ochraniał nową, powstałą na podstawie konferencji Wersalskiej, granicę państwa. W narożnym budynku, zakwaterowano oficerów i urządzono kasyno. Ułanów umieszczono w podłużnym budynku obok. Teren lotniska służył ułanom za plac ćwiczeń. To na nim (w rejonie dzisiejszej rozdzielni prądu) wybudowano stajnie dla koni. Rzekomo w 1923 roku stajnie wraz z końmi spłonęły, lecz nie ma na to dowodów. Sytuacja na froncie wschodnim wymusiła na władzach centralnych państwa decyzję, by od połowy czerwca 1920 r. rozpocząć przerzucanie dobrze wyszkolonych i zorganizowanych jednostek Strzelców Granicznych z granicy zachodniej na front wschodni, jednak chojnickiego szwadronu ta reorganizacja nie dotknęła. Ułanów w połowie roku 1921 przeniesiono do Wilna, a budynki zwrócono Zakładowi Poprawczemu.

"Dom oficerski", gdzie mieściło się kasyno oficerskie

Następne kasyno powstało dopiero po odzyskaniu niepodległości i sprowadzeniu do Chojnic wojsk polskich. W 1921 r, do Chojnic przybył jeden batalion 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty im. Marszałka Piłsudskiego, (od zakończenia działań wojennych pułk stacjonował w Toruniu), który w marcu 1926 r, został wyłączony z macierzystego pułku i przemianowano go na 1 Batalion Strzelców, który aż do wybuchu II wojny światowej pozostał w Chojnicach. Częściowo zasiedlił koszary przy ul. Nowe Miasto i budynki wybudowane pierwotnie, na szpital (1917r.) przy ul.Świętopełka (tzw. białe koszary). Kasyno oficerskie rozlokowano w budynku tzw. „domu oficerskim" przy wewnetrznej ulicy koszar od 1920 roku, niedostępnej dla mieszkańców Chojnic (dzisiaj Świętopełka nr.6). Po zasiedleniu, w 1936 roku czerwonych koszar przy ul. Świętopełka, wojsko opuściło XVIII wieczny obiekt przy ul. Nowe Miasto. Po pewnym czasie kasyno przeniesiono na narożnik ulicy Dworcowej i Warszawskiej do budynku po byłym hotelu „Reichshof". Krótko przed wybuchem II wojny światowej kasyno oficerskie ponownie przeniesiono na teren koszar.

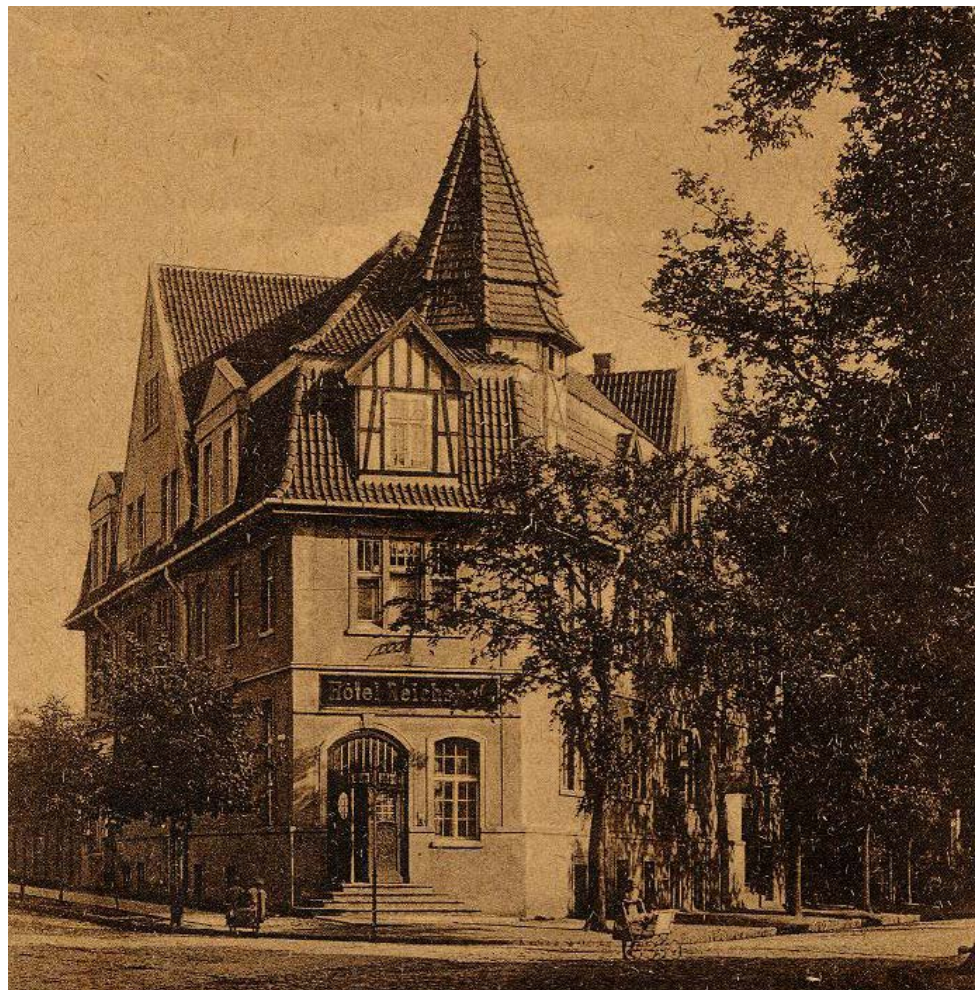

Hotel „Reichshof"

~ dokończenie w numerze sierpniowym

Polski hrabia z Bagdadu

Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk

W latach zaboru administracja pruska niechętnie umożliwiała Polakom obejmowanie urzędów landratów (starostów) czy burmistrzów. Sytuacja diametralnie zmieniła się po przyłączeniu niektórych powiatów Prus Zachodnich do II Rzeczypospolitej. Nowo utworzonymi jednostkami samorządu terytorialnego w znacznej liczbie zaczęli kierować ludzie zasłużeni dla podtrzymywania polskości w okresie niewoli. Przykładem takiej osoby może być wychowanek gimnazjum chojnickiego z tytułem hrabiowskim - Mieczysław Chłapowski, pierwszy polski starosta powiatu wyrzyskiego w 1920 roku.

Mieczysław Chłapowski pochodził ze znanej rodziny ziemiańskiej; był najstarszym z czworga dzieci Michała i Izabeli z Kalksteinów, właścicieli majątków Glesno i Bagdad. Nazwa tego drugiego majątku wiązała się z orientalną podróżą do Bagdadu w celu sprowadzenia koni arabskich, których hodowla była wielką pasją Bnińskich i Chłapowskich.

Przyszły starosta wyrzyski wychowany był w rodzinie ceniącej wartości narodowe; z gimnazjum gnieźnieńskiego został relegowany za działalność patriotyczną (m.in. w ruchu filomackim). Naukę kontynuował w Chojnicach (matura w 1896 r.), a po odbyciu jednorocznej służby wojskowej studiował rolnictwo w Berlinie i w Halle, a następnie prawo w Lipsku. Po śmierci ojca powrócił w 1905 r. do Bagdadu i pomagał matce w prowadzeniu majątku. Cztery lata później ożenił się z Emilią ze Sczanieckich, córką dziedziców Michorzewa. Małżeństwo do czasu wybuchu powstania wielkopolskiego wiodło typowy żywot ziemiański. Troska o przyszłość posiadłości wiązała się również z brakiem potomstwa.

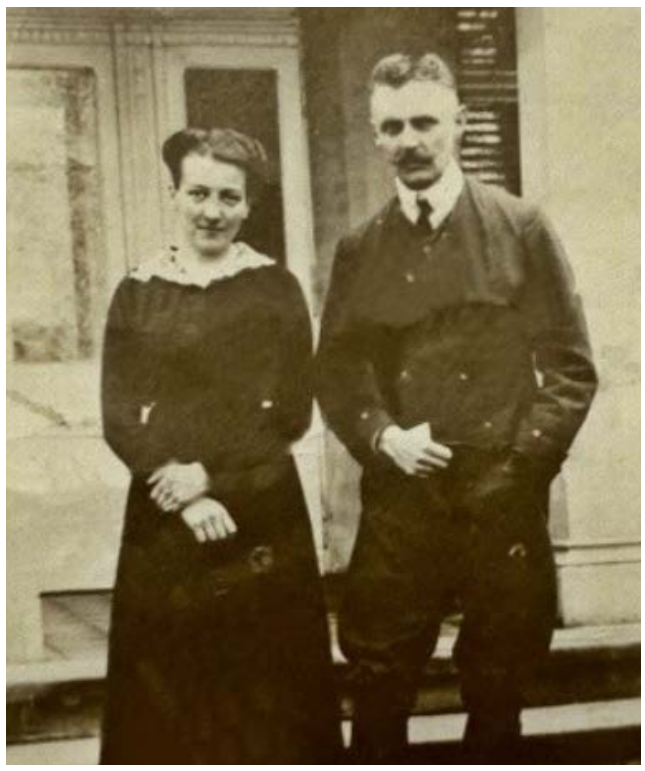

hr. Emilia, Mieczysław Chłapowscy
(foto: https://muzeum-zlotow.pl)

Podczas wielkopolskiej insurekcji Chłapowscy przystąpili do szeregów powstańczych i podjęli czynną walkę z zaborcą. Były chojnicki gimnazjalista został aresztowany przez Grenzschutz i uwięziony w areszcie w Pile; jego żona Emilia natomiast werbowała żołnierzy do oddziałów, organizowała zaplecze kuchenne i sanitarne i brała udział w walkach jako sanitariuszka. Kiedy wybuchła wojna polsko-bolszewicka ziemianin z Bagdadu zaciągnął się do 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich i zapisał w swojej biografii kolejną patriotyczną kartę.

Po powrocie powiatu wyrzyskiego do Polski M. Chłapowski otrzymał nominację na urząd starosty i przejął władzę od landrata barona Kurta von Stempela. Pracę starosty, a następnie zatrudnienie w Wydziale Powiatowym, łączył z aktywnością w Towarzystwie Powstańców i Wojaków oraz w kilku innych organizacjach społecznych i gospodarczych. Małżonkowie Chłapowscy cieszyli szacunkiem osób zatrudnionych we dworze oraz miejscowej ludności. Niejednokrotnie wspomagali ich materialnie oraz ufundowali w Glesnie nowy kościół, konsekrowany w 1925 r. przez biskupa A. Laubitza. Wielką pasją właściciela Glesna i Bagdadu była hippika. M. Chłapowski uprawiał, z sukcesami podczas lokalnych zawodów, jeździectwo; prowadził też hodowlę koni (nagradzanych na konkursowych targach we Lwowie i Poznaniu).

Życie ziemiańskie zakończyło się wraz działaniami II wojny światowej. Chłapowscy zostali wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa; mieszkali u krewnych - Branickich. W ich warszawskim mieszkaniu mieściła się jedna ze skrzynek kontaktowych AK. W 1945 r. wrócili do Bagdadu, życzliwie witani przez nieszkańców. Mieczysław Chłapowski nie potrafił pogodzić się z nową sytuacją polityczną i społeczną w kraju; znacznie podupadł na zdrowiu. Zmarł w 1947 roku. Wdowa została zmuszona do opuszczenia majątku i pozbawiona dochodów, poza bardzo skromną rentą po mężu.

XXIV Przegląd Piosenki Religijnej - ,,CREDO'' Chojnice 2023

W środę, 14 czerwca, w amfiteatrze Fosa Miejska, odbył się XXIV Przegląd Piosenki Religijnej - CREDO 2023, pamięci św. Jana Pawła II i św. Jana Chrzciciela - patrona Chojnic.

Organizatorami przeglądu byli : Szkoła Podstawowa nr 1 w Chojnicach, Parafia pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach, Chojnickie Centrum Kultury oraz Stowarzyszenie ,,Julian'' przy SP 1 w Chojnicach. Uroczystego otwarcia przeglądu dokonali: p. Ewa Modrzejewska - dyrektor chojnickiej ,,Jedynki'', ks. Proboszcz Jacek Dawidowski oraz p. Łukasz Sajnaj - wicedyrektor Chojnickiego Centrum Kultury. W słowie wstępnym organizator przeglądu p. Michał Leszczyński wspomniał o początkach przeglądu oraz o inicjatorach: p. dyr. Ludomile Paczkowskiej, s. Mironie Turzyńskiej – franciszkance, oraz o p. Leszku Chamier Cieminskim, który zmarł kilka lat temu (w imieniu organizatorów i uczestników tegorocznego przeglądu delegacja udała się z wiązanką kwiatów na grób p. Leszka). Tegoroczne prezentacje konkursowe oceniało jury w składzie: p. Katarzyna Kokowska, p. Przemysław Woźniak i s. Michalina Brożyńska. Konferansjerkę poprowadziła p. Martyna Wacławska - nauczyciel ,,Jedynki''. W przeglądzie uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych (łącznie ok. 280 osób.) z naszego regionu. Zaprezentowano 54 piosenki. Po każdej kategorii wiekowej uczestnicy przeglądu wraz z opiekunami byli zapraszani na słodki poczęstunek i napoje. W długiej zaś przerwie na obiad i lody do stołówki SP 1, przygotowany przez panie kucharki , a ufundowany przez sponsorów przeglądu. Również i w tym roku za sprawą p. Zenona Graszka do współpracy włączyło się Technikum nr 3 w Chojnicach, których uczniowie kształcący się na kierunkach: fototechnik oraz grafika komputerowa, przygotowali fotoreportaż z przeglądu oraz wykonywali zdjęcia uczestnikom przeglądu. O godz. 16.00 odbyło się uroczyste podsumowanie przeglądu, wręczenie dyplomów i nagród przez p. dyrektor Ewę Modrzejewską, ks. Proboszcza Jacka Dawidowskiego oraz p. Edmunda Hapkę – jednego ze sponsorów przeglądu. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a najlepsi puchary, statuetki i płyty CD z nagraniami laureatów XXIII Credo 2022 oraz festiwalowe ,,Smycze''. Przyznano również nagrodę za najlepszą piosenkę o św. Janie - patronie Chojnic, którą była statuetka - rzeźba św. Jana wykonana przez p. Henryka Zarembę - chojnickiego artystę rzeźbiarza, oraz nagrodę Grand Prix - witraż św. Jana ufundowany przez ks. Jacka Dawidowskiego, a wykonany przez p. Czesława Skajewskiego, chojnickiego witrażystę.

Komitet organizacyjny przeglądu tworzyli: p. Michał Leszczyński (koordynator), p. Lucyna Skórczewska, s. Magdalena Pokrzywińska, p. Barbara Pawlak oraz gościnnie p. Renata Borzych obecnie emerytka, która wiele lat działała na rzecz przeglądu. Podziękowania należą się także: p. intendentce, p. kucharkom, p. woźnemu Sebastianowi oraz uczniom kl. VI b. Obszerne fragm. z prezentacji konkursowych można obejrzeć na stronie chojnickiej telewizji internetowej p. Jerzego Erdmana.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania chojnickim parafiom, internetowym portalom chojnickim: chojnicecom, chojnice24, czaschojnic, Radiu Weekend, Diecezjalnemu Radiu Głos z Pelplina za popularyzację przeglądu.

Przegląd został zorganizowany i nagrody ufundowane dzięki instytucjom, firmom i osobom prywatnym, którym organizatorzy składają serdeczne podziękowanie:

Urząd Miejski w Chojnicach, Gminny Zespół Oświaty w Chojnicach, Zakład produkcji materiałów budowlanych – Ginter – Chojnice, Firma ,,TEMIS'' – Skajewski Chojnice, Transport Krajowy i Międzynarodowy Gwiździel – Chojnice, Firma ,,Wodnik'' – Ringwelski – Krojanty, Firma ,,Polipol'', Firma ,,Windex'' – Aszyk – Chojnice, Pizzeria ,,Da Grasso'' – Chojnice, Przychodnia lekarska – Lemańczyk – Chojnice, Stacje Paliw L.W Niciejewscy – Chojnice, p. Marek Szank – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Chojnicach, p. Edmund Hapka - Chojnice, Zakłady Mięsne Skiba - Chojnice, Hurtownia Spożywcza Ryduchowcy - Lipienice k. Chojnic, Szkoła Jazdy – Borzych, Piekarnia – cukiernia Brunka – Chojnice.

100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Gazeta Gdańska, Numer 145. Gdańsk, Niedziela 1 lipca 1923

~ Chojnice. (Smutne objawy). Czytamy w „Gońcu Pom.": Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu dowiadujemy się, iż niemczyzna w Chojnicach coraz bardziej się wkrada do rodzin polskich, co jest tym smutniejszym, do rodzin urzędników polskich, tak średnich jak i niższych. Znamy wypadki i możemy podać dowody, iż niektórzy urzędnicy Polacy, którzy na zewnątrz sami udawają rzekomo Polaków, posyłają swe dzieci tylko do szkoły niemieckiej. Dzieci te noszą wprost manifestacyjnie i prowokująco czapki niemieckie. W polskich towarzystwach katolickich jak i narodowych nie widać ich, lecz tylko w niemieckich. I to dzieci polskich urzędników, którzy przecież mają służyć jako wzór innym obywatelom. Polacy tacy jedzą polski chleb, ten smaczny i pewny, a służą Niemcom a przynajmniej niemczyźnie, przez swoje postępowanie. Dwóm panom służyć nie można. Zwierzchnie władze chojnickie rozmaitych kategorii niech tylko wglądną w prowadzenie się poza służbą niejednych urzędników, a dowiedzą się dużo.

~ (Niemczyzna się panoszy). W dniu 20 bm. miesiąca tutejsza szkoła niemiecka urządziła „Kinderfest", wycieczkę dzieci do tzw. Wilhelminki. Z okazji tej skorzystali tutejsi Niemcy, aby zamanifestować niemieckość Chojnic. Odbył się najpierw pochód z orkiestrą przez ulicę miasta; wieczorem straż pożarna w mundurach i hełmach, na których widnieje dotąd napis „Freiwillige Feuerwehr der Stadt Konitz" i które przystrojone są pruskimi „gardesternami", przedefilowała przez miasto śpiewając niemieckie żołnierskie i narodowe piosenki, jak „Ich hatt einen Kameraden", In der Heimat wollen wir uns wiedersehn, AM Grunen Strand der Spree" itp. Pod adresem osób, które protestowały przeciw tym wybrykom hakatystów chojnickich, radny miasta Rhode wykrzykiwał: „Halt die Fresswe". Zbyt daleko posunięta tolerancja władz wywołała żywe niezadowolenie ludności polskiej. Jeśli Niemcy rzeczywiście tak gorąco pragną zobaczyć się nad Sprewą, to władze powinny ich tam czym prędzej wyekspediować.

Słowo Pomorskie, Numer 148. Toruń, poniedziałek 2 lipca 1923

~ Czersk. (Zakładanie wodociągów). Wodociągi zakładają obecnie na ulicy Starogardzkiej i Chojnickiej, głównych ulicach Czerska. Przy pracach tych zatrudnionych jest kilkunastu robotników. W ten sposób przynajmniej po części zaradzono panującemu tu bezrobociu.

Słowo Pomorskie, Numer 149. Toruń, środa 4 lipca 1923

~ Chojnice. (Nowy starosta). Nowy starosta chojnicki p. Popiel objął w ub. piątek urzędowanie.

Gazeta Gdańska, Numer 150. Gdańsk, sobota 7 lipca 1923

~ Czersk. Nowy starosta powiatu chojnickiego p. Popiel bawił w tych dniach w naszej miejscowości, zwiedzając wójtostwo, Browar Pomorski i zakłady przemysłowe Hermann Schuett.

Gazeta Gdańska, Numer 153. Gdańsk, środa 11 lipca 1923

~ Chojnice. (Smutne, lecz niestety prawdziwe). W okolicy naszej – jak donosi „Gaz. Bydg." – kupił pewien żyd resztówkę Pawłówek i wspaniale urządzony młyn oraz cegielnię. Żyd dotąd jeszcze tamże siedzi, głównie dzięki temu, że nawet Polacy i to wybitni, żydowi temu dopomagają. Przechodzi to już wszelkie granice, jeżeli ten pan od żyda się nie odczepi, to publicznie będzie trzeba go napiętnować. Filosemita ten jest wyższym urzędnikiem komunalnym i zarazem podwaliną jednego z poważnych stronnictw w Chojnicach, które jest wrogo usposobione względem żydów i z takim hasłem szło do wyborów. Do zarządu stronnictwa tego (nazwy nie wymieniam, rzecz sama w Chojnicach jest znana) apeluję, by się swego członka wyparli, gdyż w przeciwnym wypadku bezwzględnie wymienię imię jego i nazwisko. Polacy, którzy żydów popierają, którzy żydów bronią, niegodni są zasiadać wśród uczciwych Polaków. Takich ludzi usunąć trzeba z urzędu. Niechaj lepiej idą do kochanych żydów za parobków szabesgojowych.

Słowo Pomorskie, Numer 157. Toruń, piątek 13 lipca 1923

~ Chojnice. (Oświadczenie). Wobec zapytań wystosowanych do nas z Chojnic oświadczamy, że p. burmistrz Sobierajczyk od dawna już do ZLN. nie należy i ZLN. żadnej z p. burmistrzem S. nie ma łączności. Toruń, w lipcu 1923. Pomorski sekretariat Wojewódzki ZLN.

Słowo Pomorskie, Numer 162. Toruń, czwartek 19 lipca 1923

~ Chojnice. (Burza z ulewnym deszczem). W ub. poniedziałek w godzinach rannych szalała nad naszym miastem silna burza. Spadł tym razem ulewny deszcz, który przydał się bardzo naszym płodom na polu, zwłaszcza kartoflom. Temperatura nie obniżyła się jednakowoż. Upał dotychczasowy pozostał. Przepowiednia, że w drugiej połowie lipca panować będą amerykańskie upały u nas, zaczyna się sprawdzać.

Gazeta Gdańska, Numer 163. Gdańsk, niedziela 22 lipca 1923

~ Czersk. (Ślady niemczyzny). Czytamy w „Gońcu Pomorskim": W naszej miejscowości widać tu i ówdzie szpecące ślady niemczyzny. Szyldy i nazwiska niektórych kupców i osób prywatnych umieszczone na domach i w drzwiach są iście niemieckie. Nieraz chodzi tu o nazwiska zupełnie polskie jak n. p. A. Nieborowski, a tymczasem na szyldzie obok tego nazwiska zawsze jeszcze, Frau A. Nieborowski. Czyż takie zniekształcanie nazwisk polskich nie przynosi im wstydu? Czy żyjemy może pod knutem pruskim jeszcze?

~ Chojnice. (Zagadkowy wypadek). W nocy na sobotę zjawił się na odwachu miejscowej policji w stanie zupełnie wyczerpanym zecer drukarni „Dziennika Chojnickiego" p. K. i zdołał zaledwie oświadczyć, że otrzymał głęboką ranę nożem w okolicę serca. Przywołany niezwłocznie lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała tak dalece, że zagraża niebezpieczeństwo życia. W groźnym stanie odstawiono skaleczonego do szpitala św. Boromeusza. – (Wielki pożar). W nocy na sobotę spalił się doszczętnie młyn parowy Schafera w Silnie. Straty są ogromne, ponieważ młyn wypalił się doszczętnie. Sterczą tylko mury. Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona. Zdaje się, że pożar wybuchł z niedbalstwa. Sikawki okoliczne pośpieszyły z natychmiastową pomocą, ale nic nie wskórały.

Słowo Pomorskie, Numer 165. Toruń, niedziela 22 lipca 1923

~ Chojnice. (Przesiedlenie duszpasterza wojskowego. – nowy adwokat i notariusz. – niebezpieczny pasożyt społeczny.)

- W ub. piątek 20 bm. pożegnał nasze miasto tutejszy kapelan wojskowy ksiądz kapitan Wójcik którego władza przesiedliła do Modlina.
- Z Tucholi przeniósł się do naszego miasta adwokat p. Gierszewski który tu uzyskał także notariat. Pogłoską rozsiewanym po mieście jakoby p. Gierszewski prowadził praktykę adwokacką z adwokatem Behenkem zaprzecza ostatni nr. Dz. Chojnickiego.
- W Chojnicach i okolicy „działa ponownie od pewnego czasu pewien żydek" skupując na pasek kartofle. Mimo, że żydziak ten już siedział za podbijanie cen w więzieniu, uprawia ponownie podobną praktykę lichwiarską. Tym razem, skoro miara jego łajdactw się przebierze, władze sądowe nie zwolnią go chyba za kaucją!

Słowo Pomorskie, Numer 167. Toruń, środa 25 lipca 1923

~ Chojnice. (Sprostowanie). W „Słowie Pomorskiem" w dniu 28. 6. była umieszczona wiadomość z Chojnic, jakoby pewien wyższy urzędnik komunalny popierał w sprawie nabycia młyna i cegielni w Pawłówku p. Gelba, obywatela wyznania mojżeszowego, przeciw chrześcijańskiej firmie „Pomorski Dom Rolniczy". Wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą. Pan który by pod tym względem mógł przyjść w rachubę, już przeszło półtora roku nie piastuje urzędu komunalnego. Magistrat m. Chojnic Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

Słowo Pomorskie, Numer 168. Toruń, czwartek 26 lipca 1923

~ Warzyn, pow. chojnicki. (Ciekawy wypadek). Przed kilku dniami zdarzył się w naszej miejscowości znamienny wypadek. Starszy borowy Sp. stracił od razu mowę i nie był w stanie pisać, ani swojego własnego podpisu nie mógł uczynić. Chorego odstawiono do lecznicy w Chojnicach.

Gazeta Gdańska, Numer 167. Gdańsk, piątek 27 lipca 1923

~ Czersk. (Zawieszenie „Gońca Pomorskiego"). Ostatni numer „G. P." zapowiada, iż z dniem 1 sierpnia przestanie wychodzić. Łączy się w pewnym znaczeniu z „Ludem Pomorskim" z Chojnic, którego agentura będzie tu niebawem założona. Tam będzie można pismo to zamawiać, nadawać ogłoszenia i zasyłać różne wiadomości, jak ruch tutejszych towarzystw, z życia towarzyskiego itd.

Słowo Pomorskie, Numer 170. Toruń, sobota 28 lipca 1923

~ Czersk. (Wykopywanie trupów żołnierzy francuskich). Od kilku dni bawi w naszym mieście komisja francuska której zadaniem jest wykopywanie i odsyłanie do Francji trupów żołnierzy jeńców, zmarłych tu w czasie niewoli. Spoczywa ich na tutejszym cmentarzu obozu jeńców 49-ciu, 20 z nich zostało już wykopanych. Po przewiezieniu ich do Poznania odtransportowane zostaną specjalnym pociągiem do Francji gdzie zostaną wydane ich rodzinom.

~ Chojnice. (Olbrzymie straty od pożaru). W ub. sobotę rano w ubikacjach tut. firmy Borkenhagen i Gollnick wybuchł pożar który zniszczył w podwórzu całe poddasze z zapasami słomy i siana, warsztat siodlarski i bardzo dużo sprzętów i maszyn. Straty na razie nie można było obliczyć. (*dawniej słowo ubikacja oznaczało „pokój, pomieszczenie", a nie tak jak dzisiaj toaletę. - przyp. red.*)

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

400-lecie szkoły na Nowym Mieście z wielkim finałem

Od 9 do 11 czerwca uczniowie, absolwenci, nauczyciele, dyrekcja i zaproszeni goście świętowali 400-lecie dawnego jezuickiego gimnazjum. Oj, działo się!

Niemal w przeddzień, bo 7 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej Jacek Klajna pokazał jeden z prezentów na ten zacny jubileusz – albumowe wydanie pt. „Artystyczne dusze" – o absolwentach LO im. Filomatów Chojnickich, którzy połknęli bakcyla sztuki.

Redaktora wydawnictwa przepytywała Anna Maria Zdrenka z MBP, a album można było nabyć po promocyjnej cenie i dostać autograf. Dowiedzieliśmy się, że pomysł zrodził się w związku z 400-leciem szkoły i na kanwie redagowanej przez Jacka Klajnę kolumny „Chojniczanie z pasją" w miesięczniku Chojniczanin.pl. Artystów – różnych specjalności i dyscyplin – udało się wyłowić dzięki pomocy dyrekcji szkoły i liderów poszczególnych roczników, ale też przy udziale Danuty Wolińskiej, instruktorki plastyki w ChCK, która wiele talentów na swoich zajęciach „wyhodowała". Nie wszyscy chcieli udzielić o sobie informacji i w książce zaistnieć, no i trzeba było ich decyzję uszanować.

Album zawiera biogramy, wspomnienia szkolne (oj, co za pyszna lektura) i wywiady oraz bogatą próbkę twórczości. Dzięki temu, że wydawnictwo zostało bardzo porządnie wydane przez bydgoską firmę Abedik, naprawdę cieszy oko. Układ jest chronologiczny – od najstarszych absolwentów (od Janusza Trzebiatowskiego) po Emilię Łuszczak – już z najmłodszego pokolenia. No i jest ciekawie, bo można się przekonać, jak zróżnicowane są pasje i talenty absolwentów starego ogólniaka. Są tu literaci, graficy i malarze, fotografowie, tancerze, rzeźbiarze, animatorzy kultury itp.

Anna Maria Zdrenka dociekała, ile czasu zajęło przygotowanie publikacji. – *Oj, wiele* – wzdychał Jacek Klajna. – *To był kontakt z 23 żywymi ludźmi, którzy albo nie mieli czasu, albo zapomnieli, albo jeszcze coś...Miałem skończyć w grudniu, ale się nie dało...*

A ponieważ redaktor całości też jest jedną z artystycznych dusz, więc o napisanie o nim samym poprosił kolegę – Marka Jaruszewskiego. – *Sam ze sobą nie rozmawiałem* – śmiał się. – *Ogólniak wspominam bardzo miło. Uczeń nie był ze mnie wybitny. Asem nie byłem z francuskiego, na polskim miałem gęsią skórkę...Ale jakoś potem się poprawiłem. A gryzmoliłem od zawsze. Impulsem do takiego poważniejszego rysowania było dla mnie przejście na emeryturę. Dostałem album z pocztówkami ze Starogardu Gdańskiego i bardzo mnie to zafrapowało. Pomyślałem, że można by coś takiego zrobić o Chojnicach, a właśnie wtedy swój album wydał Tadeusz Święcicki...I zacząłem rysować...Potem zaczęła się pierwsza przygoda z Chojniczaninem.pl, do którego dawałem moje rysunki...A kiedy później reaktywowałem tę gazetę, to już dawałem do tego opisy.*

400 lat szkoły na planszach

Na Starym Rynku wciąż można oglądać wystawę na 400-lecie szkoły – najpierw jezuickiego gimnazjum, potem pruskiego i królewskiego, wreszcie polskiego.

Ekspozycja znajduje się w gablotach, zawiera plansze z informacją tekstową o rozwoju i przekształceniach placówki oraz fotografie. – *Układ jest chronologiczny, z wyodrębnieniem trzech okresów czasowych – kiedy szkoła była w zarządzie jezuitów, gdy była w gestii pruskiej i gdy przejęło ją państwo polskie, ze szczególnym uwzględnieniem okresu międzywojennego* – wyjaśniał 9 czerwca autor koncepcji wystawy Paweł Piotr Mynarczyk. – *Przygotowaliśmy ekspozycję razem z paniami bibliotekarkami z Zespołu Szkół.*

Obecni ruszyli do oglądania, gdy tylko skończyły się krótkie mowy wicedyrektora ZS Olgierda Buchwalda i wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego, który cieszył się, że pogoda na świętowanie dopisuje.

Fosa dla filomatów

Tego samego dnia fosa została zaanektowana przez filomatów. Miejscowych i przyjezdnych, chodzących teraz do szkoły (znacząca mniejszość) i tych, którzy dawno już ją opuścili. – *Noszę ją w sercu* – powiedziała ze sceny Adriana Owczarczyk z zespołu „Pierwiastek Z Trzech", który założyła wraz z siostrą Pauliną Szymlek, jak żartobliwie stwierdziła – przyszywaną filomatką, bo choć do Filomatów nie chodziła, to często jednak w szkole bywała...Adriana wyznała, że swoje liceum uznaje za „artystyczne", bo to tutaj połknęła twórczego bakcyla.

I takie deklaracje składało więcej występujących, podkreślając, że tutaj się wszystko zaczęło, tu ich pasje ktoś rozdmuchał, ktoś im patronował (najczęściej wymieniano nazwisko Grażyny Szumskiej i Ewy Steinke, ale też wspominano rolę Kwietniowych Spotkań z Poezją). Martynie Wacławskiej w występie towarzyszyło dzieciątko jeszcze nienarodzone, a w jednej z piosenek – serdeczna przyjaciółka Afrodyta Bochenek. Dzieciątkiem (ale 9-miesięcznym) chwalił się na scenie jedyny raper Kuba Loll, którego córeczka Kornelia razem z mamą kibicowały mu z trybun. – *Naszej szkole powinniśmy podziękować przede wszystkim za to, że wyszliśmy na ludzi* – skwitował Kuba. Było też jedno wtargnięcie na scenę i dokonał tego tata Magdaleny Kosobuckiej, który uklęknął, dziękując jej za pięknie wyśpiewaną „Modlitwę" Okudżawy, a może też za wcześniejszą Piaf... Szkoła to też miłości, a więc i małżeństwa – zaśpiewali więc razem Marika Chlebowicz i Irek Drobiński, których połączyły Kwietniowe.

Jako jedyny trzy piosenki zaśpiewał Darek Buczek, a takie fory miał dlatego, że to on wygrał przed laty Festiwal Piosenki Zaczarowanej Anny Dymnej.

Koncert poprowadzili Magdalena Kosobucka i Przemek Singer, który już się umawiał na kolejne występy (ma być ich 400...), a wystąpili: Marysia Cyborowska, Cyryl Drążkowski, Julia Świerczewska, Wiktoria Żmudzka, Krzysztof Rutkowski, Martyna Wacławska, Afrodyta Bochenek, Gabriela Zegarek, Darek Buczek, Agata Szark, Marika Chlebowicz, Irek Drobiński, Magdalena Kosobucka, Szymon Borzych, Małgosia Szmaglinska, Kuba Loll, Adriana Owczarczyk i Paulina Szymlek. Sebastian Matthes (prezes Towarzystwa Przyjaciół LO), otwierający razem z dyrektorką Małgorzatą Gierszewską koncert, oznajmił, że ma jedną dobrą wiadomość – nie będzie śpiewał...I słowa dotrzymał.

Wielkie brawa należą się Grażynie Szumskiej, bo to ona czuwała nad całością, a także ekipie z ChCK, która koncert nagłaśniała i pomagała w jego trakcie. Organizatorzy dziękowali też Jurkowi Erdmanowi z chojnice.tv za przekaz na żywo.

Wieczorem dreszczyk emocji i wzruszeń towarzyszył zwiedzaniu „starej budy", a można było zajrzeć w prawie każdy zakamarek, spotkać zabłąkanego jezuitę, włożyć maskę p-gaz, pogłaskać „Stefanka", sturlać się innym wejściem do klubu „Filomata"... – *Naliczyliśmy około 300 osób w zorganizowanych grupach* – podsumowuje Przemek Singer, który wraz z harcerzami oprowadzał zwiedzających.

Klucze i wspomnienia

10 czerwca w punkcie rejestracyjnym czekały upominki (w tym szkolna tarcza!), a potem zebrani ruszyli z orkiestrą na rynek, gdzie burmistrz Arseniusz Finster przekazał klucze absolwentom – odebrali je tegoroczna maturzystka Zuzanna Maciejewska i Kazimierz Ostrowski, jeden ze starszych wychowanków szkoły (najstarszym okazał się stuletni prawie Józef Dalecki!). Pamiątkowa fotka zakończyła tę część uroczystości, bo potem wszyscy spotkali się w sali gimnastycznej, gdzie rozpoczęła się część wspomnieniowa. By uporządkować jej nurt, organizatorzy zaproponowali cztery panele tematyczne – historia i tradycja szkoły, kultura, sport i samorząd. Gimnastykowali się przy ich okiełznaniu Paweł Piotr Mynarczyk i niżej podpisana (relacja dostępna na portalu chojnice.tv). Po dwóch godzinach z okładem można było wyjść na świeże powietrze i oddać się piknikowym uciechom albo w bardziej kameralnej atmosferze pogadać z kolegami w kawiarence w auli. Uściskom i opowieściom nie było końca. A przecież tego dnia był jeszcze kolejny ważny punkt – bal w hali Centrum Parku, na którym wywijano do rana!

Odsłonięty, poświęcony

Obelisk na dziedzińcu Zespołu Szkół, który 10 czerwca został odsłonięty, następnego dnia został poświęcony. Dzieło zaprojektowane przez absolwenta szkoły Janusza Trzebiatowskiego to granitowa wizualizacja liczby 400 – na czterystulecie szkoły. Cyfry z kamienia nie są ustawione w zdyscyplinowanym szeregu, ale pod kątem. Tworzy to wrażenie przestrzenności monumentu i z pewnością daje gamę odczuć przy oglądaniu pomnika z różnych perspektyw. – *Średnio mi się podoba* – mówią jedni. – *Ciekawy, oryginalny* – twierdzą inni. – *Całkiem ładny* – oceniają jeszcze inni.

Warto podkreślić, że obelisk wsparli Józef Urbaniak, Kazimierz Ginter, Janusz Moga i Henryk Dłużewski, a nie byłoby go też bez wpłat byłych uczniów.

Krótką modlitwę – po uroczystej mszy w bazylice mniejszej w asyście księży – absolwentów szkoły – odmówił ks. proboszcz Jacek Dawidowski. Dyrektorka szkoły Małgorzata Gierszewska wręczyła księżom publikacje o szkole – na pamiątkę tego wydarzenia. A na koniec wszyscy zrobili sobie pamiątkową fotkę przed głównym wejściem do gmachu.

By nikt nie wpadł pod koła na ruchliwej przecież ulicy Nowe Miasto, ks. proboszcz na chwilę wstrzymał ruch i o dziwo, nikt z kierowców nie trąbił...

I to już koniec całorocznych obchodów 400-lecia szkoły. Na pewno będzie co wspominać!

Tekst i fot. Maria Eichler

Wystawa o 400-leciu szkoły nadal jest na rynku

To już ostatnia fotka. W niedzielę, po poświęceniu obelisku

GRUPA psb

Duet II

www.duetchojnice.pl

Lipiec 2023

Oferta handlowa ważna
od 07.07.2023
do 22.07.2023

Chojnice, ul. Kaszubska 2 Godziny otwarcia: pn.–pt. 8:00–17:00, sobota 8:00–14:00

MAGNAT #kolorLove
kolorowa, plamoodporna farba do wnętrz, matowa oddychająca powłoka, wydajność do 14 m²/l, 2,5 l (28 zł/l)

69,99 zł/szt.
~~79,99 zł*~~

cersanit
Zestaw podtynkowy B595
deska wolnoopadająca

598 zł/kpl.
~~698 zł*~~

Mirpol
Grill węglowy
prostokątny, na kołach, 2 niezależne ruszty z drewnianymi uchwytami, regulacja wysokości, wykonany z grubej blachy, metalowa dolna półka, koła i uchwyt transportowy, wym. 53x87x89,5 cm

239 zł/szt.
~~299 zł*~~

Wakacyjny wypoczynek

Basen rozporowy
wym. 300x76 cm

179 zł/szt.
~~229 zł*~~

*Najniższa cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Zamek Grodno piękne lwy, lipa sądowa i duch Małgorzaty

Zamek Grodno w Zagórzu Śląskim to jedna z tych dolnośląskich twierdz, które przyciągają nas jak magnes. Swoją pierwszą wizytę „zaliczyliśmy" tutaj, z tego co pamiętam, w roku 2016. Wtedy obiecaliśmy sobie, że zjawimy się tutaj po raz kolejny i w końcu się udało!

Jadąc tu zastanawiałem się czy nasze wyobrażenie odnośnie tego zamczyska czasami nie zostanie brutalnie sprowadzone na ziemię. W końcu sporo czasu minęło, więc i pamięć może zawodzić. Przecież mogło się okazać, że jednak nie jest tutaj tak fajnie jak nam by się mogło wydawać. Na szczęście moje obawy okazały się bezpodstawne, a zamek Grodno w Zagórzu Śląskim w dalszym ciągu zachwyca! Co nam się tutaj spodobało szczególnie? Dlaczego Lwia Brama jest tak niesamowita? Co jeszcze ciekawego można zobaczyć w okolicy? Na te i wiele innych pytań już za momencik postaram się udzielić odpowiedzi!

Zamek Grodno – dojazd, parking oraz cennik

Zamek Grodno położony jest na górze Choina, na terenie rezerwatu przyrody, z tego też względu nie ma możliwości podjechania bezpośrednio pod zamek. Dlatego też po dojeździe do centrum Zagórza Śląskiego należy samochód pozostawić na parkingu pod wzgórzem zamkowym. W okresie letnim, ze względu na sporą liczbę turystów, może być problem ze znalezieniem miejsca. Dlatego też radzimy, by być w Zagórzu Śląskim w godzinach przedpołudniowych, a najlepiej z samego rana. Parking jest darmowy! Po pozostawieniu auta na parkingu mamy do wyboru dwa szlaki – żółty i niebieski, a czas podejścia to około 15 min.

Skoro już udało nam się zaparkować i dojść do zamku, to w końcu nadszedł czas na zwiedzanie! A do zobaczenia całkiem sporo.

Budynek bramny i niesamowite lwy

Już samo wejście do zamku zapiera dech w piersiach! Gościa odwiedzającego Zamek Grodno witają dwa lwy wykonane metodą sgraffito, które zostały umieszczone po obu stronach bramy. Według mnie jest to jedno z najpiękniej wykonanych wejść na jakiekolwiek zamczysko.

Po wejściu na dziedziniec dolny warto także przyjrzeć się mu się z drugiej strony. Tu także elewacje pokryto misternymi płaskorzeźbami wykonanymi tą samą metodą co lwy na zewnątrz budynku. Jednym słowem budynek bramny jest po prostu piękny! Mógłbym na niego patrzeć godzinami i pewnie bym się wcale nie znudził. I aż żałuję, że jeszcze nie miałem okazji skorzystać z oferty noclegowej w tym miejscu. Spędzenie nocy w tak ciekawych murach musi być czymś wyjątkowym.

Lipa Sądowa na dziedzińcu zamku w Grodnie cegłami wspierana

Przy okazji oglądania dziedzińca dolnego i w czasie oczekiwania na przewodnika warto zwrócić uwagę na lipę rosnącą tuż przy drodze prowadzącej na zamek górny. Lipa Sądowa, bo tak ją nazwano, to wiekowy już pomnik przyrody. Szacuje się, że wiek tej lipy szerokolistnej to już ponad 500 lat! Wysokie na 16 metrów drzewo o pięknych, rozłożystych konarach w okresie letnim zapewnia cień przebywającym w jej otoczeniu turystom. Warto przejść się dookoła pnia, którego obwód liczy bagatela 610cm, by zobaczyć nietypowe wzmocnienie lipy przed upadkiem. Z jednej strony drzewo zostało obudowane ceglanym stożkowym murem, którego zadaniem jest podpieranie sędziwego staruszka.

Zwiedzanie Zamku Grodno

Zamek Grodno nie jest Wawelem, czy Zamkiem Królewskim w Warszawie więc nie spodziewaj się tutaj fajerwerków. Jest to w zasadzie mała warownia, którą zwiedzisz w troszkę więcej niż godzinę. Nie oznacza to jednak, że zwiedzanie będzie nudne. Dzięki dobrym przewodnikom zamkowe mury zaczynają opowiadać nam swoją fascynującą historię. Już na samym początku powita Cię piękny renesansowy portal, który podobnie jak brama lwów przyciąga spojrzenie. Tu na pewno przystaniesz na dłużej, by wysłuchać o nim opowieści. I naprawdę warto się mu przyjrzeć, bo zdobienia są wyjątkowo misternie wykonane.

Po wejściu do zamku przypatrz się zdjęciom archiwalnym pokazującym jak wnętrza zamku wyglądały w dawnych czasach. Szkoda, że oryginalny wystrój nie przetrwał do dzisiaj. No ale cóż – jak się nie ma co się lubi… W dalszych, skromnie wyposażonych pomieszczeniach, dowiesz się więcej na temat jego mieszkańców. Usłyszysz też legendy, a tych trzeba przyznać jest zaklętych w tych murach od groma i niestety będziesz miał nieprzyjemność zobaczyć szkaradnie wypchane zwierzaki. Jest to jedyny element wystroju, który niestety stracił na wartości od naszej poprzedniej wizyty kilka lat temu. Pamiętam jak dziś słowa przewodnika sprzed lat, które już wtedy zapewniał, że niedługo ekspozycja wyliniałych zwierzaków zostanie odnowiona. Lata minęły, zwierzaki pozostały, a przewodnik dalej zapewnia, że niedługo zyskają nowe życie. Cóż, za kilka lat sprawdzimy po raz kolejny czy coś się zmieniło.

Kino i sala multimedialna

Gdy ujrzeliśmy ekspozycję wypchanych zdechlaków, to nasza mina zrzedła. Po tej ekspozycji nie spodziewaliśmy się zobaczyć już niczego nowego. Jednak mile się zaskoczyliśmy. Okazało się, że włodarze zamku nie zasypali jednak wszystkich gruszek w popiele i w pomieszczeniach powstałych po zadaszeniu części zamku utworzono multimedialną ekspozycję opowiadającą między innymi o przylegającym do zamku rezerwacie. Oprócz tego w jednym z pomieszczeń utworzono salę kinową, w której leżąc ogląda się na suficie film o tutejszej przyrodzie. Powiem Ci szczerze, że to miejsce naprawdę mi się spodobało. Zresztą naszym dzieciakom także, które umęczone chodzeniem nie chciały zbytnio ruszyć się z miękkich poduszek.

Wieża Zamkowa z widokiem na jezioro Bystrzyckie

Jak każdy zamek, tak i zamek w Zagórzu Śląskim posiada wieżę na którą oczywiście można wejść. Oczywiście polecam Ci zmusić się do odrobiny wysiłku, bo widoki z wieży są naprawdę wyjątkowe. Wszystko za sprawą Jeziora Bystrzyckiego powstałego na skutek postawienia zapory wodnej na początku lat XX. Z wieży doskonale widać, jak pięknie położony jest zamek Grodno. Wybija się ponad otaczającą go soczystą zieleń, niczym statek płynący po zielonym morzu. Tylko pozazdrościć takich widoków.

Karczma na dziedzińcu zamku dolnego w Grodnie

Jeżeli będziesz usychał z pragnienia lub zgłodniejesz tak, że Ci kiszki marsza zagrają to nic strasznego. Na dziedzińcu zamku dolnego jest Karczma Rycerska, która każdego ugości najlepiej jak tylko potrafi. Co ważne Karczma Rycerska znajduje się poza trasą turystyczną co oznacza, że nie potrzebujesz zakupić biletu by z niej skorzystać.

Będąc w Zamku Grodno warto przy okazji zobaczyć też okoliczne atrakcje, których jest tu całkiem sporo.

Jezioro Bystrzyckie

W upalne dni na pewno będziesz chciał się ochłodzić w wodach jeziora Bystrzyckiego, powstałego na skutek spiętrzenia rzeki Bystrzycy. To małe jezioro malowniczo wkomponowane pomiędzy otaczające je góry pozwoli wypocząć i nabrać sił przed dalszym zwiedzaniem. Z mojej strony mogę Ci polecić kąpielisko w Zagórzu Śląskim powstałe w roku 2022 Kąpielisko jest strzeżone i bezpłatne, a widoki z plaży obłędne! Warto też przy okazji plażowania zobaczyć kamienną zaporę wodną, która umożliwiła powstanie tego zbiornika wodnego. Wznosząca się na wysokość 44 metrów tama powstała na początku wieku XX i do dzisiaj prezentuje się doskonale. Chcąc do niej dojechać kieruj się wskazaniami mapy Google. Pamiętaj jednak o tym, że na wysokości tamy jest dość mało miejsc parkingowych, co może utrudnić zwiedzanie.

Rezerwat Przyrody Góra Choina

Dla lubiących szlaki piesze góra Choina jest jak z marzeń. Szlaki poprowadzone przez starodrzew zapewniają ochronę przed palącym słońcem i dodatkowo zapewniają miłe dla oka krajobrazy. Zdecydowanie warto tutaj pospacerować leśnymi ścieżkami i wchłonąć choć troszkę tutejszej atmosfery spokoju.

Z zamku Grodno możesz zrobić sobie pieszą wycieczkę na zaporę – czas przejścia tej trasy to około 40 min. w jedną stronę.

Sztolnie Walimskie

Z zamku Grodno do sztolni Walimskich (kompleksu Riese „Rzeczka") jest raptem 9 km. Więc jeżeli masz ochotę zobaczyć owiane tajemnicą wyrobiska, które miały posłużyć za jedną z kwater głównych Hitlera, to nie masz co się zastanawiać. Zamek i sztolnie spokojnie można zwiedzić jednego dnia.

Wałbrzych – Stara Kopalnia, Zamek Książ i palmiarnia

Ciut dalej z zamku Grodno jest do Wałbrzycha (18 km), który usiany jest atrakcjami turystycznymi. Tu możesz zwiedzić Starą Kopalnie, palmiarnię czy niesamowity Zamek Książ. Jednak by wszystko spokojnie zobaczyć, to musisz poświęcić co najmniej 1 cały dzień, a i tak pewnie wszystkiego nie zobaczysz.

Legenda o zamurowanej Małgorzacie

Nieopodal Zagórza Śląskiego była twierdza Homole, którą władał znany w okolicy rozbójnik. Herszt ten posiadał trzy córy. Najstarsza z nich na swoje nieszczęście wpadła w oko ówczesnemu podstarzałemu właścicielowi Grodna. Jak to w tamtych czasach bywało, dziewucha nie miała nic do gadania, w końcu najważniejsze były interesy i już niebawem była Panią Grodna. Oczywiście podstarzały małżonek nie znał wynalazków nowoczesnej medycyny i nie był w stanie dobrze panny wychędożyć.

Zamek tak jak jego właściciel nie był w najlepszej kondycji. Mury się osypywały, podłogi murszały, a schody prowadzące na wieżę groziły zawaleniem. Tak dłużej być nie mogło!

Pan zamku Grodno wysupłał ze skarbca co nieco i zaczął się remont podstarzałej warowni.

Pewnego dnia, na pomoc w umacnianiu twierdzy przybył młody jurny oficer z oddziałem muszkieterów.

Młodzieniec od razu wpadł w oko wyposzczonej Małgorzacie, która nie omieszkała zabawić się co nieco na boku.

Stary władca po jakimś czasie zaczął podejrzewać, to o czym wszyscy na około już wiedzieli. Jego młoda żona zdradzała go tuż pod jego nosem. Zirytowało go to strasznie, lecz nie dał po sobie tego poznać.

W końcu nadszedł czas odbioru wykonanych umocnień i Kasztelan wraz z żoną udali się na dokonanie oględzin murów.

W pewnym momencie władca poślizgnął się i spadł wprost w przepaść. Kasztelanowi udało się przeżyć, jednak obrażenia okazały się na tyle groźne, że zmarł po kilku tygodniach.

Zanim zszedł z tego świata, oskarżył swoją żonę, że umyślne zepchnięcie i kazał ją zamurować w ścianie, a jej kochanka skazał na brutalne łamanie kołem. Małgorzatę odnaleziono zamurowaną we wnęce w XIX w. gdzie do dziś można zobaczyć jej szczątki.

Duch Kasztelanki nie zaznał spokoju i w bezchmurną księżycową noc, można ją od czas do czasu spotkać, błąkającą się po wieży zamkowej.

Ciekawostki z zamku Grodno

Szkielet Małgorzaty – jest to prawdziwy szkielet ludzki. Jednak ten oryginalny, odnaleziony w XIX wieku, był już na tyle zniszczony przez czas, że w ubiegłym wieku zastąpiono go „nowym". Podobno został przywieziony w plecaku z Warszawy, ale to już lepiej wie zamkowy przewodnik.

Dziedziniec dolny – to najmłodsza część zamku założona w XVI wieku.

Zamek na szczycie – Zamek Grodno położony jest na szczycie góry Choina na wysokości 450 m n.p.m.

Bolko I Surowy – jest uważany za inicjatora budowy warowni w tym miejscu (niestety nie potwierdzają tego żadne dokumenty).

Zamek rozbójników – w XV wieku zamkiem rządziły klany rycerzy – rozbójników.

1823 – mógł być sądnym rokiem dla zamku. Wtedy to zamek sprzedano chłopom w celu rozbiórki i pozyskania materiałów budowlanych.

Metalowa blaszana skrzynia – według niemieckiego sapera Leonharda von Schreck'a, który swego czasu pisał do Joanny Lamparskiej (autorki książek o dolnośląskich tajemnicach) pod zamkiem ukryto pod koniec II wojny światowej skrzynię obitą skrupulatnie blachą. Cóż w niej się znajduje? Tego niestety nie wiadomo, może części do Złotego Pociągu.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Renifer – mały jubileusz dziesięciolecia

Był ŁOŚ, o którym pisałem w poprzednim numerze, więc czytelnicy wiedzą, że było to spotkanie polskich (i nie tylko) krótkofalowców w gminie Rudniki, na styku województw łódzkiego, opolskiego i śląskiego – stąd taka nazwa. Teraz za nami Renifer. Ale nie tylko, a i inne działania przed nami, o czym dalej.

Renifer, o czym wszyscy zapewne wiedzą, to zwierzę północy. Ponieważ uznałem w pewnym momencie, że na Łosia nie wszyscy zainteresowani krótkofalowcy z północy Polski będą chcieli, czy wręcz mogli dojechać – z samych Chojnic to 450 km – może warto stworzyć dla nich alternatywę? Myślałem, myślałem i ostatecznie podzieliłem się moim pomysłem z dwoma kolegami z zarządów Oddziałów Terenowych Polskiego Związku Krótkofalowców. Uznali, że pomysł jest wart spróbowania, jak mówią – gra warta świeczki.

Pierwszy „Renifer”

A w zasadzie nie „Renifer”. Od początku nazywało się to Międzyoddziałowe Spotkanie Krótkofalowców. I pisząc teraz te słowa, właśnie sobie uświadomiłem, że tegoroczne spotkanie, choć nominalnie 9., było jubileuszowe – 10! Tak, tak, to już mija 10 lat od tego mojego pomysłu, bo pierwsze spotkanie odbyło się w 2013 roku w Krojantach. W tamtejszej świetlicy wiejskiej i na terenie przyległym. Przyjechało prawie 200 luda, był ówczesny prezes PZK, nieżyjący już, Jurek Jakubowski SP7CBG, prezesi sześciu oddziałów z północy Polski. Od Koszalina po Elbląg, od Gdańska po Toruń. Miejsce wybrałem ze względu na wcześniejszą moją współpracę z wójtem gminy Chojnice Zbigniewem Szczepańskim, a świetlica była doskonałym zapleczem dla samych organizatorów, jak i salą do wygłaszanych w czasie spotkania prelekcji na tematy związane z krótkofalarstwem. Ponieważ świetlica mogła się okazać za mała (i tak też było ze względu na liczbę przybyłych), z jednostki w Nieżychowicach wspomogli nas rozstawieniem dużego 10-osobowego namiot typu NS. Spotkanie było jednodniowe, ale już wtedy zadbaliśmy o posiłki. Odpłatne, bo odpłatne, ale były. Chętni musieli zdeklarować się przed przyjazdem, że chcą skorzystać z obiadu i wnieść wcześniej opłatę. W końcu jakoś musieliśmy ustalić, ile zamówić porcji. Ich dostarczeniem zajął się chojnicki „Big Bar”. Pojawili się sprzedawcy sprzętu radiokomunikacyjnego z promocyjnymi cenami, co było dodatkową atrakcją. Taaaak, jakoś niepostrzeżenie minęło te 10 lat…

„Renifer” reniferowy

Próbuję ustalić w moich materiałach archiwalnych, kiedy pojawiła się po raz pierwszy nazwa „RENIFER”. Ale wychodzi mi, że w 2017 roku. Lubię żonglować słowem, więc skoro w środkowej Polsce mają Łosia, to my na północy „Renifera”. Wszak to zwierzę północy. Choć ja Eskimosem nie jestem, z góry zaznaczam. Zaczyna krystalizować się schemat spotkania: otwarcie – pogaduchy – prelekcje – posiłek – prelekcje i pogaduchy – jedźcie do domów. Po pierwszym spotkaniu Darek SP2HQY rzucił pomysł, czy nie zrobić spotkania od piątku do niedzieli. Byłem przerażony, ale mnie zakrakali. Znalezienie nowego miejsca nie było problemem, ostatecznie padło na Bachorze. I… – chwyciło! Tam też zorganizowałem kilka kolejnych spotkań, z noclegami, od piątku do niedzieli. Potem przenieśliśmy się do Swornegaci do ośrodka Psia Góra. Odbyło się kolejnych kilka spotkań z frekwencją po 200 osób. Socjal niezły, ośrodek przyjazny. A potem przyszedł covid i wszystko spieprzył. W 2021 nie było Renifera. W 2022 lizaliśmy pocovidowe rany, przyjechało 70 osób. Niestety, odbudowanie imprezy po takiej katastrofie idzie mozolnie. Covid ludzi jednak zmienił, inaczej patrzą na pewne sprawy. No i żyje się ostatnio biedniej, wydać 350 zł za dwudniowy pobyt – na to już nie każdego stać. A jeśli jeszcze policzymy x3: mąż, żona, dziecko, to robi się nieciekawie.

Jak feniks z popiołów

– a raczej renifer – się odradzamy. Ze względów logistycznych tegoroczną imprezę trzeba było zorganizować w Człuchowie. Nad Jeziorem Rychnowskim, na terenie Campingu nr 80, należącego do OSiR. Miejsce nie najgorsze, trochę „słabo” z noclegami. Widać, że ośrodek jest bardziej nastawiony na grupy np. młodzieży z zielonej szkoły niż na dorosłych uczestników. Bo np. małżeństwo jest „problemem” – nie położysz ich w pokoju trzyosobowym z kimś „obcym”. Więc siłą rzeczy jedno takie miejsce noclegowe „ucieka”. W pokojach czteroosobowych jedno łóżko piętrowe. Nie wyślesz tam do spania na górze siedemdziesięciolatka… Z łazienkami też szału nie ma, bo są wspólne dla dwóch pokojów. W tzw. bazie kajakowej jest jeszcze gorzej – na 7 pokojów jedna łazienka. Ale ogólnie – dało się. Wszyscy, poza pojedynczymi wyjątkami, doszli do wniosku, że przyjechali tu nie mieszkać, tylko przenocować. Więc skarg nie było, ludzie podobierali się sami na zasadzie grup kolegów, małżeństwa rozparcelowaliśmy do pokojów trzyosobowych i dało radę! Pani Agnieszka z OSiR dwoiła się i troiła, by to wszystko ogarnąć i ostatecznie udało się.

Jak było? W zgodnej opinii większości – „dobrze”. Na pewno cena przyciągnęła wielu uczestników już od piątku, aż do niedzieli. Za dobę z noclegiem i wyżywieniem wychodziło 90 zł. W sumie nocowały 54 osoby. Przygotowaniem wszystkiego na miejscu zajął się piszący te słowa. W sobotę – nie napisałem, że tegoroczny „Renifer” był od 16 do 18 czerwca? Naprawdę? No to teraz piszę: „Renifer 2023” był od 16 do 18 czerwca. No więc w sobotę, kiedy jest największy ruch, pomagali koledzy z Klubu Łączności LOK SP2KFQ i Chojnickiego Klubu Łączności Karol SP2RTA i Wojtek SP2ALT. Ponieważ ja mogłem być dopiero od godziny 14, cała logistyka i nadzór nad całością przypadł Darkowi SP2HQY. Był przeszczęśliwy z tego powodu…

„Jest dobrze”, czyli…

Po pierwsze, miejsce, mimo braku luksusów, spodobało się. Po drugie – posiłki, były OK, nikt głodny nie chodził. Na niedzielne śniadanko było nawet kakao! Po trzecie prelekcje również wzbudziły zainteresowanie. Na pierwszej była mowa o stacji do odbioru sygnałów identyfikacyjnych z samolotów – jakie są potrzebne elementy, by ją zbudować, jak zapewnić dobry odbiór sygnałów identyfikacyjnych (im ich stacja słyszy więcej, tym ma lepsze miejsce w rankingu stacji), jak połączyć odbiornik z komputerem, by następnie odebrane sygnały zdekodować i przekazać do Internetu, by pojawiły się na stronie https://www.radarbox.com/ Zebrani mogli wszystko obejrzeć i na żywo śledzić ruch lotniczy z omawianego systemu odbioru adb-s, bo tak się to nazywa, o czym mówił Krystian SQ2KL z Trójmiasta.

Druga prelekcja, a właściwie pokazy praktyczne – udzielanie pierwszej pomocy. Tego nigdy za dużo. Koledzy z Torunia z klubu SP2TMT na fantomach zademonstrowali sposoby udzielania pomocy. Bo inaczej to robimy, gdy chodzi o dorosłego, inaczej trochę gdy o dziecko, a jeszcze w inny sposób, gdy ratujemy niemowlaka. Wbrew pozorom, to nie jest takie oczywiste z tym sztucznym oddychaniem, masażem serca. Fachowo nazywamy to resuscytacją krążeniowo-oddechową. Podstawowe pytanie – kiedy ją stosujemy? Ano wtedy, gdy u osoby poszkodowanej nastąpiło nagłe zatrzymanie krążenia, czyli ustała praca serca połączona z utratą świadomości i bezdechem. Cel resuscytacji jest jeden – utrzymanie przepływu krwi przez mózg i mięsień sercowy, a tym samym dostarczanie tlenu do organizmu. Co „w zamian”, gdy nie podejmiemy działań? Proste – śmierć lub poważne uszkodzenie. Natychmiastowe rozpoczęcie resuscytacji przez świadków zdarzenia zwiększa prawdopodobieństwo przeżycia trzykrotnie!

Ostatnim prelegentem był Przemek SP7VC z Łodzi. Nasz kolega dużo podróżuje z radiostacją po świecie i aktywuje różne miejsca. Gdzie on nie był z radiem! W zasadzie krajów europejskich nie warto wymieniać, bo to, można powiedzieć, „żadna atrakcja”. Przemek pojechał i nadawał m.in. z Namibii, Wspólnoty Saint-Martin (na Oceanie Atlantyckim między Ameryką Północną a Kubą), Peru, Wysp Owczych, Boliwii, Brytyjskich Wysp Dziewiczych (Morze Karaibskie), Panamy, Nikaragui czy Kostaryki. Jego opowiadania, bogato ilustrowane zdjęciami cieszą się ogromnym zainteresowaniem. I chyba trudno się dziwić. W tym roku opowiadał o aspektach technicznych wypraw – m.in. jak zdobywa się pozwolenia radiowe za granicą, przygotowania sprzętu, co zabrać z anten i jakie radiostacje, o zasilaniu (agregat czy akumulatory), co najczęściej się może popsuć z wyprawowego ekwipunku i jak na to być przygotowanym i wiele wiele innych ciekawostek dla potencjalnych radiowych wyprawowiczów. W tym roku w lipcu Przemek jedzie na Islandię i Faroe Island, któryś z nich będzie to jego setny odwiedzony radiowo kraj! Który? Przyznam się, że zapomniałem…

Pokazać rzeczy lokalne

No i jeszcze jedna atrakcja, czyli zwiedzanie muzeum zamkowego w Człuchowie. Dzięki współpracy z pełniącą obowiązki dyrektora muzeum Iloną Dziewiałtowską-Gintowt uczestnicy Renifera mogli zwiedzać pokrzyżacki zamek po okazaniu identyfikatora spotkaniowego. Kilkadziesiąt osób z tego skorzystało, ku mojemu zadowoleniu jako organizatora, bo okazało się, że pomysł był trafiony. Można powiedzieć, że zysk był obopólny, bo muzeum finansowo na tym nie straciło.

Była planowana jeszcze jedna atrakcja, w zamyśle kierowana do pań, ale nie tylko – Koło Gospodyń Wiejskich w Lędowie organizowało warsztaty wyplatania wianków świętojańskich. Wstępnie temat był domówiony, nawet transportowo było wszystko rozwiązane, ale deszcz, który popadał w południe, odstraszył potencjalnych chętnych i ostatecznie do wyjazdu na warsztaty nie doszło.

Dla tych uczestników Renifera, którzy nocowali z soboty na niedzielę, zaplanowany został wieczorny grill. Wszystko,

co potrzebne, zostało zapewnione przez organizatora, wystarczyło tylko przyjść. No i spora grupka (nocowało ponad 50 osób) bawiła się „przy kiełbaskach" do północy. Potem wszyscy się rozeszli, by rano w niedzielę spotkać się na śniadaniu, po czym rozjechać się do domów.

I tak 9. Międzyoddziałowe Spotkanie Krótkofalowców „Renifer 2023" przeszło do historii. Z kronikarskiego obowiązku dodam, że w organizacji uczestniczyły oddziały Polskiego Związku Krótkofalowców z Gdańska (Pomorski Oddział Terenowy), Malborka (Żuławski Oddział Terenowy), Koszalina (Środkowopomorski Oddział Terenowy), Piły (Oddział Nadnotecki PZK) i Torunia (Toruński Oddział PZK). Organizatorem wykonawczym był piszący te słowa wspomagany przez kolegów z Klubu Łączności LOK SP2KFQ w Chojnicach i Chojnickiego Klubu Łączności – Wojtka SP2ALT i Karola SP2RTA.

Dni Chojnic

Tradycyjnie, jak co roku, w czerwcu odbywają się Dni Chojnic. I od kilku lat wystawiamy się z namiotem klubowym podczas ich trwania. Nie inaczej było w tym roku. Mieliśmy wszystko co trzeba pod klubowym namiotem: stolik, krzesełka, na stoliku trzy radiostacje, baner informujący, co to takiego krótkofalarstwo, klubową flagę reklamową, wodę gazowaną i wodę gorącą w termosach do kawy lub herbaty, oczywiście kawę i herbatę do zrobienia też – jednym słowem full wypas. Mieliśmy też materiały propagandowe i baner zaprzyjaźnionego Chojnickiego Klubu Łączności. Było nas trzech (jak w piosence Perfectu…) – Karol SP2RTA, Wojtek SP2ALT i ja, czyli Piotr SP2LQP. Wojtek co prawda miał swój dyżur trochę później, ale wpadł i pomógł nam rozstawić wszystko. Jego pomoc okazała się bezcenna, bo we dwóch to byśmy się z Karolem nieźle narobili przy tym. Później zmienili nas Mateusz SQ2ICX i Leszek SQ2DYF.

Z Leszkiem wyszła fajna sytuacja. Wśród odwiedzających nas gości jeden zapytał – *Czy znaliśmy Franka Graczyka SP2CMB?* Trochu się wewnętrznie uśmiechnęliśmy, bo raz, że Franka znaliśmy, a dwa – Leszek jest jego synem. Oczywiście pytający nie musiał tego wiedzieć, ale na jego pytanie odpowiedzieliśmy twierdząco.

Jak krótkofalowcy, to muszą mieć radiostacje i jak napisałem, były trzy. Dwa chińczyki (Xiegu G90 i G6100) i jeden stary japończyk (Kenwood TS130S). Podłączyliśmy antenę, zrobiliśmy kontrolnie jedną łączność, a potem ustawiliśmy na jakiejś hiszpańskiej stacji i radio gadało w obcym języku. Fakt ten wzbudził nawet zainteresowanie kilku przechodniów. Oglądający byli zdziwieni, że X6100 jest 10x mniejszy od TS130S, a może 10x więcej. I to było najlepsze zobrazowanie postępu w radiokomunikacji. Chociaż ze starymi radiostacjami jest jak ze starymi samochodami – niby taki rupieć, a jak miło się nim przejechać. Na tym wiekowym (40 lat ma!) TS130S regularnie dzisiaj pracuję i robię QSO, mimo że na biurku obok stoi nowoczesna radiostacja. Włączam ją wtedy, jak zaczynają się trudności w odbiorze korespondenta lub dowołaniu się i trzeba podeprzeć się nowoczesną techniką. Udział w Dniach Chojnic uważamy za udany.

Xiegu G6100 i TS130S – różnica widoczna gołym okiem. Ciareczka w gratisie…

TS130S w całej krasie, na nim miernik do pomiarów anteny.

Letni grill – to już było

Pora wakacyjna, sprzyja biesiadowaniu. Spotkanie klubowe (SP2KFQ/ChKŁ) odbyło się w ogródku prezesa klubów, czyli u mnie. Była okazja do wręczenia grawertonów w uznaniu za pracę członków klubów w akcji 550 lat urodzin Mikołaja Kopernika. Grawertony Maciejowi SP2STR i Mateuszowi SQ2ICX wręczył prezes klubu, a jednocześnie wiceprezes Polskiego Związku Krótkofalowców, czyli znowu ja, piszący te słowa Piotr SP2LQP. Grawerton otrzymał również Ryszard SP9GCZ, ale był na spotkaniu nieobecny, bo wyjechał rekreacyjnie na spływ kajakowy. Grawerton wręczyliśmy mu w innym terminie. Na marginesie – podobny otrzymał Wojtek SP2ALT, choć stało się to na Łosiu.

25 lat powiatu chojnickiego – będzie

To nas czeka i będziemy w tym wydarzeniu uczestniczyć. Odbędzie się 22 lipca – mam skojarzenia z tą datą, ale nie mam z nią problemów. Po prostu w ten dzień wypada sobota, a impreza z dawnym „świętem Wedla" (pamiętacie, szanowni czytelnicy, to określenie i skąd się wzięło?) nie ma nic wspólnego. Chodzi mi nawet po głowie uruchomienie z tego powodu stacji okolicznościowej. Czyli mówiąc krótko – ta impreza przed nami i się do niej na razie przygotowujemy. Tym bardziej, że okazuje się iż będą inne gwiazdy – wystąpi Kamil Bednarek oraz pojawią się na niej lokalni artyści i zespoły oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Maciej SP2STR otrzymuje grawerton za pracę w akcji dyplomowej 550 lat urodzin Mikołaja Kopernika

Mateusz SQ2ICX z grawertonem za akcję kopernikańską

Piotr Eichler SP2LQP
www.sp2kfq.pl
sp2kfq@gmail.com

Wojtek SP2ALT, Karol SP2RTA i Piotr SP2LQP w klubowym namiocie podczas Dni Chojnic (fot. Jacek Klajna)

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Kwiaty akacji

Akacja posiada wspaniałe białe kwiaty i jest spotykana w Polsce dość często. Pochodząca z Ameryki Północnej została sprowadzona do Europy w XVI wieku i szybko się tu rozprzestrzeniła.

Akacja jest cenną rośliną leczniczą. Herbata przygotowana z jej kwiatu łagodzi kaszel, ma właściwości przeciwzapalne, działanie antyspazmatyczne, jak również przeczyszczające. Jest stosowana do wywołania pocenia się i obniżania poziomu kwasu żołądkowego, co sprawia, że jest dobrym środkiem na wrzody. W homeopatii akacja stosowana jest do zwalczania schorzeń gastrycznych. Akacja jest dodawana jako aromat do pieczywa czy herbaty, a w kosmetyce stosowana jest do wygładzania zmarszczek i polepszenia kolorytu skóry. Kilka kwiatów akacji można dodać do relaksacyjnej kąpieli.

Kwiaty robinii akacjowej obfitują we flawonoidy (robininę, akacetynę, kemferol i epigeninę), a także kwasy organiczne, cukry leukoantocyjanozyd i sole mineralne. Zawierają również wysokie stężenie olejków eterycznych złożonych z piperonalu, farnezolu i linalolu.

W liściach, korze, drewnie i korzeniach robinii akacjowej krążą substancje trujące. Objawami zatrucia są bóle brzucha, mdłości, wymioty, wzdęcia, gorączka i zaburzenia widzenia.

Kwiaty akacji wykorzystuje się do sporządzania naparu o działaniu uspokajającym, moczopędnym i pobudzającym organizm do produkcji żółci. Ma on również właściwości przeciwskurczowe i obniżające gorączkę. Napar z akacji stosuje się podczas zapalenia nerek i stanów skurczowych dróg żółciowych. Kwiaty robinii akacjowej często stają się częścią mieszanek ziołowych na kamicę. Olejek z kwiatów akacji wykorzystuje się w przemyśle perfumeryjnym ze względu na delikatny, kwiatowy zapach.

Syrop z płatków akacji:

- 2 litry oczyszczonych kwiatów (ok. 180 g)
- 1 l wrzącej wody
- 100 g jasnego brązowego cukru
- 20 g pektyny
- 1 łyżeczka cukru waniliowego
- 1 roztarte ziarno kardamonu
- Sok z 1 cytryny (ok.50 ml)

Oczyszczone kwiaty akacji z szypułek umieszczamy w dużym słoju lub pojemniku i zalewamy przegotowaną gorącą wodą i odstawiamy na min. 6 godzin.

Następnie przelewamy całość przez sitko wyłożone gazą do garnka, dokładnie wyciskając z płatków cały płyn. Cukier mieszamy z pektyną, kardamonem, wanilią i dodajemy do odfiltrowanego naparu. Doprowadzamy do wrzenia, zmniejszamy temperaturę i redukujemy płyn do 2/3 objętości. Wlewamy sok z cytryny i gotujemy jeszcze 1-2 minuty. Rozlewamy do wyparzonych butelek, zamykamy i studzimy pod kocykiem lub ewentualnie krótko pasteryzujemy w 80 stopniach C.

Akacjówka

- około 0,5 kg kwiatów akcji
- 4 cytryny
- 60 dag cukru
- 0,5 litra wódki

Sposób przyrządzenia:

Zebrać kwiaty akacji w pełni kwitnienia i oczyścić. Do słoja wsypać kwiaty przysypując cukrem, przekładając plasterkami cytryny na przemian. Odstawić na 14 dni do ciemnego pomieszczenia. Sok zlać i dodać wódki, odstawić na 180 dni, co jakiś czas potrząsnąć butelką w celu połączenia się wódki i soku.

Herbatka akacjowa

Łyżeczkę rozkruszonych kwiatów akacji zalewa się szklanką wrzątku, przykrywa spodeczkiem i zaparza pod przykryciem około 15 minut. Napar odcedza się przez gęste sitko i popija między posiłkami kilkakrotnie w ciągu dnia. Herbatka ma właściwości uspokajające, nasenne, poprawia trawienie i pracę wątroby.

Kąpiel relaksująca

2-3 duże garście suszonych kwiatów akacji, garść liści lub ziela melisy lekarskiej, garść kwiatów lawendy.

Zalać tę mieszankę w emaliowanym garnku 2 litrami wody i gotować pod przykryciem na słabym ogniu przez 5 minut. Kiedy wszystkie zioła opadną na dno, odcedzić i wlać do wanny z wodą do kąpieli.

Jakub Gronowski

Bibliografia: https://wiedzmazrowerem.wordpress.com/

Sałatka z pstrąga

Składniki:

Jeden średni pstrąg, sól, pieprz, jeden pomidor, zielony ogórek, kiszony ogórek, 3 ugotowane w mundurkach ziemniaki, pół główki zielonej sałaty, sos vinaigret, majonez

Przygotowanie:

- surową rybę rozdrobnić widelcem na malutkie kawałeczki,
- posolić i posypać pieprzem,
- odstawić w chłodne miejsce na godzinę,
- pokroić na drobną kostkę pomidor, zielony ogórek, kiszony ogórek, 3 ugotowane w mundurkach ziemniaki,
- dodać do tej mieszaniny pół główki pokrojonej zielonej sałaty,
- rybę zalać szklanką sosu vinaigrette,
- delikatnie wymieszać, zalać szklanką gęstego majonezu i od razu podawać.

LESZCZ – RYBA MIESIĄCA

Józef Kaszanits
wieloletni dziennikarz
„Wiadomości wędkarskich”

Lipiec, to jeden z najatrakcyjniejszych miesięcy dla wędkarzy. W tym miesiącu można złowić nie tylko karpie, amury, liny, ale także, to dobry czas na duże leszcze, które intensywnie żerują. Warto tej rybie poświęcić nieco więcej uwagi, szczególnie jeśli chcemy złowić duże sztuki, co wcale nie jest rzeczą prostą.

Ważną rzeczą jest wiedzieć, gdzie szukać osobników tego gatunku. Na brzegu na płyciźnie nigdy nie złowimy tej ryby. Tam naszą przynętę atakują małe płotki, okonie i nachalne krąpiki. Znajdziemy ją natomiast, gdy łowimy z łodzi, bądź długiego pomostu, gdzie woda ma głębokość co najmniej 6-7 metrów. Koniecznie musimy zanęcić teren wybranego przez nas łowiska i to najlepiej przez kilka dni, albo co najmniej dzień wcześniej, ponieważ gromady leszczy przemieszczają się, a na dłuższy czas zatrzymują się, gdy znajdą obfity pokarm w miejscach zanęconych przez wędkarzy. Zapamiętajmy również, że najlepszą porą do złowienia dużych okazów jest wczesny ranek (świt) ,kiedy spławik na wodzie jest już widoczny.

Na co bierze leszcz? Wędkarze stosują różne przynęty, m.in. ciasto, pęczak, białe robaki, kukurydzę, kulki białkowe i rosówki. Ja polecam te ostatnie, bowiem największe sukcesy przy połowie leszcza odnosiłem stosując rosówki. Jeśli chodzi o wybór metody łowienia tej ryby, to stosuje się tradycyjnie metody spławikowe i gruntowe.

Tu warto zapamiętać, że branie leszcza nie objawia się zanurzeniem spławika, ale przeciwnie – jego wynurzeniem, a to dlatego, że leszcz przynętę podnosi, a nie połyka od razu.

Warto też kilka zdań poświęcić połowowi karpia, który szczególnie w tym miesiącu intensywnie żeruje. Znajdziemy go w małych akwenach, przeważnie prywatnych, systematycznie zarybianych. Łowimy tę rybę podobnie, jak leszcza na spławik, czy gruntówkę. Natomiast w wodach dużych szukamy tej ryby, nie gdzie indziej, jak w środku sitowia(trzcin) w tzw. oczku. Warto to miejsce zanęcić dwa dni wcześniej, przed zasiadką.

Łowienie karpia wymaga dużej cierpliwości, mocnego sprzętu, który wytrzyma zarówno ciężar, jak i jej skłonność do „szarżowania” na łowisku i niewątpliwie dużej praktyki. Często zasiadka na karpia kończy się fiaskiem, bo to bardzo sprytna, ostrożna i waleczna ryba. Częsty zaczep zniechęca szybko wędkarzy, ale mimo początkowych trudności zachęcam do łowienia tej ryby, bo to nie lada wyzwanie.

Na zakończenie z przymróżeniem oka:

Rozmawiają dwaj wędkarze:
„ – Miałem wczoraj cudowny sen! W piękną gwiaździstą noc płynąłem łódką ze śliczną seksowną blondynką.
- I jak się ten sen skończył?
- Świetnie! Złowiłem pięciokilogramowego leszcza.”

Józef Kaszanits

Kalendarz brań wędkarskich - lipiec 2023

Branie	bardzo złe:	9, 10, 11, 12, 13	lipca.
Branie	złe:	1, 2, 29, 30, 31	lipca.
Branie	średnie:	4, 5, 6, 7, 8, 14, 15, 16, 17	lipca.
Branie	dobre:	3, 20, 21, 22, 23	lipca.
Branie	bardzo dobre:	18, 19, 24, 25, 26, 27, 28	lipca.

Zawody strzeleckie

W dniu 14.06.2023 r. na strzelnicy sportowej w Chojnicach zostały rozegrane zawody strzeleckie z broni kulowej zorganizowane przez Klub Strzelecki Chojnice.

Konkurencje były rozgrywane w czterech klasyfikacjach: pistoletu bocznego zapłonu, pistoletu centralnego zapłonu, karabinu bocznego zapłonu oraz strzelby. W zawodach wystartowało 53 zawodników i zawodniczek. Klasyfikacja przedstawia się następująco; w strzelaniu z PCZ najlepszy okazał się Adrian Jagodziński z Sępólna Krajańskiego wyprzedzając Artura Wilka z Angowic i Łukasza Jabłońskiego z Chojnic. W konkurencji PSP pierwsze miejsce zajął Adrian Jagodziński pokonując Daniela Knuta z Dobojewa i Dawida Mischke z Chojnic.

Kolejna konkurencja to strzelanie z karabinu sportowego i tu zwycięzcą okazał się Adrian Jagodziński tym razem pokonując Daniela Kęskę z Człuchowa oraz Daniela Knuta z Dobojewa. Ostatnia konkurencja to dominacja Marka Rodzeń z Brus który zdobył maksymalną liczbę punktów a tym samym pokonał Daniela Knuta i Łukasz Jabłońskiego. Zapraszamy wszystkich chętnych na kolejne zawody strzeleckie.

Jarosław Frączek

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

KINO

LIPIEC 2023

DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
30.06. - 1.07. *PT. – SOB.*	16:30	**RYSIEK SUPERWRÓBEL** *2D dubbing*	1h 24min	b/o
	19:00	**MAFIA MAMMA** *2D napisy*	1h 41min	15+
2.07. *ND.*	14:00	**RYSIEK SUPERWRÓBEL** *2D dubbing*	1h 24min	b/o
	16:30	**МАВКА. ЛІСОВА ПІСНЯ** *wersja ukraińska*	1h 40min	b/o
	19:00	**MAFIA MAMMA** *2D napisy*	1h 41min	15+
3.07. *PON.*	16:00	**RYSIEK SUPERWRÓBEL** *2D dubbing*	1h 24min	b/o
	18:30	**SANATORIUM POD KLEPSYDRĄ**	1h 59min	15+
4.07. *WT.*	10:00	**RYSIEK SUPERWRÓBEL** *2D dubbing*	1h 24min	b/o
	16:30	**RYSIEK SUPERWRÓBEL** *2D dubbing*	1h 24min	b/o
	19:00	**MAFIA MAMMA** *2D napisy*	1h 41min	15+
5.07. *ŚR.*	16:30	**RYSIEK SUPERWRÓBEL** *2D dubbing*	1h 24min	b/o
	19:00	**MAFIA MAMMA** *2D napisy*	1h 41min	15+
7.07. *PT.*	14:00	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM** PREMIERA! *2D dubbing*	1h 45min	b/o
	16:30	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	19:15	**TRANSFORMERS: PRZEBUDZENIE BESTII** *2D dubbing*	2h 07min	13+
8 – 9.07. *SOB. – ND.*	13:30	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	16:15	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	19:00	**TRANSFORMERS: PRZEBUDZENIE BESTII** *2D dubbing*	2h 07min	13+
10.07. *PON.*	14:00	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	16:30	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	19:15	**TRANSFORMERS: PRZEBUDZENIE BESTII** *2D dubbing*	2h 07min	13+
11.07. *WT.*	10:00	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	14:00	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	16:30	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	19:15	**TRANSFORMERS: PRZEBUDZENIE BESTII** *2D dubbing*	2h 07min	13+
12.07. *ŚR.*	14:00	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	16:30	**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM**	1h 45min	b/o
	19:15	**TRANSFORMERS: PRZEBUDZENIE BESTII** *2D dubbing*	2h 07min	13+
14.07. *PT.*	14:00	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** PREMIERA! *2D dubbing*	1h 49min	4+
	16:45	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	19:30	**ODEJDŹ!** *2D napisy*	1h 46min	15+
15 – 16.07. *SOB. – ND.*	13:30	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	16:15	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	19:00	**ODEJDŹ!** *2D napisy*	1h 46min	15+
17.07. *PON.*	14:00	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	16:45	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	19:30	**ODEJDŹ!** *2D napisy*	1h 46min	15+
18.07. *WT.*	10:00	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	14:00	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	16:45	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	19:30	**ODEJDŹ!** *2D napisy*	1h 46min	15+
19.07. *ŚR.*	14:00	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	16:45	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	19:30	**ODEJDŹ!** *2D napisy*	1h 46min	15+
21 – 24.07. *PT. – PON.*	13:30	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	16:15	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	19:00	**BARBIE** PREMIERA! *2D napisy*	2h 05min	13+
25.07. *WT.*	10:00	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	13:30	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	16:15	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	19:00	**BARBIE** *2D napisy*	2h 05min	13+
26.07. *ŚR.*	13:30	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	16:15	**MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI** *2D dubbing*	1h 49min	4+
	19:00	**BARBIE** *2D napisy*	2h 05min	13+

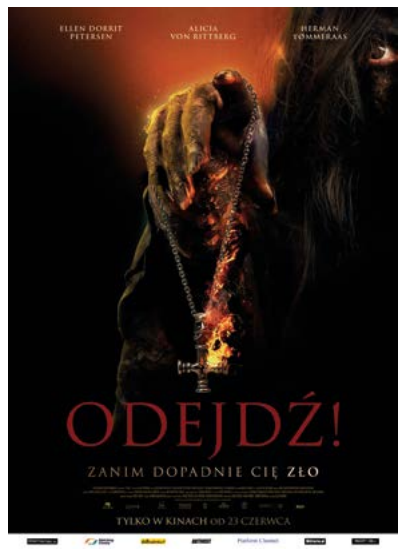

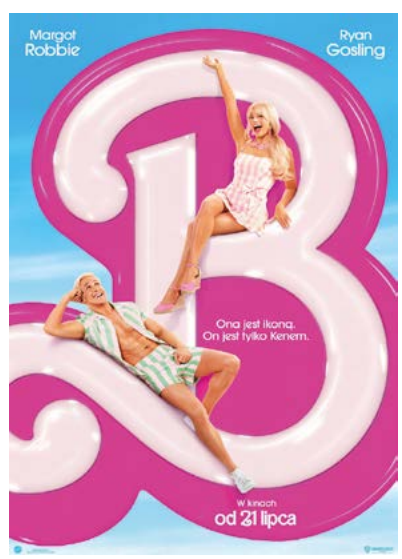

CENY BILETÓW NA FILMY 2D:

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU:
NORMALNY – 20 zł
ULGOWY – 17 zł
DZIECKO PONIŻEJ 13 R.Ż. – 16 zł

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI:
NORMALNY – 22 zł
ULGOWY – 19 zł
DZIECKO PONIŻEJ 13 R.Ż. – 18 zł

KUP BILET PRZEZ INTERNET WWW.CKCHOJNICE.PL

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU, ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL

CHOJNICKIE CENTRUM KULTURY

GMINA CHOJNICE

KALENDARZ IMPREZ 2023

17 czerwca godz. 13.00 , Plaża Swornegacie

Plaża Swornegacie Open. **Turniej siatkówki plażowej**

17 czerwca godz. 15.00, Amfiteatr Charzykowy

Zumba Fitness dla Poli, wydarzenia towarzyszące

23 czerwca godz. 17.00, Boisko plażowe Charzykowy

Turniej piłki nożnej plażowej dla dzieci i młodzieży

24 czerwca godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie

Festyn otwarcia lata, zabawa taneczna z zespołem **„Seba”**

godz. 10.00, Plaża w Ostrowitem **24 czerwca**

Turniej siatkówki plażowej o Puchar Wójta Gminy Chojnice

godz. 22.00, Amfiteatr Charzykowy **30 czerwca**

Plenerowa projekcja filmowa „Romantyzm na wyciągnięcie ręki”

godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie **1 lipca**

Festyn morski: koncert zespołu **„Kubryk”**, zabawa taneczna z zespołem **„Admat”**,

1 lipca godz. 14.00, Boisko piłkarskie Silno

Turniej piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Chojnice, Charytatywny turniej piłki nożnej dla Oliwii Stanka

1 lipca godz. 19.00, Amfiteatr Charzykowy

Koncert „Szanty w Charzy”

6 lipca godz. 18.00, Kaszubski Dom Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach

Czwartkowy wieczór kaszubski

7 lipca godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie

Koncert letni **„Zielono mi”** zespół **LA CHANSON** z MDK Świdnica oraz zespół z MDK Bolesławiec

7 lipca godz. 11.00, Boisko Plażowe Charzykowy

Festiwal Sportów Plażowych dla dzieci i młodzieży

8 lipca godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie

Koncert **Grzegorz Niemczyk** i zabawa taneczna z zespołem **„Novi”**

9 lipca godz. 19.00, Amfiteatr Charzykowy

X Koncert charytatywny „W rytmie Warsa i Fogga”
na rzecz Oliwii Stanka i Olka Cybulskiego
program przygotowany przez lokalnych muzyków, pracowników GOK oraz mieszkańców

13 lipca godz. 11.00, Amfiteatr Charzykowy

Spotkanie autorskie **„Klinika Małych Zwierząt w Leśnej Górce”, Tomasz Szwed Stępkowski**

13 lipca godz. 18.00, Kaszubski Dom Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach

Czwartkowy wieczór kaszubski

Amfiteatr Charzykowy **14 lipca**

godz. 11.00 spektakl „Krawiec Niteczka”
godz. 22.00 Projekcja filmowa
w ramach projektu „Kto stworzył Koziołka Matołka”

godz. 20.00, Amfiteatr Charzykowy **15 lipca**

Koncert **„Obywatel Ciechowski”**

15 lipca godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie

Występ taneczny zespołu **„Ciechocińskie praczki”**, koncert **Tomasz Szwed-Stępkowski**, zabawa taneczna z zespołem **„Avers”**

20 lipca godz. 18.00, Kaszubski Dom Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach

Czwartkowy wieczór kaszubski

22 lipca godz. 20.00, Amfiteatr Charzykowy

Koncert hip-hop, rap - Lubin

22 lipca godz. 12.00, Amfiteatr Charzykowy

Mobilne Muzeum Rowerów

22 lipca godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie

Festyn z szantami, koncert zespołu **„Własny Port”** i zabawa taneczna z zespołem **„Avers”**

godz. 15.00, Wiejski Dom Kultury w Silnie **22 lipca**

Eko-festyn „Zdrowo i zielono”

27 lipca godz. 18.00, Kaszubski Dom Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach

Czwartkowy wieczór kaszubski

29 lipca godz. 10.00, Amfiteatr Charzykowy

XIV Jarmark ekoturystyczny „Czym chata bogata”

godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie **29 lipca**

Festyn z gwiazdami, Koncert zespołu **„Focus”** i zabawa taneczna z zespołem „Roma”

3 sierpnia godz. 18.00, Kaszubski Dom Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach

Czwartkowy wieczór kaszubski

5 sierpnia godz. 11.00, Boisko plażowe Charzykowy

Otwarte Mistrzostwa Gminy Chojnice w siatkówce plażowej

5 sierpnia Plaża i Amfiteatr Swornegacie

godz. 11.00 Regaty Żeglarskie o Błękitną Wstęgę Jeziora Karsińskiego,
godz. 19.00 Festyn żeglarski, koncert zespołu **„Ciągle na fali”**, zabawa taneczna z zespołem **„Oldy”**

godz. 16.00, Charzykowy **10 sierpnia**

Żeglarska Gra Terenowa

10 sierpnia godz. 18.00, Kaszubski Dom Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach

Czwartkowy wieczór kaszubski

11–12 sierpnia Amfiteatr Charzykowy

XXVI Festiwal Piosenki Żeglarskiej

godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie **12 sierpnia**

Festyn z Przebojem, Koncert zespołu **„Zgrany duet”** – przeboje lata 70-80 i zabawa taneczna z zespołem **Avers**

13 sierpnia godz. 10.30, Krojanty

Turniej piłki nożnej dzieci i młodzieży **„Z wiejskiego boiska na stadion”,**
II Memoriał im. Sergiusza Barana.
Turniej piłki nożnej oldbojów

17 sierpnia godz. 15.00, Wiejski Dom Kultury w Swornegaciach

Test Kaszuba, gra terenowa, występ kapeli **„Wiele & Karsin”**

19 sierpnia godz. 18.00, Amfiteatr Swornegacie

Międzynarodowy festiwal bluesa „Blues w Sworach 2023”

24 sierpnia godz. 18.00, Kaszubski Dom Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach

Czwartkowy wieczór kaszubski

26 sierpnia godz. 19.00, Amfiteatr Swornegacie

Festyn Dożynkowy

2 – 3 września Orlik Charzykowy

III Senior Tur Cup. Międzynarodowy turniej piłki nożnej chodzonej (kobiety 40+, mężczyźni 50+)

GMINNY OŚRODEK KULTURY CHOJNICE

Kalendarz imprez może ulec zmianie. Szczegóły i aktualne informacje znajdą Państwo na stronie www.gokchojnice.pl

25 LAT POWIATU CHOJNICKIEGO

Kamil Bednarek

Starosta Chojnicki zaprasza na
Święto Powiatu Chojnickiego 2023
25-lecie Powiatu Chojnickiego

22 lipca – Park Tysiąclecia

13^{00}
Występy lokalnych artystów

18^{00}
Koncerty zespołów Dodna i Roomx

20^{00}
Gwiazda wieczoru Kamil Bednarek

21^{30}
Dyskoteka, którą poprowadzi Darek Żuchowicz

Oprócz tego:

Potyczki samorządowe
Strefa Służb Mundurowych
Strefa gastronomiczna
Prezentacje Jednostek Powiatu Chojnickiego

PATRONAT MEDIALNY

RADIO weekend fm

chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY
Adres redakcji: Chojnice, ul. Ceynowy 13B/1 (I piętro)
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. **601 533 588**

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
ul. Ceynowy 13B/1
89-600 Chojnice
inpero.pl agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 prawa prasowego.

REDAKTOR NACZELNY
Jacek Klajna naczelny@chojniczanin.pl
Redakcja: redakcja@chojniczanin.pl
Dział reklamy: reklama@chojniczanin.pl
Druk: Polska Press Bydgoszcz **Nakład: 4000 egz.**